

Pełna tabela loterii na str. 6-tej.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | 1007 NIEDZIELA, 7 KWIETNIA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 35 GROSZY.

Nr. 94

JOZEF PIŁSUDSKI.

DNO OKA

czyli – wrażenia człowieka chorego z sesji budżetowej w Sejmie.

W zeszłym roku, gdy zapadłem na niewyjaśnioną dotąd chorobę i gdy grupa lekarzy badała mnie ze wszystkich stron, zaglądając w tajemnice choroby, która mnie dręczyła, nagle jeden z nich tonem zupełnie zwyczajnym zawołał do swoich kolegów:

— Oto zapomnieliśmy, że trzeba jeszcze panu Marszałkowi zbadać dno oka. Zrobimy to jutro.

Wyznam, że struchlałem, powiedziałem otwarcie — stchórzyłem. Nie wiedziałem, że oko ma jakieś dno, a gdy pomyślałem, że moje bledne oko gdzieś w swoim dnie będzie dotykane, czy rękami czy instrumentami, bałem się poprosić paniecznie takiej operacji. I chociaż pan doktor mówił o tem zupełnie obojętnym tonem, to mnie nie uspakajało. Bo o czem ci panowie lekarze zupełnie obojętnie nie mówią? Należy to do ich fachu. Odczułem mego tchórzostwa, do którego otwarcie się przyznaję, było mi niezmiernie przykre i wstydziłem się tego, jak jakieś głupie dziecko. A wiedziałem, że w tej chwili pobiegły już jakieś telefony, zamawiające jakieś nieznanne mi maszyny czy instrumenty, umawiające się o czas, kiedy moje nieszczęśliwe oko ma być w jakimś dziwnym sposobie może wyjmowane z orbity, dotykane jakimś instrumentami czy rękami. Powtarzam, byłem i przerażony i zawstydzony tem, że mogłem tak stchórzyć. Wstydziłem się pytać dokładnie o tę sprawę, gdyż czułem, że obudzi się we mnie jakiś bunt w obronie mego nieszczęśliwego oka. Było to może dziecinne i śmieszne, lecz niestety, tak było Naza-jutrz już rano miałem to badanie.

Przyszedłem na badanie cały spotniały, spotkałem zaś tak miłego doktora w wojskowym mundurze, gdyż badanie odbywało się w szpitalu Ujazdowskim, że to nieco mnie uspokoiło, gdy sobie powiedziałem, że wreszcie w ostateczności strachu mogę tego doktora postawić „na baczność“ i nie pozwolę mego oka ruszyć.

— Nadzwyczajnie miłe i serdeczne ujęcie sprawy przez doktora i brak jakichkolwiek ostrych instrumentów, co od razu sobie zanotowałem po obejrzeniu gabinetu, zaczęło mnie uspokajać do tego stopnia, że już bardziej odważnie stałem na wskazanym mi fotelu, a z zupełnie już odetchnięciem i ulgą usłyszałem wyjaśnienie, że zostawia mnie w zupełnej ciemności z jedynym obowiązkiem nacielowania oka w jednym tylko

kierunku i patrzenia przez pewien czas w jakieś śmieszne aparaty, przypominające aparat fotograficzny. „To, to potrafię“ — pomyślałem już z zupełnym spokojem i po kilku chwilach patrzenia w jakieś światło operacja była skończona. I poco używać takich strasznych nazw dla prostej zupełnie operacji i poco opinie straszyć dla takich okropności jak badanie oka? Czyżby nie można tego zrobić prościej bez narażania na strach ludzi?!

Jeżeli tę całą śmieszna, należąca do historii personalnej anegdotę opowiedziałem, to dlatego, iż w czynności większości Sejmu istnieje także to straszne „dno oka“ w postaci Trybunału Stanu.

Nigdy dotąd w Polsce pomimo i wie lu nadużyć nawet powiedzmy lajdactw żaden minister nie był zacepiony groźbą Trybunału Stanu oprócz znanych

WIELKICH BRUDÓW ZWIĄZANYCH Z MINISTERJUM FINANSÓW KUCHARSKIEGO,

które zresztą nie zostały odesłane do prania w Trybunale Stanu, gdyż większość sejmowa z tem się nie zgodziła. Jedynie zacięty poseł Moraczewski, który sprawę przeciwko Kucharskiemu prowadził został i wysmiany i zlekceważony za chęć dotknięcia jakiegokolwiek ministra Trybunału Stanu. Zdarza się to jednak po raz pierwszy w naszej historii w stosunku do kolegi mego p. ministra finansów Czechowicza, człowieka, który pracą swą

UPORZĄDKOWAŁ OTRZYMANY W ZUPEŁNYM NIEPORZĄDKU SYSTEM PODATKÓW

i doprowadził swą pracą państwo do tego, że przykładem świecić może wszystkim innym państwom, gdy Polska przy jego zarządzie skarbem dotąd bilansuje swe budżety nie deficytem lecz przewyższa dochody nad wydatkami.

Czyżby więc obecny sejm, sięgając do tak wyjątkowych praw jak Trybunał Stanu chciał w ten sposób powiedzieć, iż **WOLI BRUDY I NADUŻYCIA, NIŻ UCZCIWĄ PRACĘ?**

Nie można powiedzieć także że ta próba Sejmu ma jedną stronę, która zaprzecza wszelkiemu poczuciu najzwyczajniejszej, najprostszej sprawiedliwości. Byłem wtedy na nieszczęście ciężko chory, tak iż przypuszczałem, że jedną nogą stoję po tamtej stronie życia i dlatego byłem mocno zobojętniały na wszystkie zjawiska tego świata. Pamiętam jednak do brze, że przyjechał do mnie p. Bartel szef naszego gabinetu, stwierdzając mi

początek owej operacji, straszającej Trybunałem Stanu, pytając mnie o moje zdanie w tej sprawie. Odpowiedziałem, że uważam siebie osobiście jako szefa byłego gabinetu za odpowiedzialnego za te przekroczenia t. zw. ustawy skarbowej, które są związane z budżetem inwestycyjnym. Pamiętam bowiem dokładnie, że całe moje staranie bardzo usilnie kierowałem zawsze dla zgwałcenia pana Czechowicza, aby to co jest inwestycją nie szło pod obrady sejmowe. Zawsze bowiem obawiałem się, że będzie nie inwestycja, ale zgodnie z tradycją Sejmu,

LEKKOMYŚLNE TRWONIENIE PIENIEDZY PODATKOWYCH.

Pan Bartel mi odpowiedział, że on to do brze rozumie i że nie może także jako szef obecnego gabinetu pozwolić na oskarżenie jednego z ministrów bez swej za niego odpowiedzialności. Dodał przytem, że będąc głównym czynnikiem pracy gospodarczo - finansowej nie mógł także często zgwałcić p. Czechowicza, który u nas w gabinecie należał do najostrożniejszych ministrów pod względem funduszy skarbowych. Zakończył zaś krótką wizytę u mnie stwierdzeniem, że **ZGŁOSI NATYCHMIAST SWĄ SOLIDARNOŚĆ**

z oskarżonym ministrem, i że będzie żądał raczej Trybunału Stanu dla siebie, niż dla min. Czechowicza.

Gdy ja myślę o sądach, jako o próbie wymiaru sprawiedliwości, to od razu stwierdzę, że niema na świecie takiego sądu, któryby się ośmielił zneglizować oświadczenie czyjekolwiek, że **OSKARŻONY NIE JEST WINIEN, A WINIEN JEST OŚWIADCZAJĄCY.** Jest to tak zgodne z wymiarem jakiegokolwiek sprawiedliwości, że gdyby znalazł się sąd, któryby tej prostej prawdzie sprawiedliwości zaprzeczył, toby otrzymał nazwę **NIKCZEMNEGO SĄDU**

i gdyby w ucieczce od skutków nikiemności schował się w myślą dziurę, to tam jeszcze nadeptać go nogą trzeba, ażeby zdechł i znikł, jako próba wymiaru sprawiedliwości. I czy wezmę najwyżej rozwinięte sądy, jak w anglosaskiej rasie, czy w dzikich i krwiożerczych plemionach, jak Zulusów czy Bottonokudów, wszędzie sąd taki byłby nikiemny. Nawet przy krwawych rozprawach podczas wojen i walk bratobójczych, walk domowych, taka nikiemność nie jest i nie była dopuszczalna. Może jedynie wśród lu dożerczych Papuasów czy innych tym podobnych, wybierają przy takich są-

dach dla wspólnej uczy flustszych, a akurat pan Czechowicz był flustszy...

I gdy pomyślę, co może prowadzić ludzi do tego rodzaju znikczemnienia, to nie mogę nie powiedzieć, że usprawiedliwić i wyjaśnić to znikczemnienie może jedynie

PRYZWYCZAJENIE WOGÓLE DO NIKCZEMNOŚCI ZWYCZAJÓW I OBYCZAJÓW SEJMU W POLSCE,

W tych zwyczajach i obyczajach leży wychowanie posła w sposób jak najbardziej nieprzyzwoity najbardziej hullajski, jaki sobie wyobrazić można, gdyż głównymi myślami i głównymi staraniami tych panów jest zawsze utrzymanie

ZUPEŁNEJ BEZKARNOŚCI POSŁA za wszelkie jego czynności, choćby najbardziej nieprzyzwoite i najbardziej sprzeczne z najelementarniejszym poczuciem honoru. Polska przeciw chowała swych posłów, w pierwszym sejmie t. zw. suwerenów, w bezkarności zdrady państwa podczas wojny, bezkarności płatnego szpiegostwa wobec armji, będącej w polu i umierającej za Ojczyznę! W drugim zaś Sejmie w którym bodaj połowa posłów pochodziła z owej kuźni zdrady państwa, posłowie wychowali się w korupcji tak daleko sięgającej i tak często uprawianej, że **GŁOS POSŁA KOSZTOWAŁ NIEKIEDY NIE WIĘCEJ, JAK 50 ZŁOTYCH.**

Z tej zaś błotnistej prawdy Sejmu wyszło przecie do 110 posłów w obecny Sejm.

W tej amoralnej atmosferze, w tej atmosferze, „moral insanity“ słabe głowy tak przesłakają swą niczemnością nie usprawiedliwioną wielkością, iż staje się dość niemożliwe obcowanie z takimi ludźmi, tak powiedzmy jak dość trudne jest obcowanie nawet dla lubiących bardzo dzieci z zakładów poprawczych. Ci panowie konkurują wiecznie z jedynym suwerenem państwa lub też sami się czują suwerenami, dochodzą w swoim postępowaniu — powtarzam, przy bardzo słabych często głowach — do mniemania że jeśli brzuch go zaboli i jest z tego powodu w złym humorze, to to jest najważniejszym wypadkiem dla całego państwa. A gdy się pan taki zafajda, to każdy podziwiać musi

JEGO ZAFAJDANĄ BIELIZNĘ. Jeżeli przytem zdarzy mu się wypadek, że zabzdzi, to to jest już prawem dla innych ludzi a najbardziej dla ministrów,

DNO OKA (ciąg dalszy)

którzy muszą nie pracować dla państwa, ale obsługiwać i fagasować tym zafajdanym istotom.

W sposobie zachowania się wychowanych w „moral insanity“ panach jest coś tak bezczelnego i tak zciemniałego pod względem umysłu, — gdyż nawet idiotyzm jest bezkarny, a nieszczęsna Polska i to szanować musi, że każdy cokolwiek rozumny człowiek z trudem wytrzymuje to towarzystwo, gdy wymaga ją od niego, aby szanował głupstwa, chociażby pluł sobie potem w oczy, żeby milczał, gdy go obrażają i lizał ich zafajdane ubranie!..

Do tego doprowadziły te gwałtowne starania o bezkarność za wszelkie zbrodnie, do tego doprowadziło czynienie z sejm

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LUDZI CHORYCH NA FAJDANITIS POŚLINIS i trzeba nie mieć wstydu, żeby stracić go zupełnie, żeby w tym fajdanitisie poślinitim widzieć główny prestige sejm.

Jednym z moich licznych projektów dla uleczenia tego raka życia Polski była myśl o daniu przed wysłuchaniem ministra

KOREPETYTORÓW DLA PANÓW POSŁÓW

dla nauczania, aby rozumnie stawiali pytania. Lecz porzuciłem tę myśl, gdyż ale wątpliwe, że panowie posłowie odzwonią wycofania części ich gaży dla opłaty korepetytorów i w dodatku przy chorobie na fajdanitis poślinitis nie można zrzecie pedagoga bez różgi postawić dla nauczania.

W tych warunkach praca tych co krają rządzą i którzy tyle roboty swej wkładają w swe resorty, że praca ich przewyższa najczęściej przeciętne wymagania możliwości pracy ludzkiej, — w tych warunkach, powtarzam — życie ta kłó ministerów z

PANAMI CHOREMI NA FAJDANITIS POŚLINIS

stać się musi jak katorka nie do zniesienia. To też nigdy nie zapomnę określenia jednego z najinteligentniejszych naszych ministrów, że po rozmowie musowej dla niego z panami posłami ma wrażenie, że wyszedł z

MENAŻERJI, ZAPELNIONEJ ZŁOSLIWEMI MALPAMI.

załatwiający wszystkie swe potrzeby publicznie i nie starającymi się wcale być podobnymi do ludzi. I doprawdy nie rozumiem, jak w takim fajdanitis poślinitis szukać jakiegos prestiżu sejm, kiedy to tylko obniżenie człowieczeństwa...

Przy takiej charakterystyce panów z większości sejm może i można znaleźć wytłomaczenie tak nienaturalnie skonstruowanej prawdy o sprawiedliwości, jaka była zastosowana w sejmie do pana Czechowicza, z jakimś bezczelnym negliżowaniem oświadczenia pana Bartla, do czego ja, będąc tak ciężko chorym, przyłączyć się nie mogłem. Taka nieczemna sprawiedliwość nie może być wytłomaczona inaczej, jak nabytem przez długi czas przyzwyczajeniem do ludożerstwa, gdzie wybór padł na tłustszego, tembardziej gdy rozporządza wórką złota.

Przechodzę jednak do wrażeń człowieka chorego, który, powtarzam, był mocno zubożniały na wszystko, prócz własnych dzieci. Pan Bartel, jako szef gabinetu, przyszedł do mnie raz jeszcze na krótką bardzo chwilę, chcąc przed gabinetową radą ministrów włączyć i moją opinię o sytuacji parlamentarnej. Powrótyłem mu swoje zdanie wyżej wy-

mienione i jeszcze raz radziłem, żeby p. Czechowicz jako oskarżony, **NEGLIŻOWAŁ CAŁĄ SYTUACJĘ TAK DALECE, ŻE NIE CHODZIŁBY NA JAKIEKOLWIEK POSIEDZENIA, ZWIĄZANE Z JEGO OSKARŻENIEM.**

Dodałem, iż należy przypuszczać, że budżet będzie odrzucony i że wobec tego musi nastąpić zmiana gabinetu i cały kłopot spadnie na głowę pana Prezydenta. Prosiłem więc o powiedzenie panu Prezydentowi, że wydaje mi się, iż wszelkie niebezpieczeństwo życia zaczyna się odemnie już odsuwać i że pan Prezydent w zupełności liczyć może na mnie jako na tego, co gabinet poprowadzi.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy nazajutrz czy w dzień potem wpadł do mnie pan Bartel z przerażeniem stwierdzając, że na radzie gabinetowej ministrowie nie dali sobie rady z samym panem Czechowiczem, który chciał widzieć swój honor urażonym, gdyby nie stanął do odpowiedzialności, gdy jego właśnie mogą oskarżyć o jakieś nadużycia skarbowe. Stwierdził mi, że **PAN CZECHOWICZ JEST TAK ROZDRAŻNIONY**

i tak się czepla urazy swego honoru, że sesja skończyła się niczem. Wzruszyłem na to ramionami, gdyż **GDZIE SZUKA HONORU U JAKICHŚ MALP?**

Odpowiedziałem jednak, że my nie możemy stać w takim razie na innym stanowisku, jako że honor jest zawsze indywidualnie pojmowany, i że my w żadnym wypadku honoru swego kolegi narażać nie możemy. W ten sposób stanął pan Czechowicz do rozpraw sejm. Ja nie chcę urażać honoru pana Czechowicza, lecz doprawdy poco honor w brudnych miejscach umieszczać!

Wyznam, że będąc chorym, przeczytywałem dwa pisma — ot tak dla zabicia czasu, i dlatego mogę spokojnie osiągnąć odpowiednio do tytułu, że piszę tylko o wrażeniach chorego człowieka, albowiem w kwestji zasadniczej oczekiwałem jako prostej logiki zdarzeń odrzucenia budżetu p. Bartłowi a więc myślałem więcej o tem jak postąpić przy **FORMOWANIU PRZYSZŁEGO GABINETU**

niż o detalach pracy panów ministrów

w sejmie. Posyłałem codziennie panu Prezydentowi zapewnienia, że czuję, iż **POWRACAM DO ZDROWIA** i że z zupełnym spokojem na mnie będzie mógł włożyć obowiązek formowania nowego gabinetu. Nie mogę jednak nie powiedzieć, że różne perypetje, które się zaczęły dziać z panem Czechowiczem w ludożerskim towarzystwie niezmiernie mnie bawiły.

Po pierwsze wyskoczył tam nagle JAKIŚ LIEBERMANN,

jako główny tenor w tej smrodliwej operetce. Pan ten ciągle stawał jakies tezy, tak, jak gdyby był Lutrem chcącym te tezy przybliżyć do wrót kościelnych. Gdy starałem się zrozumieć cele i treść tych tez, co kilka dni wyrzucanych na świat, tom ani razu nie mógł dojść do ich pojęcia i zrozumienia. Gdy zmęczony chorobą wieczorem niekiedy sobie przypominał te śmieszne komedje to zawsze widziałem jak ten Liebermann występuje jako fakir i stwierdza, że on się zaraz tak zakreśli że nog nie będzie widać wcale tylko kręcący się w młynku tułów, lecz za to skądś wydobędzie tezę, którą rzuci zdumionemu światu. I widziałem istotnie, że

LIEBERMANN POWOLI TRACIŁ NOGI

nie opierając się zupełnie na ziemi a widoczne były poły fraka adwokackiego, upuszczające się nad jego brzuchem i odwrotną częścią ciała i jak to z gęby to z innych części ciała wydobywał jakies kulki, rzucając nimi dokoła siebie. Liebermann był to

KOMICZNY DYSZKANT OPERY SEJMOWEJ.

Ciężkim zaś, bardzo ciężkim tenorem był niejaki pan Woźnicki.

Ten pan jak zresztą i Lieberman już posłuje w trzecim sejmie, jest więc żelaznym postem i do niego w całej rozciągłości zastosować można to, co mówiłem o chorobie fajdanitis poślinitis.

Znałem tego pana od dawna, gdy w pierwszym sejmie zajmował stanowisko tak zwanego mego sympatyka. Był już wtedy bardzo ciężki na umyśle tak, że nieraz rozmowę kończyłem propozycją aby może zechciał o swoich wysokich myślach pomówić z moją Wandą, wówczas jeszcze 2-let., zamiast rozmawiać ze mną. Gdy zaś stał się już teraz ludożer-

ca polującym czy na tłuszcz pana Czechowicza czy na jego worek, to **STEŻAŁ MOCNO W SWOIM UMYŚLE.**

Przypominał sobie z bardzo dawnych czasów gdy wypadkowo, zastępując swego kolegę miał na czemś w rodzaju korepetycji chłopca, chcącego złożyć egzamin z czwartej klasy gimnazjalnej, pamiętam dobrze, jak musiałem mu wyklądać algebrę, która rozpoczyna swą wędrówkę po główkach chłopców już w klasie trzeciej. Osobliwie będąc bardzo zdolnym chłopcem, nie mogłem sobie przypomnieć, aby dla mnie te początki algebry stanowiły jakakolwiek trudność. Jakież było jednak moje zdumienie, gdy nie mógł tego biednego chłopca przekonać, że jeżeli do „a“ dodamy „b“ to suma będzie „a+b“ gdy ten nieszczęśliwiec uważał, że to będzie ab, czyli zmieniał dodawanie na mnożenie. Pracowałem nad tem zagadnieniem dwa długie tygodnie, tracąc z dnem każdym cierpliwość i możliwość posiadania jakiegokolwiek względności dla tego biedaka. Biedny chłopak w ciągu drugiego tygodnia przy podejęciu do tej tak prostej dla mnie kwestji zaczynał potnieć tak gwałtownie, że zdawało mi się, że zaczyna mdleć, sama jednak kwestja nieszczęsnej abstrakcji, związanej z pojęciem wielkości „a“ i „b“ nie udawała mu się ani razu, gdyż jego biedny umysł przerabiał to ciągle na zwykłe litery a i b a mój kolega nie przyjeżdżał i z obowiązku musiałem to nieszczęście ciągnąć dalej.

W końcu po dwóch tygodniach straciłem zupełnie cierpliwość i ja, który **DZIECKA PALCEM NIGDY NIE DOTKNAŁ,**

zdecydowałem, że jedyną formą nauzenia takiego hebesa jest się go różgami, tak by przynajmniej mechanicznie odzwyczaił się od głupiego młcszania liter z wielkościami matematycznymi.

Ten nieszczęsny biedak żywo mi przypomina

P. WOŹNICKIEGO,

posła z trzech sejmów i ludożercę, polującego nie wiadomo czy na tłuszcz p. Czechowicza, czy na jego worek. Naturalnie zdarzają się takie wypadki, że Wielki Stwórca Świata komuś zapomni zawiesić w głowie latarnię. I cóż na to poradzić? Czyż można Panu Bogu zaglądać w Jego kuchnię ludzką? A może Wielki Stwórca w swoim miłosierdziu nad naszą biedną i skolataną Ojczyznę chciał z tego durnego hebesa stworzyć ilustrację bodaj najjaśniejszą, jaką fajdanitis poślinitis jest nie tylko nieczemnem, ale i idiotycznym? Niewątpliwie wielkie przysłowie polskie twierdzi, że lepiej z rozumnym przegrać, niż z durniem wygrać.

Przysłowie słuszne i dlatego fajdanitis poślinitis, gdy jeszcze jest — pięknie! — nie głupim, jest najbardziej wstępnym i obrzydliwym. Bo trudno, latarnia w głowie nie zawieszona i może się stworzyć przysłowie „Głupi, jak Woźnicki“, ale zato, każdy minister ma słuchać z powagą głupstw tego pana, paskudnych jego oskarżeń i ma zafajdana i zapoczną od jego wysiłku myślowego zawodowego idioty bieżące jeszcze lizać?

Kiedy więc, słuchając przy słabnącej już gorączce radja sejmowego, w którym to komiczny dyszkant Liebermanna to tezy do niemożliwości tenor

Nadzwyczajny telegram!

Do wszystkich Obywateli Rzeczypospolitej!

Podajemy do powszechnej wiadomości, że wczoraj dn. 6-4 r.b. znów padła w naszej najszcześniejszej kolekturze największa tego dnia wygrana

Zł. 60.000 na Nr. 70991

Obywatele! Nasze hasło brzmi — szczęście stale sprzyja naszym graczom. Wypłaciliśmy za wygrane naszym P. T. Graczom miliony złotych. Obywatele! Ciągnięcie tej V-tej klasy trwa do dn. 16-4 włącznie. W kole szczęścia pozostały kolosalne sumy do wygrania. — Posiadamy bardzo małą ilość losów. — Wzywamy wszystkich, wszystkich do dalszego kupna losów u nas tej V-ej klasy.

Najszcześniejsza kolektura

E. LICHTENSTEIN. Łódź, Piotrkowska 72.

Centrala kolektury, Warszawa, Marszałkowska № 146. Konto P. K. O. 64209. Firmy egz. od. 1835 r.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Tabelki ciągnięć do obejrzenia u nas **darmo.** Wypłacamy wygrane, stawki zamieniamy na nowe losy.

— — **Również** — —

Losy do I-ej klasy 19 Loterii Państwowej są już do nabycia. Nasi dotychczasowi P. T. Gracze, zyczący w 19 Lot. Państwowej grać na numery losów posiadane przez nich w 18 Lot. Państw. proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie się po kupno swych numerów, lub o nadesłanie do nas swych cennych zamówień.

DNO OKA (dokończenie)

Woźnickiego się rozlegał, myślałem wczaj, że logicznym zakończeniem tej FAJDNISTYCZNEJ OPERY musi być odrzucenie budżetu.

Tymczasem w tej nieodpowiedzialnej i fałdanej dostatecznie atmosferze i logika nie obowiązuje. Zamach na Czechowicza, który może tłuszczy trochę stracił, lecz worka nie popuścił, został zakończony trjumfalnym marszem fajdanów poselskich z protestem nowego prądu, zbawczego dla Polski, a reprezentowanego przez klub bezpartyjny. Natomiast budżet rządu, który się solidaryzował i ciągle to powtarzał, z oskarżeniem przed Trybunałem Stanu panem Czechowiczem, budżet ten został uchwalony i w ten sposób rząd otrzymał tak, jak votum zaufania.

Cała więc sprawa stała się tam, gdzie istnieje fajdanitis poslinis t. j. w jakimś błocie. To znaczy, marsz trjumfalny dla prestigeu fajdanitis poslinis dla jego wielkości i znaczenia, natomiast umizg do jedynego możliwego obecnie rządu może o worek pieniędzy. W ten sposób jakgdyby rośnie prestige sejmu i chorych na fajdanitis poslinis posłów. Najciekaw

sze jest że rząd, którego główni przedstawiciele solidaryzowali się z oskarżonym, mają teraz dla większego prestigeu fajdanitis poslinis organizować Trybunał Stanu na jednego ze swych kolegów i

MAJĄ SIEBIE TAK SHANBIĆ,

jak się shańbiła większość sejmowa ze swą sprawiedliwością. Rząd ma się postawić na równi jednakowej ze śmierzącym fajdantyzmem...

Jeżeli — czego bym zresztą w tym wypadku życzył — miałbym być prezesem gabinetu, to oświadczam publicznie, że TRYBUNAŁ STANU NIE OŚMIELI MI SIĘ ZEBRAĆ ANI RAZU, GDYŻ TAKIEJ RÓWNI Z FAJDNAMI JA SOBIE NIE ŻYCZE!

Dodatkowym zupełnie przysmaczkiem całkiem już oryginalnym o którym się dowiedziałem, jest ten wypadek z ostatniego posiedzenia budżetowego Sejmu, jakby dla upiększenia chorych na fajdanitis poslinis ludzi ściągano do Sejmu jakieś bojówki partyjne. Żałuję mocno, że byłem tak chory, że nie mogłem być czynny w tym dniu, gdyż nie mógłbym poprosto

WYTRZYMAĆ BEZ ATAKU NA TE BOJÓWKI,

złożone z bandytów, którychbym osieki publicznie na podwórzu Sejmu. Cóż za nowe magnaty polskie zbierają swe woj ska dla tego, by Polska nierządem stała? Cóż to takie prawa przyswoił sobie fajdan poselski, żeby bandyckie sfory czynić udziałem w pracy państwowej?! Wyznam, że podziwiam pana ministra spraw wewnętrznych, że mógł pozwolić na takie bezceństwo. Usprawiedliwienie może jedynie ma pan Składkowski w tem, że zastępować musiał chorego szefa gabinetu lecz osobiście ostrzegam że fajdanizm w tym wypadku idzie za daleko i że panowie fajdani wraz z bandytami są znacznie więcej odpowiedzialni niż sobie wyobrażają za takie bezeczności. Pomijając ten bohaterski bies bandytów fajdanistycznych, cała afera sesji budżetowej skończyła się komizmem który, jak mówiłem już, jest obrzydliwy i wstrętny. Ośmieszono i znieważono wszystko: i Sejm i rząd i nieużywane dotąd słowo Trybunał Stanu

WYMALOWANO WSZYSTKO NA KOŁOR FAJDNÓW,

a teraz gdy niekiedy spokojnie na te bzdury patrzę, to jednak przypomina mi się moje biedne dno oka. Ten Trybunał Stanu jest zdumiewająco podobny do dna oka. Przepraszam zaś z góry jak najmocniej i najsilniej sympatycznego doktora w mundurze, że go do jakichś fajdanów przyrównuję. Nie chciałbym go w żadnym wypadku tak głęboko obrażać.

I naturalnie różnica dna oka, tego tajemniczego dna zwyczajnego człowieka, nie może być podobna do stwardniałego, używanego oka do wszelkich nadużyć i łajdactw, z którymi my mamy do czynienia przy fajdanitis poslinis, oka, które kary żadnej nie chce mieć.

Kto wie może przy użyciu stameski i młotka takie dno oka da także jakieś tajemnice nam dotąd nieznaną. A chowane tak gorąco w ciepłe upragnionej łaskawości i nieodpowiedzialności nawet honorowej, której żądrzą i życzą stale panowie posłowie, jeszcze raz z zaszczytnym wyjątkiem klubu Bloku Bezpartyjnego, GDY ZAZNA ODPOWIEDNICH INSTRUMENTÓW, może się nauczyć choć wstydu i przyzwoitości.

Józef Salsudski.

Tarcia wśród komunistów francuskich.

Paryż, 6 kwietnia.

Znany przywódca komunistyczny Doriot, którego podczas ostatnich wyborów do Izby ogłosili komuniści za wielkiego męczennika i którego kandydaturę wystawili w 28-tu okręgach wyborczych, nagle wpadł w niełaskę u ortodoksyjnych komunistów, ponieważ wypowiadał o położeniu we Francji inne poglądy, niż obowiązują w Moskwie. „Humanité“ oskarżyło go z tego powodu o obłudę. Wypadek ten uważany jest w Paryżu za symptomat rozpoczynającego się rozkładu partii komunistycznej we Francji.

Mrozy i śnieżyce w Europie.

Ryga, 6 kwietnia.

Nad wschodnią Ukrainą szalał cyklon śnieżny o niezwykłej sile przy gwałtownym obniżeniu temperatury do 20 st. poniżej zera. Burza wyrządziła olbrzymie szkody w Zagłębiu Donieckim, gdzie ostry mróz i zwały śnieżne uniemożliwiły pracę w kopalniach węgla.

Na kolejach zanotowano kilka wypadków przymarzenia kół wagonów do szyn kolejowych. Komunikacje kolejowa w Zagłębiu Donieckim przerwana wskutek niefunkcjonowania zwrotnic oraz zasp śnieżnych.

Paryż, 6 kwietnia.

Nagle obniżenie się temperatury objęło całą wschodnią i środkową Francję. W Bourg od czwartku pada śnieg, który pokrył ziemię 5 cm. warstwą. W Charoles temperatura spadła do 5 i 6 st. poniżej zera. Obawiają się, iż ten spadek temperatury odbije się ujemnie na winnicach, powodując poważne straty.

Wielka klęska powstańców w Meksyku.

Nowy Jork, 5 kwietnia

Po ostatniej klęsce powstańców pod La Reforma niedobitki powstańców w liczbie 1000 żołnierzy usiłowali pociągiem zbiec w kierunku granicy Stanów Zjednoczonych. Samoloty armii rządowej zburzyły jeden z mostów kolejowych uniemożliwiając w ten sposób dalszą drogę. Kawalerja rządowa dopędziła powstańców wycinając wszystkich. W związku z tą rzezią nienotowaną nawet w szeregu krwawych rewolucji meksykańskich ma interwenjować u rządu meksykańskiego szereg akredytowanych przedstawicieli państw obcych. Wyciętymi powstańcami byli przeważnie Indianie nie orientujący się nawet dłażczego walczą.

Zgon Apanasiewicza. Agent sowiecki zmarł wczoraj w szpitalu w Baranowiczach na udar serca. Rola Apanasiewicza w Berlinie.

Baranowicze, 6 kwietnia (Polska Agencja Telegraficzna)

Sprawca zabójstwa w Baranowiczach, Apanasiewicz, zmarł dzisiaj o godzinie 10 rano na atak serca w szpitalu miejscowym, gdzie znajdował się od chwili aresztowania go po zabójstwie przez władze sądowe. Apanasiewicza nawiedzały od samego rana silne ataki, wywołane ostatnimi wydarzeniami. Śmierć nastąpiła w obecności lekarza szpitalnego oraz władz sądowych.

Śledztwo w sprawie zbrodniczego czynu sowieckiego „dyplomaty“ w Baranowiczach dobiega końca, i nie należy się liczyć z tem, by jakieś specjalnie ciekawe momenty mogły być do tej sprawy jeszcze wniesione.

Rozpatrując dotychczasowy plon badań śledczych, zarysowuje się widocznie linja myślowa przestępcy oraz usze-

regowanie pobudek, które go skłoniły do popełnienia zbrodni.

Apanasiewicz był członkiem oddziału zagranicznego G. P. U. i jako taki miał obowiązek inwigilowania posła sowieckiego w Berlinie i członków poselstwa. Rola Apanasiewicza była tak dobrze zakonspirowana, że o jego właściwym celu pobytu w Berlinie nie wiedział nikt z członków tamtejszego poselstwa.

Tymczasem „dyplomatyczny“ agent kłedyś pod wpływem aqua vitae zdekonspirował się „wysypał“ i rzecz prosta, dłużej już w Berlinie pozostawać nie mógł. Został więc prawie natychmiast odwołany do Moskwy.

Obawa przed karą.

Apanasiewicz wiedział dobrze, że w Moskwie

nie może się spodziewać ani pochwały, ani awansu.

że przeciwnie grożą mu smutne konsekwencje za nieostrożność i „wysypę“. Postanowił więc zrobić z siebie męczennika, bohatera, walczącego z urojonem niebezpieczeństwem „białego teroru“, licząc, że będzie wydany Sowietom. Agent sowiecki orientował się doskonale, że jego władze przelożone mogą mu mimo wszystko nie uwierzyć jednakże wiedział doskonale, że będą wówczas wobec niego bezsilne i że wobec samej opinii publicznej sowieckiej nie będą mogły wprost zastosować żadnej sankcji w stosunku do niezdarne „dyplomaty“ i nieostrożnego szpieła.

Czy warjat?

Wychodząc z tych pobudek Apanasiewicz w pierwotnych swych zamiarach, nietylko że nie łomaczył swego czynu, lecz drapał się w toż bohaterstwa, chwalił się z dokonanego dzieła zbrodni i odgrywał bardzo głośną rolę męczennika, ofiary walki z kapitalizmem.

Gdy jednak zorientował się, że konsekwencje popełnionej zbrodni mogą być oplakane i że na wydanie go władzom sowieckim nie może zbyt liczyć, wówczas zwinął raptownie chorągiewkę i przechodząc do stanu wynudzonej szereści i odgrywania ofiary, zaczął „zdradzać zdenerwowanie“ usiłując symulować chorobę psychiczną, a nawet obłąd. Lekarze jednak stwierdzili, iż Apanasiewicz jest najzupełniej przytomny i w pełni odpowiedzialny za swoje czyny.

Krwawe demonstracje w Berlinie. Policja aresztowała 20 komunistów

Berlin, 6 kwietnia

W rozmaitych dzielnicach Berlina doszło wczoraj wieczorem do krwawych starć między policją a wiecującymi bezrobotnymi komunistami.

Policjantów, usiłujących rozproszyć pochód komunistyczny, obrzucili demonstranci gradem kamieni, przyczem poranili jednego z urzędników policyjnych. Policja musiała się uciec do pomocy pa-

tek gumowych. 20 osób jest aresztowanych.

W Spandawie hitlerowcy, zgasiwszy światła elektryczne w sali, gdzie odbywał się wiec republikańskiego Reichsbanneru, zaatakowali obecnych nożami i strzałami rewolwerowymi.

Jeden z uczestników zebrania, Hirsch otrzymał kilka ciężkich ran.

Dyrektor kopalni „Mysłowice“ przed sądem za śmierć 3 górników.

Katowice, 6 kwietnia

Okręgowy urząd górniczy w Katowicach ukończył dochodzenie w sprawie katastrofy na kopalni „Mysłowice“, która pociągnęła za sobą śmierć 3 górników.

Urząd górniczy ustalił odpowiedzialność kierownictwa kopalni za katastrofę. Sprawozdanie urzędu górniczego

podkreśla nieogledne prowadzenie robót bez odpowiedniego zabezpieczenia, brak nadzoru i ignorowanie przepisów górniczych.

Sprawa będzie z odpowiednim wnioskiem oddana prokuratorowi w Katowicach, celem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowo - karnej dyrektora kopalni, inż. Brauera.

Kobiety za Amanullahem.

Londyn, 5 kwietnia.

Do Karachi nadeszły wiadomości o utworzeniu w Afganistanie oddziału amazonek.

Znana ze swych przygód awanturzystki siostra szacha Mangala Nur-Sardara, zwana „Amazonką Afganów“, zorganizowała armię z kobiet swego szczerpu i na ich czele ruszyła na Kabul, aby zaatakować wojska Baczi-Sakao.

CASINO

Dziś poraz ostatni!

Dziś poraz ostatni!

Epopea rozpusty sfanatyzowanych i zaślepionych dam rosyjskiego dworu, niewolnic żonglera szarlatanerii, czarnoksiężnika ciemnoty, grabarza Romanowych

pod tyt: „ZAGŁADA ROSJI” to epokowy dramat, którego treścią jest

RASPUTIN I KOBIETY

Dzleje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerii, aż do nikczemnej śmierci,
Główne kierownictwo filmu Kuzyna Mikołaja II -- ks. Jusupowa
spoczywało w rękach

Obraz ilustrowany orkiestrą symfoniczną pod dyрекcją LEONA KANTORA
w połączeniu z rosyjskim chórem artyst. pod batutą H. Wąsowicza.
—Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.—

POCZĄTEK SEANSÓW O g. 12-ej.



Dziś i dni następujących

„MĄDRA ZONA”

W roli gł. Phylis Haver znana z filmu „CHICAGO”, Jacqueline Logan, Tom Moore.

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą p. SZ. BAJGELMANA.



Tajemnice Wschodu (Szeherezada)

Gigantyczne arcydzieło z 1001 nocy.

Dziś od godziny 12-ej do godziny 3-ej ceny wszystkich miejsc po 50 groszy, od godziny 3-ej do godziny 6-ej po zł. 1 i 2.

Wojna w Chinach.

Japonia wstrzyma ewakuację wojsk z Szantungu.

Szanghaj, 6 kwietnia. Wobec zajęcia Hankou przez wojska Czang Kai Szeka, istnieje możliwość bezpośredniego starcia między Czang Kai Szekiem i Szeng Yu Sjangiem.

Szanghaj, 6 kwietnia. W dalszym ciągu flota nankińska bombarduje prowincję Wu Chan. W okolicach Hankou żegluga na rzece Yang Tse Kiang jest niezmiernie utrudniona ze względu na wielką ilość pływających min.

Tokio, 6 kwietnia. Na posiedzeniu rady ministrów po-

szczególni ministrowie wyrażali wątpliwość czy możliwa jest obecnie szybka ewakuacja wojsk japońskich z Szantungu wobec groźby zbrojonego starcia między Seng Yu Sjangiem, Czang Kai Szekiem i Czang Czu Czanem na terytorjum tej prowincji po opuszczeniu jej przez wojska japońskie.

„Times” donosi z Kantonu, iż stracono tam setki ludzi posadzonych o komunizm. Wielu ze straconych — za nacza korespondent — nie miało prawdopodobnie nic wspólnego z komunizmem.

Potop w Tasmanji niszczy miasta.

23 osoby zginęły w nurtach powodzi.

London, 6 kwietnia. Z Hobart, stolicy olbrzymiej wyspy, położonej na południe od Australji, nadchodzą alarmujące wiadomości o strasznej katastrofie powodzi, jaka nawiedziła cały kraj, a szczególnie północną część wyspy.

Wezbrane rzeki rozlały na szerokich przestrzeniach, zrywając największe ramy mosty, niszcząc urządzenia kolejowe i drogi. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane, a porozumiewanie ze światem odbywa się jedynie

drogą radjotelegraficzną. Najgorzej przedstawia się sytuacja w mieście Derby, gdzie pod naporem wezbranej rzeki pękła olbrzymia tama i ogromne masy wód runęły z niewyłąką siłą na miasto. Wiele domów jest zwalonych lub uszkodzonych.

Jak dotychczas stwierdzono, zginęło podczas powodzi 23 osoby, urzędowe jednak doniesienia stwierdzają, że liczba ta jeszcze znacznie wzrosnie, gdyż z wielu miejscowości niema żadnego połączenia.

Walka między Anglią a Ameryką o władzę nad biegunem południowym.

London, 6 kwietnia. Między Anglią a St. Zjednoczonymi odbywa się wymiana zdań co do suwerenności nad terytorjami podbiegunowymi, odkrytymi ostatnio przez komandora Byrda.

Napad na kontrolera urzędu skarbowego

Wilno, 5 kwietnia. W dniu wczorajszym kontroler urzędu skarbowego w Wilnie, Henryk Szuchart, podczas kontroli ujawnił wielkie nadużycia na szkodę państwa, które po pełnił niejaki Gołąb. Gołąb prowadził fałszywe księgi obrotowe. Kontroler zakwestjonował ksiązkę, które zebrał celem przedstawienia dowodów władzy skarbowej.

Gdy miał wychodzić, w drzwiach zastąpiło mu drogę dwóch uzbrojonych osobników, którzy usiłowali odebrać zabrane księgi. Urzędnik, nie widząc wyjścia, wyskoczył oknem na podwórko, lecz i tutaj czatowało już na niego dwóch uzbrojonych ludzi, którzy obeszli Szucharta, odebrali teczkę z ksiązkami i zbiegli. Wezwana policja znalazła teczkę, lecz bez ksiązek. Gołąba aresztowano. Władze przeprowadzają śledztwo.

Rząd angielski w nocy, wystosowanej do rządu amerykańskiego w formie zresztą nader uprzejmej zwraca uwagę, iż nie może uznać pretensji zgłoszonych przez Byrda co do suwerenności Stanów Zjednoczonych nad okolicami bieguna południowego.

Ze swej strony Ameryka odmawia uznania roszczeń angielskich do tych terytorjów.

W sporze tym pomijany jest fakt, że w rzeczywistości pierwszym odkrywcą bieguna południowego nie był ani Anglik, ani Amerykanin, lecz Norweg Amundsen, który pierwszy zrzucił flagę swego kraju nad biegunem południowym.

Z okazji zaślubin sześcenaszego p. HIERONIMA BISTERA z panną NIUTA WALTERÓWNA najserdeczniejsze życzenia składają.

Personel f-my „SABIL” H. Szafir i G. Bister.

Zamiast kwiatów przekazujemy na rzecz Domu Sierot Zyd., Zgierska Nr. 40, zł. 30.

Największa sensacja świata

Burza Nad Azją

POTOMEK DŻINGIS-CHANA
REZYTERJA PUDOWKINA

Łódź wirzy w dniach najbliższych!

Pod własnym dachem na własnej ziemi

Oto jest cel i dążność każdego zdrowo myślącego obywatela. Chcąc dościsnąć tego, nabywaj parcele

w Jabłonie-Legjonowej prawie w stolicy, bo 30 minut koleją od Warszawy, kilkadziesiąt pociągów na dobę, wśród pięknych lasów sosnowych sucha miejscowość, elektryczność i telefon, kolej, poczta i telegraf w miejscu.

Sprzedaj na raty miesięczne płatne w ciągu dwóch lat. Informacji udziela Zarząd Dóbr Jabłonna w Warszawie, ul. Ujazdowska 22 m. 2, tel. 129-31, w godzinach od 9 — 13 i 16 — 17 i pół.

Czytacie „EXPRESS WIECZORNY”

KRONIKA

KWIECIEŃ
7
NIEDZIELA

Dziś: Epifaniusza
Jutro: Dyonizego

Wschód słońca o g. 5.00
Zachód słońca o g. 6.18
Wschód ks. o g. 4.40
Zachód ks. o g. 3.11
Długość dnia 11.41
Przybyło dnia 5.41

**„Panorama”
w nowej szacie
zewewnętrznej.**

Począwszy od dzisiejszej niedzieli, nasz tygodniowy dodatek ilustrowany „Panorama” będzie drukowany — na wzór dodatków zagranicznych — w **TECHNIKA ROTOGRAWJUROWA**. Dzięki temu nowemu udoskonaleniu, zdjęcia w „Panoramie” będą niezwykle efektowne i wysoce artystyczne, co, zresztą, nasi Sz. Czytelnicy mogą należycie osądzić z dzisiejszego numeru. Jednocześnie powiększyliśmy ilość zdjęć łódzkich i krajowych.

Mrozy wiosenne

spowodowały ogromne straty.

Jak się dowiadujemy, ostatnie przymrozki, zwłaszcza nocne spowodowały niebywałe, olbrzymie straty w polskim sadownictwie. Wedle fachowych obliczeń, w Polsce w roku ubiegłym było około 34 milionów drzew owocowych.

Połowa tego, a więc jakiegoś 15 milionów drzew, zmarła doszczętnie.

Najwięcej ucierpiał grusze, dalej cze reśnie, wreszcie śliwy. Jabłonie okazały się najbardziej odporne. Wprawdzie są i tutaj ciężkie straty, ale już nie tak wielkie.

Polską Rivierę — Zaleszczyki, skarbnice brzoskwiń i moreli — dotknęła prawdziwa katastrofa.

Dość powiedzieć, że wedle przybliżonych danych już dziś można ustalić, że straty w sadach warzywnych przekraczały pół milarda złotych.

Wiele, wiele musi znów upłynąć lat, aby drzewostan owocowy w Polsce osiągnął poprzedni swój poziom.

W dniu wczorajszym nastąpiła znaczna poprawa w stanie pogody. Temperatura w dniu wczorajszym podniosła się, dochodząc do 3—4 stopni powyżej zera. Prawdopodobnie oznacza to wreszcie zmianę pogód, według zapowiedzi obserwatorów meteorologicznych.

Trudno jednak stawiać jakiegokolwiek stanowcze horoskopy — aura w roku bieżącym jest tak zmienna, że wielokrotnie już zawodziły wszelkie przepowiednie. P. I. M. twierdzi, że 7 lub 8 kwietnia nastąpi bezwzględna i zasadnicza zmiana. Ano — zobaczymy! (t).

Na froncie bezrobocia

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 5 kwietnia 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 26.538 w tem w samej Łodzi 18.436, w Pabjanicach 2.175, w Zgierzu 2.484, w Zduńskiej - Woli 860, w Tomaszowie - Maz. 1.957, w Konstantynowie 117, w Aleksandrowie 177, w Rudzie Pabjanickiej 332.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 18.183 w tem 17.749 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 434 bezrobotnych brało zapomogę ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 13.829 z czego 13.561 z Funduszu Bezrobocia i 268 zapomogi ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 130. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 556 bezro-

Walka z żebractwem.

Kupiectwo podejmuje energiczną akcję.

Niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę panującej w naszym mieście plagi żebractwa. Mimo energicznych usiłowań wydziału opieki społecznej, w kierunku zlikwidowania żebractwa, zastępy żebraków rosła ciągle.

Szczególnie uprzywilejowanym dniem w tygodniu jest piątek, kiedy to całe zbiorowiska zawodowych żebraków włączają się od przedsiębiorstwa do przedsiębiorstwa handlowego i od mieszkania do mieszkania, prosząc natarczywie o datkę.

W związku z powyższym, związki kupieckie postanowiły zorganizować pewną akcję, gdyż wizyty żebraków w sklepach, przeszkadzają personelowi w należytem obsłudze klientów, również natrętnie nagabywanej przez żebraków.

Z tych względów kupiectwo łódzkie godzi się na opodatkowanie się w niezmiernym stopniu na opiekę społeczną, byleby pozbyć się wreszcie „natrętnych gości”. W tym wypadku oczywiście wydział opieki społecznej musiałby rozłożyć baczniejszą opiekę nad zawodowymi żebrakami.

Jak się dowiadujemy związki kupieckie zamierzają nawiązać w tej sprawie kontakt z wydziałem opieki społecznej i odbyć specjalną konferencję dla ustalenia sposobu zaradczego przeciwko niepokojącej ich żebractwu. (a).

Rejestracja cudzoziemców.

W dniu dzisiejszym rejestracja cudzoziemców nie odbywa się.

Jutro, w poniedziałek winni zgłosić się do rejestracji cudzoziemcy, zamieszkali na terenie Łodzi, o nazwiskach na literę B. (b)



Bieliznę kolorową

i zaplamione smarami ubrania robotnicze pierze się najlepiej mydłem Jeleń-Schicht. Rozpuszcza ono plamy niezwykle szybko i łatwo wskutek zawartości pierwszorzędnych surowców tłuszczowych oraz obfitej piany.

Bez trudu i mozołu doprowadza się w krótkim czasie najbardziej zabrudzoną bieliznę do ładnego i czystego wyglądu używając

Mydła Jeleń-Schicht!

Nie znoszę blagierów!

oświadczył na zjeździe nauczycielskim p. min. Świtalski. Pragnę, by przyszły obywatel wiedział dokładnie, do czego dąży.

Przed kilku tygodniami nauczycielstwo szkół średnich wystosowało do p. ministra oświecenia publicznego dr. Świtalskiego obszerny memoriał w sprawie reform, jakie zostały wprowadzone w szkołach od 1 lutego r. b. W memoriale tym wskazano, iż kilkudniowa praktyka dowiodła, że zmiany te nie odniosły należytego skutku, skróciły bowiem ilość godzin nauczania, a nie zredukowały programu szkolnego.

Walny zjazd nauczycielstwa szkół średnich odbył się onegdaj i wczoraj w Warszawie.

Pierwszy punkt porządku dziennego, zawierał właśnie sprawę zmiany programu w szkołach średnich. Ze względu na wielką wagę tej sprawy dla ogółu społeczeństwa wyników zjazdu oczekiwano z wielkim zainteresowaniem.

Pierwsze przemówienie wygłosił minister dr. Świtalski, który między innymi powiedział, co następuje:

— Jednym z motywów zjazdu jest moje zarządzenie z dnia 2 stycznia b. r. o zmianach w planach godzin szkolnych.

Tylko sprawa tego punktu porządku dziennego chcę ujawnić intencje, które mną kierowały przy wydawaniu tego zarządzenia. Dawać mi to może nadzieję, że zarówno panowie jak i wszyscy ci, którzy się tą sprawą interesują, będą wiedzieli, do jakiego celu zdażalem.

W tekście rozporządzenia znalazł się panowie jeden mój motyw — chęć zmniejszenia przeciążenia pracą umysłową młodzieży. Zaakceptowałem ten

cel umyślnie, bo to mnie asekurowało przed próbami przerzucenia pracy ze szkoły na dom.

Uważałem, że szkoła zbyt przeciąża pracą młodzież szkolną.

Według mego przekonania zbyt wielka ilość młodzieży daje dwa zupełnie odmienne skutki: albo przeciętny uczeń uginą się pod nawałem obowiązków i czyta z głowy swej magazynu podobny do bric'a-brac'u, z którego żadna synteza w umyśle mu się nie układa, albo instynkt samozachowawczy każe uczniowi ratować się blagierstwem i łapaniem wszystkiego po łebkach.

Trzeba mniej uczyć, by móc z sensem jakimś istotnie wymagać, by podstawowe rzeczy były w palcach, bo tylko człowiek, który jakąś jedną pracę w wal jest w stanie znaleźć metode pracy życiu gruntownie i sumiennie przyswoić i pokonać zadanie choćby w zupełności dla siebie nowej dziedzinie.

Bric'a-brac'u umysłowe i blagierzy będą łamać się i uciekać przed każdą trudnością, nie pokonają żadnej przeszkody, choćby nią było źdźbło słomy i choćbyśmy wykrzesali z nich ogień entuzjazmu — zgodnie przy każdej zetknięciu się z realnymi trudnościami.

Dlatego właśnie, spieszyłem się z wydaniem mego rozporządzenia. Chciałem mechanicznie stworzyć fakt dokonany, że 5 godzin lekcji szkolnych dziennie jest czemś czepo ruszyć nie wolno, że to jest maksimum, poza które przekraczać nie można, gdyż nałożenie tylko takich ram pozwoli istotnie uzgodnić programy i wyrzucić z nich to, co jest zbędne, a uzupełnić je tem, co jest konieczne.

— Z tych względów proszę o niewypowiadanie się przeciwko reformom. Redukcja dokonana, pozostanie bez zmiany. Proszę tylko o wytyczenie linii, po której ma pójść opracowanie nowego programu nauczania, bardziej dostoso-

wanego, waszym zdaniem, do redukcji godzin i bardziej jeszcze odciążającego młodzież szkolną od zbytecznego balastu. Usiłowania ministerstwa idą w kierunku zupełnego oczyszczenia programu od wszelkich rzeczy zbytecznych i nadania mu bardziej życiowego charakteru. Proszę panów o pomoc w tych zamierzeniach.

Po przemówieniu ministra Świtalskiego wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w czasie której przeważał pogląd, iż reformy w szkolnictwie średnim są faktycznie niezbędne i niecierpiące zwłoki. W pierwszym zaś rzędzie zgodzono się, iż program zawiera wiele balastu, który niema żadnego znaczenia w kształceniu młodzieży.

W konsekwencji uchwalono, że specjalna komisja zajmie się opracowaniem zmiany programu. Liczyć się więc należy z tem, że od nowego roku szkolnego, mimo sprzeciwów wielu „nauczyciel-konserwatystów”, nastąpią dalsze zasadnicze zmiany w programie nauczania. (—)s.

Dyżury apiek.

Dziś dyżurują apteki: Wólcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach, i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Kliniki uniwersyteckie stwierdzają, iż woda Franciszka-Józefa, szczególnie w wieku średnim i późniejszym stanowi doskonały środek, przezczyszczający żołądek i kiszki. Zadać w aptekach i drogeriach.



Ostatnie dni.

Nowy sukces polskiej produkcji! według powieści Gabrieli Zapolskiej p. t.

Ostatnie dni.

POLICMAJSTER TAGIEJEW

W rolach gł. ulub. publ. teatrów warszawskich Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr, Marja Bogdo, Nora Ney. Ceny miejsc na I-szy seans od godz. 12-iej od 50 gr.

BUDUJCIE SAMI

tanie nowoczesne radiodbiorniki podług schematów RADIO-PRASY.

Bezpłatna rozgrywka 3 radiodbiorników lampowych.

Szczegółowe prospekty wysyłamy gratis.

Warszawa, Niecała 7.

RADIO-PRASA, - P. K. O. 12.994. -

RADJOPROGRAM

10.15 - Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.56 - Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty. 12.10 - Transmisja z Filharmonii warszawskiej poranku symfonicznego. 14.00 - Odczyt p. t. „Uprawa buraków cukrowych” - wygl. dr. Edward Kostecki. 14.20 - Odczyt p. t. „Wiosenne szkodniki oziminy” - wygl. prof. dr. Kaz. Simm. (Transmisja z Katowic). 14.10 - Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” - wygl. dyr. Szczepan Medrzycki. 15.00 - Komunikat meteorologiczny. 15.15 - Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. 17.30 - Odczyt p. t. „Słowacki”; odczyt I - wygl. dr. Konrad Górski. 17.55 - Odczyt p. t. „Przechadzki artystyczne po Warszawie” - wygl. Marian Henzel. 18.20 - Audycja ludowa literacko-muzyczna, poświęcona Fryderykowi Chopinowi. 19.00 - „Rozmaitości” - p. Ludwik Lawiński. 19.20 - „Z przeżyć i dzieł narodu” - prof. Henryk Mościcki. 19.45 - Nadprogram i komunikaty. 19.56 - Sygnal czasu. 20.00 - Rozrywki umysłowe - por. Cyprian Jabłonowski. 20.30 - Koncert wieczorny popularny. Komunikaty. 21.00 - Kwadrans literacki. P. Tadeusz Bochen ski odczyta fragment z „Placówki” Prusa. 22.30 - Transmisja muzyki tanecznej.

Odbiorniki

konstrukcji własnej oraz oryginalne

TELEFUNKEN

jak również ostatnie nowości stale na składzie

RADIO AUDION Traugutta Nr. 1,

(Gmach Grand-Hotelu) Telefon 53-71

głośniki w wielkim wyborze.

Przed premierą w Casinie.

Zabawa w miłość.

Znudziły się smac Harremu Liedtke sentymentalne uśmiešky z naddunajskiej stolicy, zaciążył mu widocznie mundur porucznika austriackiego, świadek jego rozlicznych pikantnych i przezabawnych awanturek. Popularny bohater szlagierów wiedeńskich zateśnił do nowego milieua, do nowych ram dla swego bujnego, pełnego romantycznej radości życia talentu.

W ostatnim szlagierze kinowym „Zabawa w Miłość” występuje niezrównany ten aktor już nie jako „Amor na Nartach”, już nie jako C. K. rotmistrz ułanów, ale jako... detektyw. Fabuła tego kryminalno - erotycznego filmu dostarczyła Liedtkemu szerokiego pola do popisu.

Jako detektyw Harry Kent zajęty jest gorliwie przyłapaniem znanej hochstaplerki Beatrice de Castelli. Pomiedzy nim a intrygantką staje uroczą miss Lillian Thompson, córka amerykańskiego króla gumowego, która, zakochawszy się w sympatycznym detektywie, przybiera na siebie maskę poszukiwanej afe-rzystki, ażeby bodaj tą drogą zaintrygować zatwardziałego Harrego.

Zabawne nieporozumienia i sploty pikantnych sytuacji będą wynikiem tej gry, nadającej całości „Zabawy w Miłość” całe mnóstwo komizmu i humoru.

Partnerką Harrego Liedtke jest przeuroczą Hilda Rosch, kreująca podwójną rolę, międzynarodowej hochstaplerki i romantycznej córki króla gumy.

Pełna tabela wygranych

klasy ciagnienia 5-tej klasy 18-tej loterii państwowej.

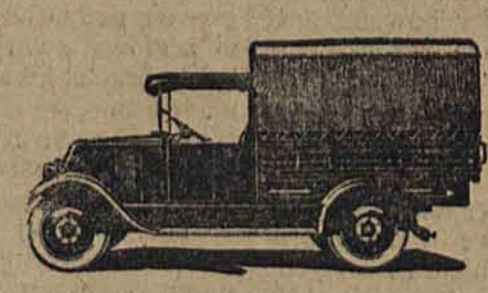
Table with lottery numbers and prize amounts. Columns include prize amounts (e.g., Zł. 60.000, Zł. 5.000) and corresponding winning numbers.

Kolektura Loterii Państwowej i Kantor Wymiany JÓZEF HIRSZBERG

Łódź, Piotrkowska 24, tel. 8-44. 4-34. Dzienna tabela wygranych oglądać można codziennie bezpłatnie.

Losy do 1 kl. 19 Lot. Państw. już są do nabycia.

Table with lottery numbers and prize amounts, continuing from the main table.



Samochód ciężarowy

RENAULT

sam się amortyzuje, gdyż oszczędnością na czasie i kosztach transportu można łatwo pokryć jego cenę.

FURGONETKI

cena zł. 9.500

CIĘŻAROWE

Table with truck specifications: 1 1/2 tony zł. 10.700, 2 tony zł. 13.800, 2 1/2 tony zł. 14.300, 3 tony zł. 17.600, 3 1/2 tony zł. 26.700, 5 tony zł. 29.000.

ZASTĘPCY:

TOWARZYSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

ESPER

WARSZAWA, Marszałkowska 153, tel. 21-64

KATOWICE, Rynek 2, tel. 5-85

KRAKÓW, Karmelicka 9, tel. 4-98.

Ceny znacznie snitone.

10-lecie samorządu miejskiego

Każde dziecko ma szkołę, każdy chory—pomoc i opiekę. W ciągu krótkiego czasu zdołaliśmy zrobić bardzo wiele.

Opinia wiceprezydenta miasta Łodzi p. Stanisława Rapalskiego.

W związku z zbliżającymi się uroczystościami 10-lecia parlamentu miejskiego m. Łodzi nie od rzeczy będzie poinformować obywateli, co samorząd łódzki w tym okresie poczynił. Zwróciłem się w tym celu do wice-prezydenta miasta Stanisława Rapalskiego, który powiedział co następuje:

Gdy odrodziła się państwowość polska, uregulowanie spraw, związanych z wykonaniem samorządu miejskiego stało się rzeczą palącą. Należało corychlej znieść rozporządzenia okupacyjne, dające fikcję samorządu miejskiego, a w gruncie rzeczy uzależniające władze miejskie od władz policyjnych, co tak bardzo odpowiadało intencjom i interesom okupantów. To też jednym z pierwszych dekretów Naczelnika Państwa, regulujących sprawy administracyjne był wydany w dniu 4 lutego 1919 roku dekret o samorządzie miejskim.

W dniu 23 lutego 1919 roku odbyły się w Łodzi wybory do rady miejskiej, oparte na 5-przymiotnikowym prawie wyborczym, a więc na podstawie demokracji. Pierwsze konstytucyjne posiedzenie nowoobranej rady miejskiej odbyło się w dniu 27 marca 1919 roku. Dzień ten zapisał się w historii Łodzi, jako data narodzenia samorządu miejskiego.

Samorząd przystąpił do pracy w warunkach opłakanych. Kasa miejska była pusta, podstawy finansowe, na jakich oprzeć się miała działalność władz miejskich, były nieuregulowane, a przytem miasto było wyniszczone długotrwałą wojną, która zadała Łodzi cios nie przez działania wojenne, lecz przez rekwizycje, dokonywane z całą bezwzględnością przez okupantów niemieckich.

Nie zrażając się ogromem zadań i ze wszad piętrzących się trudności samorząd łódzki z wielką energią przystąpił do pracy. Mając już za sobą okres 10-letniej pracy samorządu, możemy uczynić krótki bilans wyników tej pracy.

Od pierwszej chwili swego istnienia samorząd łódzki stał się gorliwym ordernikiem szerzenia oświaty wśród najszerszych warstw ludności. Zarząd m. Łodzi — pierwszy w byłym zaborze rosyjskim — zrealizował szczytny postulat powszechnego i obowiązkowego nauczania. Należy wskazać, że

w Łodzi przed wojną 46.500 dzieci w wieku szkolnym nie pobierało żadnej zgola nauki, dziś natomiast wszystkie dzieci w wieku szkolnym uczęszczają do szkół.

Wielostronna działalność samorządu miejskiego znajduje również wyraz w powstaniu licznych instytucji opiekuńczych i zdrowotnych, utworzonych przez miasto. Za czasów rosyjskich zdrowotność publiczna nie wzbudziła szczególnej troski u ówczesnych władz miejskich, jeśli zaś chodzi o urządzenie opieki społecznej to ich wogóle nie było.

W chwili obecnej samorząd łódzki poszczycić się może w obydwóch wskazanych dziedzinach znacznym dorobkiem. Zanotować przedewszystkiem należy powstanie tak pożytecznych placówek, jak: sekcja do walki z gruźlicą, sekcja do walki z jaglicą, ambulatorja miejskie itd. Z inicjatywy władz miejskich i ich sumptem wybudowany został wielki,

zaopatrzone w nowoczesne urządzenia zakład kąpielowy. Umieszczono i należyście wyposażono pogotowie ratunkowe.

Dorobek pracy samorządowej w dziedzinie opieki społecznej wyraża się powstaniem szeregu miejskich domów wychowawczych, burs i internatów, pogotowia ratunkowego dla dzieci, domów noclegowych itd. Stawia się pierwsze, narażone skromne kroki w walce z wielką klęską społeczną — z alkoholizmem. Wybudowano dom mieszkalny dla wyeksmiowanych, w którym znajduje pomieszczenie kilkadziesiąt rodzin. Miasto subsydiuje ychczne instytucje opieki społecznej.

W toku są prace nad założeniem parku ludowego, który rozmiarami swemi przewyższać będzie wszystkie dotychczas istniejące parki łódzkie, razem wzięte. Odegra on rolę płuc zadymionej Łodzi i stanie się miejscem wypoczynków i rozrywk dla szerokich warstw ludności miejskiej.

Prace inwestycyjne samorządu miejskiego umożliwiają dostarczenie pracy licznym rzeszom bezrobotnych. Dla ilustracji przytoczyć warto, że w październiku 1928 roku przy miejskich robotach sezonowych znajdowało zatrudnienie przeszło 4000 osób.

W działalności swej samorząd miej-

ski zwraca szczególną uwagę na zaspokojenie potrzeb tych dzielnic, które przed wojną stały całkowicie poza sferą zainteresowań władz miejskich, które są zamieszkiwane przez ludność ubogą. Są to krańce miasta. Jeśli porównamy dawny i obecny stan tych dzielnic, to przekonamy się, ile zdziałała tu pomoc i opieka samorządu miejskiego.

Znaczne również postępy zanotować należy w dziedzinie zabrukowania ulic. Przed wojną połowa ogólnej ilości ulic łódzkich nie była zabrukowana, dzisiaj ulice, nieposiadające bruków, stanowią już tylko 34,8 proc., ogólnej ilości ulic m. Łodzi. I w tym wypadku stwierdzić można bardzo dodatnie wyniki w odniesieniu do dzielnic, położonych na peryferjach miasta; dawniej przedstawiały one obraz wielkiego bezładu i zaniedbania w dziedzinie bruków, w ostatnich latach ulice niezabrukowane stają się tutaj coraz rzadszym zjawiskiem.

Troska o zabezpieczenie prawidłowego rozwoju Łodzi w przyszłości znalazła wyraz w opracowaniu planu regulacji miasta, oraz w podjęciu akcji zmierzającej do rozszerzenia dotychczasowych granic miasta.

Z przeglądu powyższego, oczywiście niekompetentnego wyniku całkiem jasno i niezbicie, iż samorząd miejski w Łodzi poszczycić się może bardzo poważnymi wynikami swej pracy w ubiegłym 10-leciu. Jeszcze wiele zadań stoi przed miastem, jeszcze znacznych i długotrwałych potrzeba wysiłku, aby dźwignąć miasto ze stanu uposzczenia, w jakim pograżały je długie lata niewoli. Jednakże ważnym i nad wyraz pocieszającym jest to, że samorząd miejski od pierwszej chwili swego istnienia wkroczył na drogę realizacji potrzeb miasta, że nie cofnął się przed podjęciem nawet najtrudniejszych zadań, pomimo, że trudności były istotnie wielkie, że umiał te trudności przewyczczać.

Samorząd łódzki — kończy nasz rozmówca, zdał chętnie egzamin dojrzałości, dowiódł bowiem, iż jest przygotowany do kierowania nawą skupienia wielkomiejskiego. p.

Woda ziołowa
JAVOL

usuwa radykalnie łupież i zapobiega wczesnemu wypadaniu włosów.

Humanitarny system uboju zostanie wprowadzony z dniem 1 lipca.

Dotychczasowy system uboju zwierząt rzeźnych, stosowany w rzeźniach łódzkich pozostawia dużo do życzenia zarówno ze względów humanitarnych jak również ze względu na jakość niektórych części mięsa które wskutek miazdżenia, przy obecnym systemie uboju tracą na swej wartości.

W związku z tem — z inicjatywy łódzkiego oddziału opieki nad zwierzętami — dokonana została w rzeźni miejskiej próba ubijania zwierząt aparatem Schermera, która wypadła pod każdym

względem zadowalająco. Aparat ten bowiem uśmierca zwierzęta momentalnie i bez męczarni, jak również ten system uboju przyczynia się do poprawy jakości mięsa z ubijanych sztuk.

Opierając się na rezultatach tej próby oraz jednomyślnej opinii czynników zainteresowanych i kompetentnych — magistrat postanowił wprowadzić najpóźniej z dniem 1 lipca r. b. ubój zwierząt rzeźnych w rzeźniach łódzkich za pomocą aparatu Schermera.

Zjazd lokatorów w Łodzi odbędzie się w dniach 19 i 20 maja

Zgodnie z uchwałą ostatniego ogólnopolskiego zjazdu lokatorskiego, który odbył się we Lwowie w ubiegłym roku, tegoroczny zjazd odbędzie się w Łodzi.

Zarząd „Lokator“ zajął się już organizacją tego zjazdu, który odbędzie się w dniach 19 i 20 maja.

Zwrócono się już do rady miejskiej z prośbą o oddanie dla zjazdu sali rady, a do magistratu o przyjęcie honorowego protektoratu nad zjazdem.

Zjazd ma między innymi na porządku dziennym sprawę zjednoczenia wszystkich związków lokatorskich w jedno

przedstawicielstwo Polski w międzynarodowej organizacji lokatorów.

Omawiana będzie sprawa utrzymania ochrony lokatorów, rozbudowy miast i inne.

Delegaci, których liczba wyniesie do 100, zwiedzą kolonie robotnicze na Polesiu Konstantynowskim, a trzeciego dnia projektowana jest wycieczka na powszechną wystawę krajową do Poznania.

Na zjazd przybywa do Łodzi z ramienia międzynarodówki lokatorskiej jej wiceprezydent poseł i radca Wiednia p. Schleifer. (b).

„Budujemy mosty dla pana starosty“...

Plan robót publicznych na terenie Łodzi i całego województwa. Przedewszystkiem naprawiane będą drogi i mosty.

W związku z rozpoczynającym się już sezonem budowlanym dyrekcja robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi opracowała plany robót na terenie Łodzi i całego województwa.

W obecnej chwili w szybkim tempie kontynuowane są roboty murarskie w budujących się gmachach sądu okręgowego i izby skarbowej w Łodzi.

Dotychczas nie można było jeszcze przystąpić do robót żelazno-betonowych ze względu na to, iż ziemia była zamarznęta. Obecnie jednakże dyrekcja robót publicznych zarządziła już wszczęcie tych prac.

Należy się spodziewać, iż szybkie tempo robót budowlanych pozwoli na wykończenie gmachów sądu okręgowego i izby skarbowej już w najbliższej przyszłości.

Dokładnego terminu wykończenia tych gmachów nie można jeszcze na razie przewidzieć. Niezależnie od powyższych prac dyrekcja robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim, przystępuje do wykonania szerokich planów na terenie całego województwa łódzkiego. Chodzi tu o

budowę całego szeregu mostów, których brak dawał się bardzo dotkliwie we znaki miejscowej ludności nie mającej dogodnych arterji komunikacyjnych. Przedewszystkiem projektowana jest budowa mostu żelaznego w Koninie na odnodze Warty. Most ten będzie znacznej szerokości i zostanie dostosowany do alejowego charakteru drogi, łączącej miasto z dworcem kolejowym.

Władze rozpoczęły obecnie studia

wodne w okolicach Sieradza, chcąc ustalić, w którym miejscu ma powstać

drugi most nad Wartą, niezależnie od mostu pod Koninem.

W bieżącym sezonie budowlanym będzie również kontynuowana budowa mostu w Rydlowicach na drodze Widawa—Wieluń.

Gdy most w Rydlowicach zostanie oddany do użytku, skróci on znakomicie czas jazdy z Łodzi do Wielunia. Dotychczas bowiem podróż do Wielunia odbywała się przez Sieradz, a więc najprostszą drogą.

Prócz powyższych mostów dyrekcja robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi rozpoczyna w sezonie bieżącym budowę mostów nad Pilicą w Sulejowie i nad Nerem w Dąbiu. d.

Tancerka z Moskwy
wkrótce „LUNA“
Lek. dent. F. BORUNSKA
przyjmuje
Aleja Kościuszki Nr.21.

„Burza nad Azją.

Azja, skarbnica świata, kraina niezliczonych bogactw, kipiąca życiem grubego zwierza, ukrywająca zadróżnie w swym łonie szlachetne metale, rudę, drogie kamienie, wyrzucająca z mór swych łamce rybne, była, jest i będzie przedmiotem marzeń ubogiej Europy i zachłannej Ameryki.

Zdobywcy, opierający byt swych na redach, na podbojach, na ekspansji, sięgającej dalekich, nieznanych ładów, siłą i fortem iść będą na podbój tej tajemniczej, olbrzymiej krainy.

Obudzą dawno pomarłe legendy, wskrzeszą wizję Czingis-Chana, by przez jego potomka zagarnąć wszystko w swe ręce, by zawiadnąć wielkim umysłem.

Niezrozumiała, niedostępna, niezdo- byta dla Europy jest dusza tych ludów, drzemających u stóp klasztorów lamaickich, pobożnych woli Żywego Buddy.

Rozkołysany koncepcją zdobywczych najeźdźców żywioł rozleje się szeroko po niezmiernych stepach Azji, rozpęta się burza, rozszałe pożoga, która strawi wszystko i znajdzie jedyną formę wyżycia się w swej niezbadanej, niepojętej potędze, która nie da się ująć w żadne karby, w żaden struchulec.

Potężna epopea rozszalałego żywiołu pierwotności, przesuwa się przed naszymi oczyma, wyczarowana genialna w „Braznla Pudoownika.

To już nie kino. To potworna, osza- lała wizja elementarnych żywiołów — to „Burza nad Azją“, która wprawiła w osłupienie cały świat i przeszła wszystko to, co dotąd widzieliśmy w najgigantniejszych filmach Ameryki i Europy.

W „Burzy nad Azją“ świecą triumf obok Poduwka niepoprzednie talenty dramatyczne mongolskiego aktora W. Inkiszinowa, oraz pp. Bilińskiej, Sudukiewiczówny, Diedincewa.

Rewelacyjny ten film, który zelektryzował cały świat już za kilka dni uirzimy na ekranie kinoteatru „Splendid“.

Będzie to uczta niezwykła dla byłych ców kinowców, która kosztem wielkich wysiłków zgotuje Łodzi dwurekcia „Splendidu“, edwż zaznaczamy raz jeszcze ten „przebój“ doby ostatniej niema sobie równego w dziedzinie dotychczasowej kinematografii.

LINOLEUM

poleca

Adolf Boksleitner i S-ka
Nawrot 8, tel. 14-09 i 77-80.

**FARBUIE OBUWIE
I INNE WYROBY SKÓRZANE
KRAJOWEMI BARWNIKAMI
KOLORYT**

Po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 5 kwietnia rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

POLUŚ RABINOWICZ

UCZ. I KL. POLSK. GIMNAZJUM SPOŁECZNEGO

przeżywszy lat 10.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ul. Południowej Nr. 20 odbędzie się w niedzielę dnia 7 kwietnia o godz. 1 po poł.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Rodzice i Rodzina.

Samochody Chevrolet

Produkcja General Motors w Polsce.

W ciągłym obrocie handlowym, w nieustającym wirze życia, dzieje się wszystko jak w motorze samochodowym. Szereg malusieńkich kółek i trybików zająbia się o siebie i wirując w niesłychanym pędzie stwarza to co się własnie nazywa życiem. Tempo, ruch, obieg, obrót.

Pęd motoru pochłania szybko co mu stoi na drodze, bo zatrzymać się nie ma czasu. Impet ciągnie za sobą setki i miliony ludzi, a wszyscy się spieszą.

Bo najcenniejszą rzeczą na świecie jest czas. Zwrócić go nie zdoła.

Przed niespełną wiekiem najtrudniejszą do pokonania była przestrzeń. Samochód, aeroplan i radio zamknęły ją do oszklonej gąbłki zapomnienia. Zwy- cieżła przestrzeń.

Dzisiaj mamy epokę pokonywania czasu.

W znacznej mierze zdołaliśmy tego starca uzbrojonego w kosę pokonać. Na kosę i klepsydre znaleźliśmy broń mocniejszą. Znaleźliśmy organizację pracy.

Ojczyznę organizację, a zatem maksymalnego przyspieszenia tempa pracy jest Ameryka. Tam zrodziły się genialne mózgi, które potrafiły ująć w żelazne karby ludzki wysiłek i skierować na właściwy tor.

Z organizacji pracy urodziła się basowa doskonała produkcja i niska cena wyrobów.

Bodaj najwspanialszym dzieckiem organizacji pracy jest General Motors Corporation, która niesłychaną swą produkcją w bardzo krótkim czasie zalała cały świat.

Lecz nie to jest najwyższą zasługą General Motors. Oto potrafiła ona wpleść w tryby swe maszynowej organizacji cały świat. W błyskawicznym tempie rozrzucono po wszystkich kontynentach fabryki montażowe, zaangażowano różnorodnych robotników, cały zastęp inżynierów, sprzedawców, dziennikarzy, biuralistów i motor ruszył podwójnym tempem.

Dzisiaj niema na całym świecie człowieka, któryby raz przynajmniej w życiu nie jechał samochodem General Motors. Niema w tem wszystkim cienia prze-

sady. Najlepszym tego przykładem może być, znakomicie się rozwijająca fabryka samochodów, General Motors w Polsce, która zaludniła już wszystkie miasta i drogi polskie zgrabniutkami Chevroletkami.

Dowiedziano nam tego, zresztą, niesłychanie plastycznie na specjalnym pokazie dla prasy. Pokazano nam film ilustrujący produkcję General Motors i pokazano nam cyfry... rewelacyjne.

A nadewszystko pokazano nam ostatni model 6-cylindrowego Chevroleta, epokowego w dziejach tej maszyny modelu. Jest to ostatni wyraz techniki samochodowej przy cenie wozu czterocylindrowego.

Tani i świetny. Wspaniałe dziecko genialnej organizacji pracy.

Wielkie bankructwo w Stanisławowie.

B. Kaswin winien jest milion złotych.—Detalista M. Nagel protestuje.

W związku z ulitmem marcowym zanotować należy załamanie się płatności w Stanisławowie, który dotychczas uchodził za bardzo dobre miejsce.

Tamtejszy hurtownik B. KASWIN, zbankrutował. Obligę jego wynosi z góra milion złotych, przyczem przeważnie zaangażowana jest Łódź. Kaswin posiada w Stanisławowie dom, w którym ostatnio zaczął budować oficynę. Niepomyślny sezon oraz zaangażowanie kapitału w budowie spowodowały załamanie się firmy. Należy się liczyć z regulacją od 50 do 60 proc.

Drugim manufakturzystą w Stanisławowie, którego akcenty nie zostały wykupione, jest MOZES NAGEL. Obligę jego wynosi 100 tysięcy złotych.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY“

Najdoskonalszym preparatem do pielęgnowania dzieci jest **HYGENOL** puder dla dzieci

30-lecie firmy

A. Spodenkiewicz.

Jedna z najstarszych firm handlowych w Łodzi, magazyn bielizny i towarów galanterijnych A. Spodenkiewicza obchodzi 30-lecie swego istnienia.

Właściciel i założyciel p. Antoni Spodenkiewicz był jednym z pierwszych polaków, którzy w tej branży zaczęli pracować.

Firma została założona w kwietniu 1899 r. przy ulicy Konstantynowskiej 26, gdzie i obecnie oddział jej się znajduje. Już w r. 1903 magazyn został przebudowany i powiększony; w cztery lata później okazało się, że lokal jest jednak za mały, zostaje więc po raz drugi przebudowany i postawiony na pierwszorzędnym europejskim poziomie. W roku 1914 firma była w największym rozkwicie; w ekspedycji było zatrudnionych 10 osób, oprócz tego w pracowni bielizny męskiej pracowało 12 maszyn.

Okres wojny był dla firm bardzo ciężki, gdyż magazyn był przez dłuższy czas zamknięty, a nadmiar złego w r. 1917 Niemcy zabierają 25 proc. całego majątku w towarze. Nie tracąc energii właściciel dalej prowadzi magazyn, a w r. 1921 zakłada drugi sklep przy ulicy Piotrkowskiej, który do dziś dnia egzystuje.

Przez 30 lat istnienia firma zdobyła sobie zaufanie szerokiej i wytwornej klienteli, którą zjednała sobie wysokim gatunkiem, taniością i dobrocią swego towaru.

Motory

Elektryczne na wszelkie wielkości i obroty. Sprzedaż i zamiana. Najtańsze źródło.

Warsztat reperacyjny, naprawa i przewijanie

Inż. J. REICHER i S-ka, Południowa 28. Telefon 30-00.

DYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH. TEL. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 9 kwietnia o godzinie 8.30 wieczorem
WIECZÓR TAŃCA WYZWOLONEGO

IRENA PRUSICKA

Artystka tancerka.

PROGRAM:

- | | |
|--|--|
| — Część I. — | — Część II. — |
| 1. Marsz (Mیلnd do trzech pomarańczów) Prokofiew | 5. Z cyklu „Walki wewnętrzne” |
| 2. Suite Infantine | 1. Zwątpienie — Melodia gongów układu Ireny Prusickiej |
| a. Czy pamiętasz — Casella | 2. Bunt muz. M. Gomółki i Berkusie |
| b. Straszna bajka — Niemann | 3. Intermezzo „ ” |
| c. Uroczysta wizyta — Vormolen | 4. Wyrzuty sumienia „ ” |
| d. Wielki gniew — Czajkowski | — Część III. — |
| e. Pierwsze zmartwienie-Czajkowski | 6. „Nad pięknym modrym Dunajem” J. Strauss |
| 3. Melodia hebrajska — w opracowaniu M. Gomółki | 7. Z cyklu „Miniatury groteskowe” |
| 4. Sequidillas — Albeniz | 8. Groteska — Debussy |
| | 9. Poupée moderne — Mussorgski |

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2-ej, po poł. oraz od g. 4.30 do 7-ej wiecz.

DYREKCJA KONCERTÓW: Tel. 13-84. SALA FILHARMONJI

— ALFRED STRAUCH. — CZWARTEK, dnia 11 kwietnia r. b. o godz. 8.30 wieczorem.

18-ty Koncert Mi. trzowski

UMBERTO URBANO

Pierwszy baryton liryczny opery „La Scala” w Mediolanie.

Przy fortepianie: Dr. Edward Steinberger.

Artysta ten należy obecnie do tych nielicznych wielkich śpiewaków, którzy reprezentują tradycyjną włoską kulturę muzyczną i szkołę „Belcanta” Ojczyzna jego widzi w nim godnego następcę mistrzów: M. Battistini i Titta Ruffa. Młody artysta (Umberto Urbano liczy 31 lat i należy do najpiękniejszych włoskich postaci estradowych), osiągnął już sławę równą największym śpiewakom współczesnym

O walorach śpiewackich Urbana dają pojęcie następujące wyjątki z krytyk po koncertach wiedeńskich artysty.

„Neue Freie Presse: Tak śpiewał Battistini 25 lat temu, — lecz braku Battistinemu siła i piękność Urbana.”

„Neues Wiener Journal: Rewelacja — emocjonalny zachwyt publiczności.”

„Weltblatt: Sukces bezkonkurencyjnie sensacyjny, zwycięstwo, jakiego nie świecił od 20-tu lat żaden artysta.”

„Neues Wiener Tagblatt: Jak się zdaje nazywa się nowa gwiazda, o która cały świat będzie się ubiegał — Umberto Urbano.”

„Wiener Neueste. Nachrichten: Mistrz Parlanta, — następca tronu Titta Ruffa.”

„Die Stunde. Umberto Urbano młody piękny, bez afektacji, zdobył sobie Wiedeń przebojem. Głos tak piękny, jak nigdy Battistiniego.”

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2-ej, oraz od 4-ej do 7-ej wiecz.

SPLENDID

Ostatnie dni wielkiej epopei miłosnej p. t.

„ZAR MIŁOŚCI“

arcyfilm erotyczny

z niezrównaną, boską i zmysłową

GRETA GARBO

w roli nienasyconej kochanki i zdradzieckiej kobiety—szpiega.

Arcydzieło filmowe. — — Tysiące ludzi codziennie zachwyca się. — — Arcydzieło filmowe

Ostatnie dni! Tylko dziś i jutro! **SPLENDID** Tylko dziś i jutro! **Ostatnie dni!**

—Od godz. 12-ej do godz. 3 ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.—



TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienie „Cudownego pierścienia” barwnej, ferjowo ujętej bajki dla dzieci pióra J. Warneckiego dane będzie dziś o godz. 12 w pol. po cenach najniższych.

„Hinkeman” grany będzie dziś o godz. 4 popołudniu i we wtorek po cenach popularnych.

„Dwa panowie B” powtórzeni będą dziś wieczorem, jutro na przedstawieniu dla związków, oraz we czwartek.

Jutro i czwartek ceny popularne. We środę „To, co najważniejsze” po cenach najniższych.

„Niespodzianka” Rostworowskiego W pełnych próbach nagrodzona na konkursie krakowskim sztuka najznakomitszego dramaturga polskiego K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka”. Reżyseruje sztukę E. Wierciński.

Role główne odtworzą: Irena Horecka i Artur Socha.

TEATR KAMERALNY.

Ostatni występ A. Węgiełka odbędzie się dziś o godz. 5 popołudniu w „Polawiaczu cieni” Ceny niższe.

„Panna Malczewska” dana będzie dziś, jutro i w czwartek wieczorem. Najbliższa premiera w Teatrze Kameralnym będzie 3-aktowa komedia St. Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia, o godz. 4.20 po pol. i 8.20 wiecz. arcywesoły wodewil w 3 aktach „Milionowa spadkobierczyni” z p. Zielińska w roli tytułowej. Bilety do nabycia w kasie teatru od 10 rano do 9 wiecz bez przerwy.

„All - Baba”

Dziś o godz. 12 w południe po cenach od 50 gr. do 1 50 „All - Baba i czterdziestu rozbójników” dla dzieci i młodzieży. Bilety do nabycia w kasie teatru od 10 rano.

„Berek Joselowicz”

Najbliższa premiera teatru popularnego będzie historyczny dramat Zenona Parwiego p. t. „Berek Joselowicz”

„FIGLE WIOSENNE”

wyprawać będą artyści teatru miejskiego w czwartek, dnia 11 kwietnia w sali Malinowej „Grand Hotelu”.

Impreza artystów naszego miasta, podobne jak poprzednia („Bał Galganiarzy”) zapowiada się doskonale.

Bliższych informacji udziela i zamówienia na stoliki przyjmuje kancelaria teatru miejskiego od 1—3 w pol.

WTORKOWY KONCERT TANECZNY IRENY PRUSICKIEJ.

W nadchodzący wtorek, dnia 9 kwietnia, jak już przedaliśmy, odbędzie się w Sali Filharmonii koncert taneczny wielce utalentowanej artystki tancerki Ireny Prusickiej. Nowy całkowicie nadzwyczaj ciekawy program oraz śliczne pomysłowe kostjmy utworzą całość godną widzenia.

Miłośnicy sztuki tanecznej, którzy nie mieli w obecnym sezonie okazji zobaczenia jakiegokolwiek recitalu tanecznego, niewątpliwie zapelnia salę Filharmonii po brzegi, albowiem wieczór ten wzbudził w naszym mieście kolosalne zainteresowanie.

Akompanjować artystce będzie Mieczysław Gomółka. — Początek o godzinie 8.30 wieczorem. — Bilety w kasie Filharmonii.

KONCERT UMBERTO URBANO.

W czwartek, dnia 11 b. m., odbędzie się 18-ty koncert mistrzowski który uświetni fenomenalny śpiewak Umberto Urbano Jest to pierwszy baryton liryczny medjolańskiej opery „La Scala”, zwany w Europie Zachodniej „Caruso barytonów”. Znakomity ten artysta występuje w San Carlo, Neapolu, Convente Carden w Londynie, w Grand Operze w Wiedniu, w Pradze Czeskiej, w Nizy, Monte Carlo, w Rzymie, Sofji i w Warszawie. Wszędzie, gdzie tylko występuje ten fenomenalny śpiewak, sale są zapelnione po brzegi a prasa wyraża się o nim z niezwykłym entuzjazmem i zachwytem. Przy fortepianie zasiądzie dr. Edward Steinberger.

Szajka trucicieli w Łodzi. Kokainiści grasują w nocnych lokalach.

Od dłuższego czasu na terenie m. Łodzi grasowała szajka handlarzy kokainą, która sprzedawała narkotyki w lokalach publicznych.

Powiadomione o powyższym władze śledcze roztoczyły baczną opiekę nad kilkoma lokalami nocnymi.

W wyniku obserwacji stwierdzono, że sprzedają kokainy trudni się pewien młody, wytwornie ubrany człowiek, dostarczając narkotyków różnym handlarzom.

Młody ów człowiek przyjeżdżał do Łodzi i zamieszkiwał w pierwszorzędnych hotelach pod przybranym nazwiskiem. Mimo baczonej obserwacji udało mu się zawsze szczęśliwie wyślizgnąć z rąk policji.

Przed kilku dniami udało się policji łódzkiej schwytać dwóch jego pomocników, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy, i na mocy ich zeznań udało się stwierdzić nazwisko owego młodego mężczyzny, oraz miejsce jego pobytu.

W dniu onegdajszym policja warszawska w porozumieniu z policją łódzką aresztowała w jednym z najelegantszych lokali warszawskich Klemensa Arenwaldena, przy którym znaleziono wiele dokumentów kompromitujących i wskazujących na to, iż on jest przywódcą szajki handlarzy kokainą.

Policja prowadzi dalsze energiczne dochodzenie i są spodziewane nowe aresztowania osób, związanych z powyższą aferą. (p).

Oskarżeni o krzywoprzysięstwo. Duch Walaszczyka staje przed sądem.

Echa morderstwa dokonanego na osobie prezydenta m. Łodzi ś. p. Marjana Cynarskiego znajdują swój oddźwięk w procesie przeciwko alibistom Kazimierza Rydzewskiego.

W czasie procesu w sądzie okręgowym przeciwko Kazimierzowi Rydzewskiemu, który skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia, zeznawało 10 świadków, którzy twierdzili, jakoby oskarżony w dniu popełnienia morderstwa przez cały dzień pracował wraz z nimi na Polesiu Konstantynowskim przy robotach miejskich.

Zeznania świadków, którzy usiłowali wpłynąć na wymiar sprawiedliwości, urząd prokuratorski uważał za fałszy-

we i pociągnął wszystkich do odpowiedzialności karnej.

Na ławie oskarżonych, w tym ciekawym procesie, który odbędzie się w początku maja zasiadają: Szymański Bolesław, Kobza Alojzy, Marciniak Władysław, Mirowski Stefan, Stasiak Stanisław, Janiak Antoni, Patora Stanisław, Kamasz Józef i Hardin. Jeden z alibistów Kurzawa Marjan zmarł niedawno.

Proces ten będzie niezwykle ciekawy, ze względu na to, że oskarżenie opiera się na zeznaniach Antoniego Walaszczyka, który został skazany przez sąd doraźny na rozstrzelanie. (p).

Już nadchodzi

wspaniała

MACA MANISZEWICZA

Upredzamy Sz. PP. Odbiorców, aby pospieszyli się z nadesłaniem swych zamówień, gdyż w roku bieżącym ilość MAC będzie bardzo ograniczona.

Przedstawiciel na Polskę:

„E.W.I.G.” Sp. Akc. Warszawa

ODDZIAŁ w ŁODZI

Poludniowa 20, tel. 67.

Zwracamy uwagę Sz. Klienteli, iż każda paczka zaopatrzona jest napisem: rok 1929.

Z KURSÓW ZAWODOWYCH KROJU I ROBÓT A. KOPYDŁOWSKIEJ.

Na kursach prowadzone są działy: kroju, szycia, bielizniarstwa, robót ręcznych i haftów ręcznych i maszynowych oraz malowania na materiałach.

Po ukończeniu kursu uczenie otrzymują świadectwa cechowe lub szkolne. Roczny kurs robót ręcznych przystosowany jest do programu na nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Kurs kroju i szycia w zakresie wyższym odpowiada wymaganiom osób chcących pracować zawodowo. Kurs niższy przystosowany jest do użytku domowego.

Znajomość pracy zawodowej daje możliwość kobiecie samodzielnego zarobkowania gdziekolwiek bądź się znajdzie.

Zapisy w kancelarii kursów, Piotrkowska Nr. 154, od 10 do 1 i od 6 do 8.

Dr. med.

JANINA WOZNAKÓWNA

spec. chorób dziecięcych.

Przyjmuje w lecznicy Zachodnia 27 od godz. 3—4 po pol. codziennie

Jutro wielka premjera

CASINO

Jutro wielka premjera

rewelacyjnie pikanetnego filmu p. t.

Romans hrabianki L.

W roli głównej:

Miss Italia

CARMEN BONI

Lódź żąda pomocy.

Napięcie kryzysowe wzrasta z dniem każdym. Wśród trosk politycznych zapomniano o nas. To też Lódź zdana jest niemal wyłącznie na własne siły.

Dotychczas jakoś szło; obecnie jednak zaczynamy słabnąć. Świadczą o tem następujące fakty:

1) włączanie towaru na rynek po niższych cenach,

2) zwiększenie podaży pierwszorzędnych portfeli na prywatnym rynku dyskontowym,

3) opóźnienie sezonu letniego.

Sytuacja finansowa największych fabryk bawełnianych pogorszyła się ostatnio znacznie. Fala protestów i zupełne skurczenie się rozmiarów transakcji postawiła te firmy przed bardzo trudnymi problemami finansowymi. Po wyczerpaniu środków własnych zwrócono się przedewszystkiem do banków.

Z jakim jednak wynikiem?

Banki wyciągnęły naukę z r. 1925. Zaczęły więc poprostu obcinać kredyty i zmniejszać swe obligo. Zwiększyły więc temu swą płynność oraz odporność. Ratują się poprostu same, zostawiając przemysł na łaskę i niełaskę losu. Możliwe, iż czynią to naskutek nacisku zagranicznych wierzycieli, którzy wobec niepewnej sytuacji nakazali ostrożność. Przyczyny są zresztą drugorzędne, nas interesuje skutek. W tych więc warunkach gdy w dodatku Bank polski trzyma się suchych formulek biurokratycznych, a Bank Gospodarstwa Krajowego „zamroził” znaczne kapitały w operacjach, których likwidacja obliczona jest na lata — Lódź ma radzić sama sobie.

Jak wygląda to w praktyce?

Przemysł ma dwie ostatnie deski ratunku: sprzedaż towaru po niższych cenach no i... dyskonto lichwiarskie. Zmuszony koniecznością korzysta jednocześnie z obydwu.

Ostatnio sprzedawano biały towar po cenach od 5 — 7 proc. niższych od normalnych. Zniżka wyrażała się bądź bezpośrednio w cenie, bądź też w warunkach pokrycia. Mimo, iż haussa bawełny okazała się przemijająca i ostatnie notowania stoją na poziomie grudniowych stosowanie takich metod sprzedaży jest podyktowane chyba ostatecznym przymusem.

Nie na tem koniec. Gdy podaż towarów przewyższała popyt nie pozostawiało nic innego, jak pójść do lichwiarzy. Ci jednak za przykładem banków BOJA SIĘ i nawet za 1,8 czy 2 proc. niechętnie dyskontują dłuższe papiery. Pojawiły się więc ostatnio na rynku dyskonterskim również „pierwszorzędne” krótkie papiery.

Czego należy się spodziewać, gdy obecny stan rynku potrwa jeszcze przez dwa tygodnie?

Płatności idą. W kwietniu, gdy zawsze myślano już o czynieniu przygotowań do sezonu zimowego, największe fabryki nie zaczęły jeszcze sprzedaży letnich tkanin.

Co więcej?

Letni towar leży dotychczas ze względu ostrożności niezadrukowany. I słusznie. Ryzyko strat jest mniejsze. Niezadrukowana tkanina jest „towarem”, a niesprzedany towar drukowany staje się „RAMSZEM”.

W ten sposób nie rozwiązano jednak problemu finansowego. Płatność rebusów za bawełnę, użytą na produkcję letnich tkanin przypada najdalej za miesiąc, czy półtora. Czy można się spo-

dziewać, żeby do tego czasu sytuacja zmieniła się radykalnie na korzyść. Skąd wówczas weźmie Lódź środki na płacenie rebusów, które dotychczas wykupuje z dokładnością zegarka. Krwawi się, ale wykupuje!

Kataklizm finansowy Łodzi wisi więc na włosku. Nawet, gdy uda się go odroczyć groźną nam zakłamaną na froncie socjalnym. Redukcja uruchomienia jest w bliższej, czy dalszej przyszłości niemal nieunikniona. Sezon letni jest fatalny, a zimowy zawsze gorszy od średniego letniego. Widoki na poprawę są więc minimalne.

Dzisiaj jednak trudno jeszcze zorientować się w rozmiarach redukcji pracy.

Mamy do dyspozycji cyfry z tygodni przedświątecznych, kiedy nawet przy złych koniunkturach fabryki pracują możliwie silnie, by włókniarze mogli zarobić „na święta”.

Przemysł bawełniany wielkiego związku przepracował w tygodniu:

od 4 — 10/3 1929 221.472 robotniko - godzin,

od 11 — 17/3 1929 221.108 robotniko - godzin

podczas gdy przed rokiem w okresie od 5 — 11/3 przepracowano 240.798 robotniko - godzin. W porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszenie wynosi ok. 10 pr., co absolutnie nie odpowiada wytworzonej sytuacji.

W tej dziedzinie należy się spodziewać niepomysłnych zmian. Nie trzeba wspominać, iż każda redukcja uruchomienia automatycznie podwyższa koszty produkcji.

Jak znaleźć wyjście z tej sytuacji?

Odporność i siły Łodzi są na wyczerpaniu! Pomoc musi przyjść z zewnątrz. Skoro banki zawiodły, pozostaje niestety tylko pomoc Banku Polskiego lub Rządu. Jeśli Lódź w najbliższym czasie nie otrzyma

TANICH KREDYTÓW LOMBARDO- WYCH

skutki mogą być katastrofalne.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Sezon letni bez tranzakcji.

Mrozy i brak gotówki odraczają początek sezonu. — Minimalne transakcje. — Nadzieja na zakupy kresowe.

Sytuacja na rynku manufaktury bawełnianej jest w dalszym ciągu ciężka. Składają się na to dwie główne przyczyny. Z jednej strony niepomyślne pogody, wstrzymują konsumpcję, z drugiej zaś strony brak gotówki.

Najpoważniejszą przyczyną jest oczywiście brak gotówki oraz drogi kredyt. Manufakturzysta bowiem, mając sam ograniczone środki obrotowe, zmuszony do korzystania z drogiego kredytu prywatnego, odracza moment zakupów aż do chwili, kiedy zdaniem jego istnieją szanse szybkiej sprzedaży. Tych zaś narażenie nie ma. Ludność bowiem nie rozporządza również zwiększonymi zasobami gotówkow., więc odracza termin czy

nienia zakupów wiosennych aż do czasu ustabilizowania się pogody.

Tak więc dwa te czynniki, wiążąc się razem, powodują, iż dotychczas jeszcze sezon letni w hurcie manufaktury bawełnianej nie rozpoczął się na dobre. Pewne nadzieje łączone są w związku ze zbliżającą się Wielkanocą ludności prawosławnej. O ile tylko pogoda będzie dopisywała, to kupcy kresowi liczą na pewne ożywienie w detalu.

Natomiast zbliżające się święta żydowskie powodują raczej zmniejszenie się transakcji. Zaostrożone jest to oczywiście brakiem gotówki. To też w ubiegłym tygodniu transakcje były minimalne.

Po ultimo marcowem.

Przebieg był łagodniejszy niż w lutym. — Stopa prywatna za prima weksle 1,8—2,0 proc.

Dotychczas trudno jeszcze wyrobić sobie ostateczny pogląd o przebiegu ultima marcowego. Z panujących nastrojów należy wnosić, iż sytuacja była troszkę pomyślniejszą, aniżeli z końcem lutego. Oczywiście ostateczną ocenę be-

dzie można dokonać na zasadzie cyfr.

Na prywatnym rynku pieniężnym sytuacja przedstawia się pomyślnie. Stopa dyskontowa dla weksli pierwszorzędnych 1,8 do 2 proc. Weksli drugorzędnych rynek nie chce dyskontować.

W notesiku businessmana.

PORTFEL WEKSLOWY BANKU POLSKIEGO wzrósł w ostatniej dekadzie marca o 53,5 milj. zł. (703,9 milj.) Ten nagły wzrost spowodowany jest tem, że weksle platne 31 marca z powodu święta pozostały w portfelu. Dewizy i waluty zmniejszyły się o 4 milj. zł. (658,9 milj. zł.) Natychmiast platne zobowiązania (512,2 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.333,2 milj. zł.) znacznie wzrosły o 55,5 milj. zł. do sumy 1.845,4 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

W SPRAWIE BIUR INFORMACYJNYCH złożył związek banków memoriał ministrowi skarbu. Memoriał dowodzi, że w bankach gdańskich znajduje się na lokatach przeszło 100 milionów guldenów (około 180 milj. zł.) kapitałów polskich, które przeniosły się tam pomimo niższego oprocentowania, na skutek działalności biur informacyjnych, utworzonych przy izbach skarbowych.

Memoriał przypomina, że w czasach przedwojennych jedynie przez izby skarbowe mógł przegladac książki bankowe, obecnie uprawnień te przysługują wszystkim urzędnikom biur informacyjnych, którzy nie dają — zdaniem memoriału — gwarancji zachowania tajemnicy.

ZAGRANICZNY OBRÓT CZEKOWY Pocztowa Kasa Oszczędności rozszerza się. Na podstawie umowy, zawartej z odnośnymi krajami, PKO wprowadziła z dn. 1 blez. mies. dla uczestników obrotu czekowego wzajemny przelewowy obrót czekowy z czechosłowackimi pocztowymi urzędami czekowymi w Pradze, w Bernie oraz z austriacką pocztową kasą oszczędności w Wiedniu, a w najbliższym czasie wprawa dzi takż obrót z pocztową kasą oszczędności w Jugosławii. Kwoty, przeznaczone do przelania, mogą być podawane w walucie polskiej.

PRZECIWKO PROJEKTOWI PODWYŻKI KOMORNEGO wystąpiła organizacja polskiego

Złośliwe bankructwo firmy Henoch Keplen

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał podanie przez adwokata Stanisława Pawłowskiego w imieniu 13 wierzycieli o ogłoszenie upadłości firmie Henoch Keplen, skład manufaktury przy ul. Ogrodowej 5.

Z treści skargi wynika, iż Keplen od 31 marca dopuszcza weksle do protestu, nie placąc również od dłuższego czasu swych zobowiązań z tytułu otwartego rachunku, do ostatniej chwili zakupywał na kredyt towary.

Upadłość ta nosi cechy złośliwego bankructwa, gdyż dłużnik podstępnie wywoził ze składu towary, pomimo, iż wierzyciele od kilku dni nawet nocami i dniami pilnowali jego interesu.

Sąd upadłość ogłosił nakazując osadzenie dłużnika w areszcie. Kuratorem mianowany został adw. Boliński.

GIELDY.

GIELDA WARSZAWSKA.
z dnia 6 kwietnia 1929 roku.

AKCJE.
Dyskontowy 127, Polski 164—168, Zarobkowy 85—83, Elektr. Dabrow. 105, Drogi Żelazne Dojazdowe 20, Węgiel 79,50, Lilpop 34, Modrzew. 27,75—28, Ostrowieckie 96, Starachowice 29,25, Borkowski 12.

PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE z dnia 6 kwietnia 1929 roku.

Pożyczka inwestycyjna 105—105,75, Pożyczka stabilizacyjna 89,50, Dolarówka 90,50—91—90,25, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwersyjna kolejowa 59, Kolejowa 102,50, 8 proc. B-ku Gospodarstwa Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gospodarstwa Kraj. 83,25, 8 proc. Polsk. Banku Komunalnego III em. 93, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49—48,75, 8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 96,50, 5 proc. m. Warszawy zł. 52, 8 proc. m. Warszawy zł. 68,50, 10 proc. m. Siedlec 69, 75.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 6 kwietnia 1929 roku.

GOTÓWKA.
Dolary 8,90
CZEKI.
Belgia 123,92 i pół, Holandia 357,60, Kopenhaga 237,80, Londyn 43,29, Nowy Jork 8,90, Paryż 34,85 i pół, Praga 26,39 i pół, Szwajcaria 171,65, Wiedeń 125,27, Włochy 46,66, Berlin 211,48.

„ARARAT” Żydowski Teatr Kameralny
Nier.: M. Broderzon i D. Bajgelman
43 Zachodnia 43

Dziś, 2 przedstawienia 7,45 (ceny popularne) i 10 wiecz.

Miss Judea

Jutro i dni następnych początek o g. 9,30 wiecz. Kasa czynna od 7 wiecz.

GRAND KINO

Douglas Fairbanks w spódnicy — Bebe Daniels w ostatniej swej kreacji

„Córka Zorry”

(Senorvia)

Zachwyca, upaja i oczarowuje wszystkich.

Wymowa cyfr budżetowych.

Na tle słabości finansowej gospodarstwa naszego z jednej strony i rozbudowy finansów państwowych z drugiej strony — istnieją u nas paradoksy wysoce niepokojące.

Nawiązując do szeregu ostatnich artykułów, które na tem miejscu ukazywały się w sprawie odciążenia fiskalnego gospodarstwa przytoczymy dwa ciekawe paradoksy cyfrowe.

STOSUNEK KREDYTÓW KRÓTKOTERMINOWYCH DO CYFRY BUDŻETOWEJ.

Na dzień 31 grudnia 1928 roku wszelkie kredyty krótkoterminowe banków w Polsce wynosiły:

Bank Polski	731,9 milj.
Bank Gosp. Krajowego	267,6 milj.
Państw. Bank Rolny	353,1 milj.
Banki samorządowe	33,5 milj.
Banki akcyjne	1104,2 milj.
Oddziały banków zagr.	177,7 milj.
P. K. O.	29,7 milj.
Centr. Kasa Sp. Roln.	20,6 milj.

Razem otrzymały okrągło 2718,3 milionów złotych. Natomiast koszt utrzymania państwa wynosi, wedle budżetu 1929-30 w milionach 2727,7.

Wynika z tego, że cała dodatkowa siła kupna, jaka przybywa gospodarstwu społecznemu z bankowego kredytu w Polsce jest okrągło licząc akurat równa temu co kosztuje utrzymanie państwa.

WPLYWY KAS PAŃSTWOWYCH, A OBIEG PIENIEŻNY W POLSCE.

Publikowane w specjalnym biuletynie ministerstwa skarbu dane o obrotach kasowych obejmują niestety co do monopolów i przedsiębiorstw tylko cyfry netto.

Aby więc ustalić cyfry brutto, należy zsumować przychody administracji, które przyjmujemy w stosunku rocznym na okrągłe dwa miliardy złotych (za pierwsze 3 kwartały roku budżetowego wyniosły one bez mała 1,5 miliarda zł.), dalej dochody monopolu tytoniowego na 0,5 miliarda złotych (cyfra ta odpowiada mniej więcej wpływowi brutto za rok poprzedni), według tegoż rachunku wpływ brutto monopolu spirytusowego na 0,5 miliarda złotych.

Pomijamy w tym rachunku monopol solny, a z przedsiębiorstw państwowych uwzględniamy największe tj. koleje, których wpływy brutto przyjmujemy na 1,5 miliarda złotych. (Cyfra ta mniej więcej odpowiada budżetowi 28-29).

Otrzymujemy więc okrągło razem 4 miliardy złotych, jako wpływy administracji, dwóch głównych monopolów oraz największego przedsiębiorstwa.

Obieg pieniężny polski wynosi obecnie okrągło licząc 1,4 miliarda złotych.

Wynosi to 36 procent wspomnianej cyfry wpływów.

Okazuje się, że KAŻDY GROSZ TRZY RAZY PRZEBIEGA PRZEZ KASY PAŃSTWOWE. Obieg pieniężny jest obecnie znacznie wolniejszy aniżeli daw-

niej, w okresie inflacji. Skoro wpływy do kas absorbują w takim wysokim stopniu środki pieniężne, nie dziwnego, że w obrocie istnieje ciągły stan napięcia, zaspokajany wielką masą wędz. szacowaną na 4 miliardy złotych.

Znamienny wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał stanął na stanowisku, że jeżeli płatnik składa na żądanie urzędowi skarbowemu wyjaśnienia wątpliwości a nie poprze tych wyjaśnień dowodami — nie wolno pominąć tych wyjaśnień, a należy od płatnika zażądać dowodów.

B. K., kupiec z Tarnowa, zeznał do wymiaru podatku dochodowego na rok 1925 dochód z 50 proc. udziału w przedsiębiorstwie pod firmą „K. i Fl. handel towarów tekstylnych” w kwocie 20.026 zł. 25 gr.

W postępowaniu wymiarowym przed stawiono płatnikowi wątpliwości, a mianowicie, że dochód z handlu zeznał za nisko z tego powodu, że za podstawę obliczenia dochodu netto przyjął za niski procent zyskowności (5 proc.) z uwagi na to, iż w handlu tym sprzedawano towary, nie tylko hurtownie, ale i w drobnej sprzedaży.

W odpowiedzi płatnik oświadczył, że przy hurtowym handlu tekstylnym maksymalną granicą zysku i zgodnie z rzeczywistością w tym wypadku jest zysk 5 proc., zaś obroty z drobnej sprzedaży wynoszą zaledwie 1 proc. ogólnego obrotu, a zatem nie mogą wpłynąć na stopę zyskowności.

Komisja szacunkowa przyjęła dochód z handlu na 45 000 zł. Dochód ten ustaliła na tej zasadzie, że od obrotu 801,066 zł. ustalonego do wymiaru państwowego podatku przemysłowego, obliczyła zysk netto 10-12 proc. — tj. 90.000 zł., z czego do podstaw wymiaru przyjęła połowę.

Przeciwko temu wymiarowi płatnik wniósł odwołanie, w którym twierdził, że cały obrót w powyższym handlu w r. 1924 wynosił 801,666 zł. zysk netto 5 proc., a zatem dochód jego netto z tego źródła kwotę 20.026 zł. 50 gr. (40052,50). Równocześnie w odwołaniu zaofiarował dowód z ksiąg handlowych na okoliczność, że obroty z drobnej sprzedaży stanowiły 1 proc. ogólnego obrotu jego przedsiębiorstwa, a to w związku z tą okolicznością, iż władza miała wątpliwość co do zyskowności z uwagi na transakcje w drobnej sprzedaży.

Komisja Odwoławcza nie uwzględniła odwołania uzasadniając odrzucenie przepisem art. 63 ustawy o państwowym podatku dochodowym z roku 1925. — Najw. Trybunał uznał m. in. w tej sprawie co następuje.

Sens postanowień cz. 2 art. 63 w związku z art. 58 idzie w tym kierunku, że płatnikowi grozi ustalenie dochodu z pominięciem złożonego zeznania tylko wówczas, jeżeli on nie złoży żądanych przez władzę wyjaśnień i dowodów, a zatem nie może ono mieć miejsca, jeżeli płatnik złożył wyjaśnienia w granicach wezwania władzy, lecz nie poparł go wnioskami dowodowymi, a władza przedstawienia dowodów nie żądała.

Okoliczność, że art. 60 ustawy zastrzega płatnikom możliwość składania dowodów pisemnych i zgłaszania innych wniosków dowodowych nie może szkodzić płatnikowi, który z tego uprawnienia nie skorzysta przy składaniu wyjaśnień na żądanie władzy, wydane na zasadzie art. 58, jeżeli władza w tem wezwaniu dowodów nie żądała. Trybunał stwierdza, że rekurent twierdzenia swe co do stosunku między obrotami ze sprzedaży drobnej a hurtowej, na którym oparł swe konkluzje co do średniej rentowności przedsiębiorstwa, stanowiącej podstawę obliczenia dochodu, poparł pozytywnym wnioskiem dowodowym przedłożenia ksiąg handlowych. Skorzystał on zatem z uprawnienia zastrzeżonego mu w art. 68 ustawy w związku z art. 60, zaś obowiązkiem władz było sprawdzenie tych konkretnych zarzutów i dowodów lub też ujawnienie w decyzji odwoławczej z jakich powodów ten wniosek dowodowy pominięto, skoro płatnik nie utracił prawa obrony zeznania także o ile chodzi o okoliczności faktyczne.

Z akt atoli, a w szczególności z decyzji Komisji Odwoławczej N.T.A. stwierdził, że władza pozwana temu obowiązkowi zadość nie uczyniła. W tem zaniechaniu N.T.A. dopatrywał się naruszenia istotnych form postępowania ze szkodą dla skarżącego i dlatego uchylił wyrok.

„L'enfant chic“

Piotrkowska 181 m. 4
tel. 24-53,

Pierwszorzędna pracownia ubiorów dla dzieci i dorosłych panienek poleca na sezon wiosenny ostatnie nowości sukienek, płaszczyków i kapeluszy.

Wielki wybór modeli.
Przyjmuje się zamówienia.

Notowania bawełny.

Liverpool, 5 kwietnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10,38, luty 10,36, marzec 10,39, kwiecień 10,42, maj 10,50, czerwiec 10,47, lipiec 10,51, sierpień 10,46, wrzesień 10,48, październik 10,40, listopad 10,39, grudzień 10,39. Loco 10,73.

Liverpool, 5 kwietnia. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 18,85, marzec 18,57, maj 18,00, lipiec 18,25, październik 18,40, listopad 18,45. Loco 19,00.

Aleksandria, 5 kwietnia. Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaris: styczeń 37,76, maj 37,17, lipiec 37,51, listopad 37,62.

Ashmouni: kwiecień 23,43, czerwiec 23,85, sierpień 23,92.

Nowy Jork, 5 kwietnia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: maj 20,38—20,40, lipiec 19,85—19,87, październik 19,83. Środek (w nawiasach środek drugi): maj 20,40—20,41 (20,46—20,47), lipiec 19,86 (19,93), październik 19,83.

Zamknięcie: kwiecień 20,41, maj 20,51—20,53, czerwiec 20,41, lipiec 19,97—19,99, wrzesień 19,7, październik 19,99, listopad 20,01. Loco 20,65.

Nowy Orleans, 5 kwietnia: styczeń 19,77, maj 19,81, lipiec 19,88—19,89, październik 19,72—19,74, grudzień 19,77. Loco 19,56.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby (astma, pokrzywka, artretyzm) alergiczne

przeprowadził się na

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro, tel. 64-21 przyjmuje od 12.30 do 2-jej

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

LINOLEUM

poleca

Adolf Boksleitner i S-ka

Nawrot 8, tel. 14-09 i 77-80.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Magazyn Wykwintnego Obuwia



L. FRIEDLAND, Cegielniana 51
— Telefon 71-41 —

— poleca —

najnowsze modele wiosenne

OBUWIA Damskiego (własnego wyrobu oraz) Męskiego (wszelkich marek) Dziecinnego (w najprzedniejszych gatunkach.)

MIŁOSTKI AKTORKI

POLA NEGRI i Nils Asther w rolach głównych

DZIS Premjera

Kino Spółdzielni.

Najtańsze źródło zakupu jedwabi

Crepe de chine Etaminy
Crepe Georgette Opale
Crepe Satin Meteor

oraz inne w wielkim wyborze i w najmodniejszych kolorach poleca

D. Toronczyk Łódź Nowomiejska 19 tel. 48-65.

Matko, nie lekceważ zdrowia swego dziecka pielęgnuj je tylko

Pudrem i Mydłem

BEBE SZOFMANA.



PIEGI,

złote plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha.

„Axela-Krem”

1/2 stoika 2,50 zł. 1/1 stoik 4,50 zł. do tego mydło „AXELA” 1 kaw. 1,25 zł. Do nabycia w drogeriach, składach aptecznych, perfumeriach i aptekach lub wprost w firmie

J. Gadebusch Poznań, Nowa 7.

MODES

M-me Michl

Sienkiewicza № 52

Tel. 38-03.

Nadeszły ostatnie kreacje

Kupuję i sprzedaję

różne używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, samowary, futra, garderobe i różne sprzęty domowe. Plac najwyższe ceny A. Wajeman, Narutowicza 19, m. pr. Sienkiewicza 29.

Kodry

watowe i puchowe najtańszej

Piotrkowska 71

pr. ofic. II wejście.

OTWOCK

Pensjonat „JULIANÓW” (Anny Gwirc manowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higieny. Kuchnia francuska, wykwintna. Ceny przystępne. Adres: Mładzka 24, tel. 60.

Przyjmuję do szycia

suknie i dziecinno sukienki, Narutowicza 7 m. 20, III piętro, oficyna.

Pan poszukuje

od 15 kwietnia elegancko

umeblowany

POKÓJ

z wygodami. Lask. of. A. O. 30

Tłumaczenia

we wszystkich językach

przepisywania

Tanio i szybko

Biuro: Piotrkowska Nr. 93, m. 9 front

Woda Miękka

krzewi zdrowie i dobrobyt!

Z chwilą uruchomienia w mieszkaniu **Filtra-Electrolux**, zostają usunięte przeróżne nieprzyjemności powodowane twardą wodą wodociągową. Dzięki wodzie miękkiej, dostarczanej przez **Filtr-Electrolux**, rozpoczyna się nowy doroczny okres.

Potrawy, wszelkiego rodzaju są smaczniejsze i pożywniejsze. **Naczynia kuchenne** chronimy przed tworzeniem się osadu kamienia wapiennego. Oszczędzamy na **paliwie**. **Pranie** bielizny odbywa się w dużo krótszym czasie, przyczem zużywa się minimalną ilość środków do prania. Bielizna jest miękka, o śnieżnej białości, a trwałość jej zwiększona kilkakrotnie. Przy praniu, kąpeli, goleniu oraz myciu głowy spoztręga się dobroczynne działanie wody miękkiej.

Filtry Electrolux są wyrabiane w różnych wielkościach i typach. Posiadamy właśnie typ, do użytku W. P. Prosimy zatelefonować lub napisać do

ELECTROLUX

ODKURZACZE — FROTERKI

Oddziały:	Warszawa ul. Marszałkowska L. 153 Telefon 78-97.	Łódź ul. Piotrkowska 53 Telefony 49-49, 44 66	Poznań ul. Fr. Ratajczaka L. 39 Telefon 28-93.	Bydgoszcz Plac Teatralny L. 3 Telefon 12-33.
	Katowice ul. Dyrekcyjna L. 10 Telefon 10-69.	Kraków Rynek Główny L. 25 Telefon 425-437, 9.	Lwów ul. 3-go Maja L. 19 Telefon 13-12.	Wilno ul. Zamkowa L. 2 Telefon 3-35.

Dr. med.
H. Gutschlad
akuszer-ginekolog.
Zachodnia 62
(Ceglana 23)
telefon 29-52.
przyjmuje od 8-10
od 5-7 po poł.

Dr. med.
LAJCHTER
STOMATOLOG
Chor. dziąseł, szcęk
podniebienia, języka
i t. p.
Konstantynowska
№ 9, tel. 49-66
1-5 i pół po poł.

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne
weneryczne.
Przyjm. od 12-2
i 7½-8½ w.

DR.
RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pę-
cherza i dróg mo-
czowych
ul. Prez. Narutowicza 25
(Dzielnia) tel. 44-10
Przyjmuje od 1-2
i 4-8

Dr. med.
J. PIK
ul. Zeromskiego 36
tel. 75-50.
przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe
i wewnętrzne
spec. psycho-nerwic
ataki nerwowa.
Przyjmuje od 12-1
5-7 dla niezamoż-
nych ceny lecznic.

NADESZŁY TAPETY

ostatnie nowości
w wielkim wyborze

Piotrkowska 69
I p. front, tel. 42-30

W. Gostyński

OGŁOSZENIE.

Nadzorczy sądowi firmy: „Rudzka Przędzalnia Bawełny, Sp. Akc.”, po uprzednim porozumieniu się z p. Sędzią Komisarzem, działając w myśl art. 43 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku poz. 20 Dz. Ust. Nr. 3/28, zawiadamiają wierzycieli tej firmy o tem, że w dodatkowym terminie dnia 22 kwietnia 1929 r. o godz. 11-ej przed południem w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. St. Zeromskiego Nr. 115, odbędzie się sprawdzenie tych wierzycieli tej firmy, których tytuły w postaci weksli były w dniu 19 marca r. b. jeszcze w obgu. Stawienie się z dowodami pretensji przed nadzorcami sądowymi w powyższym terminie jest obowiązujące.

Data wyłożenia dodatkowej listy ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie ogłoszona po sprawdzeniu wierzycieli, jak również tryb i termin zaskarżenia decyzji nadzorców sądowych.

Po upływie powyższego terminu sprawdzenia, na listę sprawdzonych wierzycieli będą wciągnięci tylko ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w terminach wyznaczonych nie zgłosili swolch pretensji z przyczyn ważnych a od nich niezależnych.

Nadzorczy sądowi firmy:
„Rudzka Przędzalnia Bawełny, Sp. Akc.”
Aiw. Wiktor Pełka
Dr. Józef Sachs.

WZYWAM

Pana N. Dobrzyńskiego
Łódź — Warszawa

W dniu 31 marca ukazało się ogłoszenie jako że pożyczylem pieniądze oświadczam że żadnych pożyczek nie brałem

I. M. Strykowski.

Mydło do golenia

w proszku
Laborat. Chem. Kosmetycznego
„Odoris“

jest najlepszym i wyde-
likatnia cerę.

Zamsze

we wszystkich kolorach do przybrania
palt, kostjumów i sukien
nadeszły ceny konkuren-
cyjne
N. Neuman Zawadzka 25 II p. front
tel. 75-76.

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego
Miasta Łodzi.
Łódź, d. 6 kwietnia 1929 r.
Nr. 1373.

Obwieszczenie

W zastosowaniu się do par. 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 4624 przy Szosie Pabjanickiej, przez małż. Kluczkowskich, pożyczka pierwotna zł. 35.000.

2. pod Nr. 1043-t przy ulicy Kilińskiego, przez J. Meissnera, pożyczka pierwotna zł. 180.000.

3. pod Nr. 1319 przy ulicy Nawrot, przez małż. Rosset, pożyczka dodatkowa zł. 200.000.

JUŻ NADESZŁY! NOWE TYPY RADJOAPARATÓW



ZAKŁADY
RADJO TECHNICZNE

„Natavis”

Łódź.

Piotrkowska № 152, telefon 42-20

Warszawa

Kraków

NADSZEDŁ NOWY GENNIKI

Za stałą pensję i prowizję

przyjmie dobrze prezentujących się panów i panie do akwizycji aparatów elektrycznych dla gospodarstwa domowego

Firma „Protos”

Zgłoszenia osobiste w godz. 10-12 i od 4-5 pp. Piotrkowska 96

Na 6 miesięcy

na spłaty ratami aparaty radjo od 3 do 6 lamp. Tylko polskiego wyrobu. Cena aparatów.

3 lamp. 150.— zł.
4 lamp. 350.— zł.
5 lamp. 700.— zł.
5 lamp. opancerzony 750.— zł.

POLSKIE RADJO INŻ. KRZYŻANÓW-
SKI I S-ka.
ul. Andrzeja Nr. 4.

SKLEP
bez odstepnego do oddania na ul. Gdańskiej, koło Konstantynowskiej. Wiad. biuro „Postęp”, Konstantynowska 12, tel 68-14.

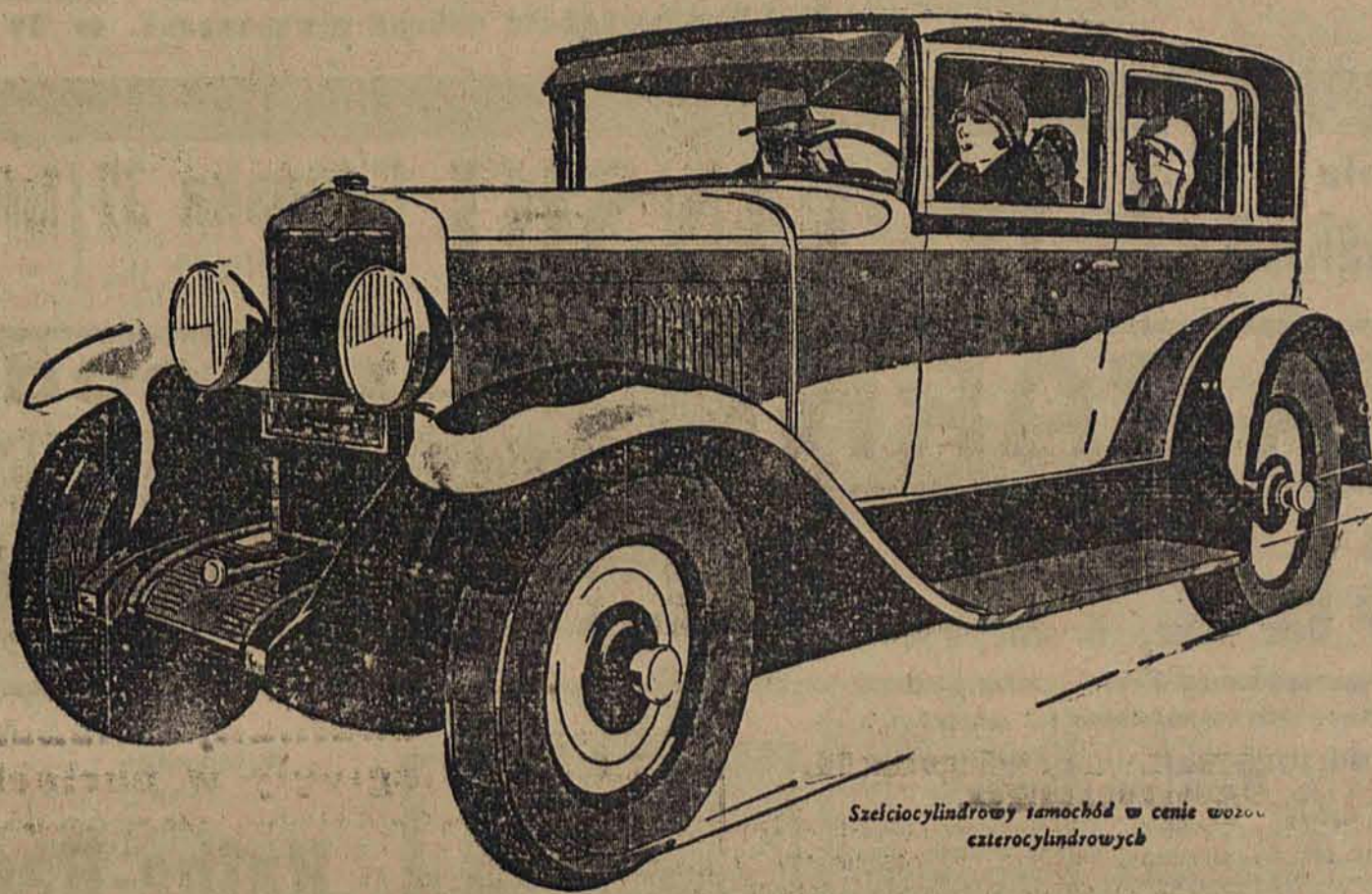
Biuralistka

do biura fabrycznego obeznana z robotą biurową poszukiwana. Oferty z opisaniem dotychczasowego zajęcia oraz wymagania do adm. „Republiki” pod „Obeznana”.

EPOKOWY CHEVROLET

w Historji Chevroletów

zaopatrzony w silnik 6-cio cylindrowy



Sześciocylindrowy samochód w cenie wozów czterocylindrowych

Dzięki wypuszczeniu na rynek nowego 6-cio cylindrowego modelu, rok 1929 stanie się pamiętnym w dziejach Chevrolet Motor Company. Jeszcze nigdy nie sprzedawano samochodów tej klasy po tak niskiej cenie. Nowy model jest rzeczywiście sensacją, o której mówi dzisiaj cały świat.

Przydomek „epokowy“, nadany nowemu modelowi, nie jest przesadą. Chevrolet na rok 1929 stanowi zasadniczy zwrot w rozwoju automobilizmu. Trudno uwierzyć, iż jest to samochód wyrabiany masowo.

Nowy Silnik.

Zasadniczą nowością w nowym modelu jest 6-cio cylindrowy potężny silnik, będący ostatnim wyrazem techniki automobilowej. Silnik ten o górnym rozrządzie jest wynikiem czteroletnich doświadczeń i prób, przeprowadzonych w laboratoriach oraz na terenach doświadczalnych General Motors. Przeszło sto typów silników sześciocylindrowych zostało wykonanych i poddanych licznym próbom, zanim ostatecznie został przyjęty silnik, zastosowany obecnie na nowych modelach Chevrolet.

Moc silnika, zwiększona o 32,8% w porównaniu z poprzednim modelem, równa się 46 KM na hamulcu przy 2600 obrotach na minutę. Maksymalna szybkość samochodu została przez to zwiększona o 20%.

Nowe Ulepszenia.

System dopływu benzyny został znacznie udoskonalony. Benzyna z głównego zbiornika, o zwiększonej pojemności, 41,64 litr. jest dostarczana zapomocą pompy ssąco-tłoczącej zaopatrzonej w specjalny szklany filtr, który zatrzymuje wszelkie nieczystości zawarte w benzynie.

Zastosowanie specjalnej pompki przy karburatorze, która dostarcza dodatkową ilość benzyny z chwilą kiedy raptownie naciśnięmy pedał akceleratora powiększa akcelerację o 21% w porównaniu z poprzednim modelem.

Specjalną uwagą zwraca udoskonalenie bezpośredniego i automatycznego oliwienia. Nowe udoskonalone hamulce na cztery koła działają równomiernie za lekkim naciśnięciem pedału. Wał zaś korbowy niezwykle mocnej budowy z kutej stali jest statycznie i dynamicznie zrównoważony i nie poddaje się wibracji nawet podczas najszybszej jazdy.

Nowe Karoserje.

Nowe karoserje Fishera. bardziej przestronne i bardziej wydłużone niż w poprzednich modelach, czynią wysoce estetyczne wrażenie. Ich wygląd zewnętrzny zadowoli najwytrawniejszego znawcę. Nadzwyczaj szczęśliwy dobór kolorów, którymi wozy te są lakierowane, podnosi ich elegancję. Wydłużone niskie linje, diromowana ornamentacja, szerokie sklepione błotniki, wysoka maska, nadają tym samochodom wygląd luksusowy.

Wewnętrzne wykończenie nowych Chevroletów, jest bez zarzutu. Szerokie wygodne siedzenia są pokryte gusownymi, trwałymi materiałami w kolorach, które harmonizują z karoserją danego samochodu. Między siedzeniami pozostawiono dużo wolnego miejsca dla nóg. Wydłużone ramy okien dają rozległe pole widzenia.

W najbliższych dniach ukaże się ogłoszenie oznajmiające ukazanie się na rynku nowej 6-cio cylindrowej ciężarówki Chevrolet.

W nowych Chevroletach wprowadzono między innymi doniosłe ulepszenie, — przesuwalne siedzenie kierowcy. Siedzenie może być przesuwane nawet w czasie jazdy zapomocą małej krótkiej korbki.

Efektowną też nowością w Chevroletcie na rok 1929 są przednie latarnie, których wygląd znacznie zyskał w nowym modelu. W celu dowolnego obniżenia kierunku światła w nowych latarniach Chevroleta umieszczono z lewej strony pedału sprzęgła specjalny przełącznik, działający przy naciśnięciu nogi.

Wszystkie modele są zaopatrzone w lampkę ostrzegawczą „stop“, oraz w tylne światło. Uchwyt do opony zapasowej umieszczony jest z tyłu.

Wreszcie wszystkie modele są zaopatrzone w znane amortyzatory hydrauliczne systemu „Lovejoy“, które zapewniają wygodną i bezpieczną jazdę po najgorszych drogach. Amortyzatory te systemu oliwnego są doskonale znane w całym świecie samochodowym, — używane zaś są w najdroższych samochodach.

Siedem różnych modeli karoserji Fishera jest do rozporządzenia nabywców. Są to: Phaeton, Roadster, Coach, Coupé, Sedan, Sport Cabriolet i Convertible Landau. Każdy znajdzie między temi modelami wóz dla siebie odpowiedni.

W ten sposób dogadzając wszelkim gustom i wymaganiom epokowy Chevrolet dostępny jest dla najszerszego ogółu, gdyż dzięki ułatwionym warunkom płatności nabycie jego nie przedstawia żadnych trudności. Znakomicie zorganizowany system obsługi oraz roczna gwarancja przy sprzedaży zapewniają trwałość i sprawne funkcjonowanie tego epokowego samochodu.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

KOMUNIKAT

Fabryka Płyt Gramofonowych T-wa SYRENA-RECORD w WARSZAWIE

niniejszym podaje do wiadomości, iż z dniem 10 kwietnia r. b. cena płyt „SYRENA” i „Syrena-Electro” została USTALONA w SPRZEDAŻY ŻŁ. 6.—

Płyty, które sprzedawane będą w sklepach poniżej żł. 6.— są wybrakowane i za takowe fabryka nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

UWAGA: Żadnych sklepów fabrycznych w Łodzi nie posiadamy.

Tow. SYRENA-RECORD
Fabryka płyt gramof. w Warszawie

Pracownia okryć damskich **J. WOLINSKI** Gdańska 37 | Nadeszły najnowsze modele
prawa ofic. i p. — wiosenne i letnie —

LUNA PARK ul. Narutowicza **Dziś codziennie**
przy ul. Tramwajowej. Sensacja XX wieku. **Demonstracja żywego upioru** przez prof. ULTRA.
CZYNNIE DO GODZ. 12 W NOCY.

MEBLE Urządzenia kompletne oraz **MEBLE** pojedyncze poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach
najstarsza łódzka firma **I. M. TERKELTAUB** egzyst. od 1882 r. **12 NARUTOWICZA 12**
w podwórzu tel. 34-18
Wielki wybór! Własny wyrób!

Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka Sp. Akc.”

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że we wtorek, dnia 14 maja 1929 roku o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Banku Handlowego w Łodzi przy Al. Tadeusza Kościuszki Nr. 15 stosownie do paragrafu 30 i 31 Statutu Spółki

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Powiększenie kapitału zakładowego Spółki przez wypuszczenie nowej emisji akcji i związana z tem zmiana Statutu.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni stosownie do paragrafu 38 Statutu złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6 najpóźniej do dnia 7 maja 1929 roku włącznie.

Gdyby naznaczone na dzień 14 maja 1929 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcji to zgodnie z paragrafem 46 Statutu odbędzie się ono w drugim terminie we wtorek, dnia 4 czerwca 1929 roku o tej samej godzinie i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji.

Ostateczny termin składania akcji na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w drugim terminie upływa z dniem 28 maja 1929 roku.

Opierając się

na wieloletnim doświadczeniu, spodziewam się w nadchodzącym okresie przedświątecznym olbrzymiego nawału pracy i dlatego radzę P. T. Klienteli dla umożliwienia mi solidnego i punktualnego wykonania zamówień

Już obecnie

spieszyc się z oddaniem garderoby do chemicznego czyszczenia i farbowania do Wytwornej Pralni Chemicznej i Farbiarni

„Czystość”

wł. J. J. PIWOCHA Cegielniana 15

Motory

Elektr. na wszelkie wielkości i obroty. Sprzedaż i zamiana. Najtańsze źródło.

Warsztat reperacyjny, naprawa i przewijanie

Inż. J. REICHER i S-ka,
Południowa 28 Telefon 30-00

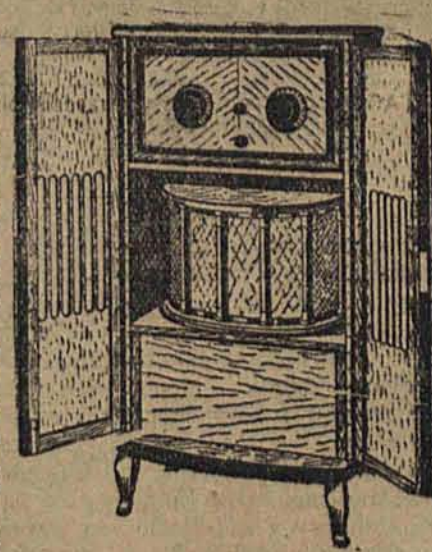
KROJU

nowoczesnego szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny wyuczają gruntownie, teoretycznie i praktycznie (na materiałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademii zaawansowanej przez Ministerstwo Oświaty pierwszorządne kursy mistrza Paryskiej Akademii, Cechu Warszawskiego Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanym w Paryżu, Kończącym, śwince szkolne i patenty cechowe z prawami. Program nauki bezpłatnie Piotrkowska 64, fr

Lekarz-Dentysta
B. Markus-Nushbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23
Godz. przyjęć 3—7

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2-7

Urządzenie
SKLEPÓWE lady i szafy sprzedam. Obejrzeć Moniuszki Nr. 2, u dozorczy. Wiadomość F. Potz Sienkiewicza 35



Type A₄ W

Najnowsze
Typy

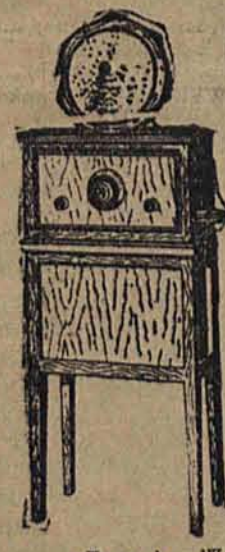
„Rathe-Radio”

które bez baterji i bez akumulatora włącza się do sieci są w obsłudze bardzo łatwe i odznaczają się czystością

Komisowa sprzedaż

E. EPSTEIN

Narutowicza 18. Tel. 13-73



Type A₅ W

Podróżującemu

branży galanterijnej dobrze wprowadzonemu powierzymy aktualny masowy artykuł do sprzedaży. Szczegółowe oferty z referencjami sub „B. G. 2”, składać w adm. „Republik”.

Do 2000 zł. miesięcznego zarobku.

Pierwszorządna instytucja bankowa w Krakowie poszukuje

ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW

do sprzedaży losów państwowych na raty na najkorzystniejszych warunkach prowizyjnych. Zgłoszenia H. Zinner, Kraków, Grodzka 40.

Zakład

Ślusarsko - mechaniczny reperacyjno-samochodowy

JULJUSZA HAKE.

ul. Przejazd 91, telef. Nr. 81-01

Przyjmuje do obróbkę części maszyn przedziałniczych, tkackich i samochodowych, szarpaczy (Reisswalzen) do przewijania, szlifowanie cylindrów i toczenie wałów korbowych do samochodów. Wyrabia na obstalunek koła zębate czołowe i stożkowe i innych części maszyn, również i resorów samochodowych z pierwszorządnej stali po cenach konkurencyjnych.

Mieszkania

3 i 4 pokojowe do wynajęcia. Zielona 44, tel. 27-74.

Poszukuje się LOKALU

na fabrykę chemiczną, ewentualnie ku pieć małą fabryczną z możliwością odprowadzania ścieków. Okolica i peryferje miasta. Oferty pod „Zaraz C.” do administracji.

PRACOWNIK

z średnim wykształceniem w wieku od 18 do 25 lat

POSZUKIWANY

do składu tapet. Oferty wraz z referencjami do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50, sub „A. B. C.”

MAJSTER TKACKI

(Desinator) absolwent szkoły włókienniczej z kilkuletnią praktyką jako kierownik fabryki wyrobów bawełnianych poszukuje posady asystenta lub kierownika tkalni, przedsiębiorstwa mniejszego bawełnianej lub jedwabnej. Obeznany również z księgowością fałszywej maszyny, również i resorów samochodowych z pierwszorządnej stali uprzejmie złożyć do administracji „Republiki” sub „Odpowiedzialny”.

Dr. med.

Bolesław Siwiński

Choroby nerwowe i psychiczne. przyjmuje od 1 do 2-ej codziennie w Lecznicy przy ul. Zachodniej 27.

10,000 dolarów

poszukuje się na 1 numer hipoteki w centrum miasta. Oferty pod „10,000 dol.” proszę składać w administracji

Motory

elektryczne 125 P. S. 3000 wolt, 720 obrótów, 136 P. S. 3000 wolt, 720 obr. korzystnie do sprzedania. Wolkowicz, Kilińskiego 79.

Lokal fabryczny

składający się z 6-ciu dużych sal DO WYNAJĘCIA
Wiadomość u gospodarza. Lipowa 33, od 2 do 4 pp.

LEKARZ DENTYSTA

POSZUKIWANY
od zaraz. Oferty składać proszę pod „Technik dentystyczny” w administracji „Republiki”

Cała Łódź!!! Piękne nóżki zwyciężają!

podziwiać będzie **OD JUTRA!**

największe arcydzieło słyn. reżysera
Ryszarda Echlberga p. f.

(GIRL z REWJI)

Rewja stu najpiękniejszych nóżek świata!

Przeгляд stu najzgrabniejszych nóżek świata!

w roli królowej Girls — precudna i bosko zbudowana

DINA GRALLE oraz szykowny

Werner Fütterer i wytworny

Produkcja 1929 roku „UFA“

OD JUTRA!

OD JUTRA

w kinie **„PALACE“**

Ogłoszenia drobne.

Lokale

POSZUKUJE małego pokoju z niekrepującym wejściem w okolicy Kilińskiego. Oferty do „Republiki” „S. G.”

UMEBLOWANY pokój odda się solidnemu panu. Wiadomość: Zielona 48, front, II piętro.

PRZYJME pannę na mieszkanie. Wizjera 12. Schmidt, m. 89.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, ul. Gdańska 35, m. 9.

PRZYJME jednego lub dwóch panów do spania (izr.). Cegielniana 66, m. 19.

PRZYJME dwóch panów izraelitów na mieszkanie. Warunki dogodne. Wiadomość u dozorcy. Pomorska 50.

PRZYJME jednego pana na spanie. Cegielniana 57, m. 39.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, Zielona 8, lewa oficyna, m. 24.

POKOJU umeblowanego z wszelkimi wygodami poszukuje od zaraz. Telefon 4. Schabiński.

POKÓJ frontowy ładnie umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 99, II piętro, m. 2. Zastać 12—1 i 4—7.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane na biuro dla adwokata, albo lekarza. Wiadomość: Piotrkowska 166, m. 3.

DWA POKOJE frontowe umeblowane, II piętro, poczekalnia — dla lekarza lub adwokata lub pojedynczo dla panów oddam. Nawrot 7, m. 8, od 2—6.

DO WYNAJĘCIA śliczne 2 pokoje i kuchnia z wygodami. Bazarna 7, m. 7, front, pierwsze piętro.

W PODDEBINIE. Letniska do wynajęcia. Willa Bela na pensjonat z urządzeniem własny górzysty las. Informacje: Piotrkowska 92, m. 85.

DLA PANA, pokój przyzwoicie umeblowany, słoneczny, wprost z korytarza, wejście frontowe z wszelkimi wygodami, ewent. z utrzymaniem, do wynajęcia od zaraz. Kilińskiego 49, m. 4. Bok Narutowicza.

PRZYJME dwóch panów do spania. Piotrkowska 141 Goldberg.

POKÓJ frontowy duży dwuokienny wyjmę między dwunastą a piętną. Cegielniana 85, mieszka 12.

POSZUKUJE 3-pokojowego lokalu albo zastępie do spółki założoną w Paryżu. Wobec okryć damskich K. K. Nawrot 18, m. 13.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami dla małżeństwa lub dla dwóch panów albo na biuro — u izraelitów. Piotrkowska 112, m. 5.

DUŻY słoneczny frontowy umeblowany pokój z wygodami i telefonem dla solidnego pana do wynajęcia od zaraz. Andrzejka 35, m. 7.

SKLEP z pokojem o 2-ch wystawach w centrum miasta do oddania. Oferty do adm. „Republiki” sub. „Natchyniasz”.

POSZUKUJE się 2 lub 3 pokoi w centrum, nie wyżej pierwszego piętra, z których 2 umeblowane, jeden bez mebli na biuro, z prawem używalności kuchni. Konieczne oddzielne wejście od korytarza do każdego pokoju. Zgłoszenia pod „Efem”.

POKÓJ słoneczny umeblowany z niekrepującym wejściem na 1-em piętrze do wynajęcia od zaraz. Aleja Lgo Maja 19, m. 23.

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z utrzymaniem sub. bez. Piotrkowska 145—34.

ŁADNIE umeblowany frontowy pokój do wynajęcia dla jednego pana, ewentualnie bezdzietnego małżeństwa. Ulica Gdańska 35.

POKÓJ ładny z niekrepującym wejściem do wynajęcia dla solidnego pana. Zachodnia 63, m. 4, od godz. 3—5 p. p.

POKÓJ frontowy, umeblowany na 1-em piętrze z niekrepującym wejściem natychmiast do oddania. Konstantynowska 77, m. 4.

NAUCZYCIELKA gimnazjum poszukuje dużego pokoju bez mebli przy rodzinie. Oferty: sub. „S. M.” do administracji „Republiki”.

PRZYJME inteligentną panią do wspólnego eleganckiego pokoju. Oferty pod „Zgoda”.

DO ODDANIA pokój z wygodami w śródmieściu z niekrepującym wejściem, wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość: Południowa 9, m. 12, parter na prawo.

ODNAJME pokojik umeblowany, 6-go Sierpnia 32, m. 5.

DWUOKIENNY frontowy, umeblowany pokój od 15 kwietnia dla inteligentnego kawalera do wynajęcia. Gdańska Nr. 135, m. 7, od 12—3.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem wynajmę solidnemu panu. Południowa 4, m. 13.

POKÓJ słoneczny umeblowany z telefonem do wynajęcia Bardym, ul. Zielona 6.

ODDA pokój umeblowany z całodzienne utrzymywaniem lub bez. Cegielniana 19, m. 11. Od 4—7.

POKÓJ umeblowany, niekrepujące wejście, dla pojedynczej osoby do oddania zaraz. Sienkiewicza 29, mieszka 8, front.

DO ODNAJĘCIA duży frontowy umeblowany pokój z oddzielnym wejściem dla solidnej osoby Rzgowska 71, m. 11. I-sze piętro, front.

POKÓJ frontowy dwuokienny bez umeblowania, ewentualnie nadający się na biuro, do wynajęcia Gdańska 61, m. 6.

POKÓJ frontowy ładny, umeblowany z wszelkimi wygodami oddam od zaraz. Żeromskiego 15. Telef. 13-39, mieszka 3.

FRONTOWY pokój ładnie umeblowany dla solidnego pana. Nowo - Cegielniana 12, m. 6.

SZUKAM profesora niemieckiego, niedrogiego. Oferty do „Republiki” dla „Ucznicy”.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla solidnego pana. Piotrkowska 200, mieszkanie 5. Godziny 2.30—5 i od 8—9 wieczór.

I POKOJU z kuchnią z wygodami w śródmieściu poszukuje. Oferty pod „M. B.” złożyć do administracji.

PIEKNY, słoneczny, frontowy umeblowany pokój, nowoczesne wygodny, dla solidnego pana do wynajęcia od zaraz, ul. Piotrkowska 113, m. 6, od 5—7 po pol.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Aleja I Maja 37, m. 13.

UMEBLOWANY pokój z niekrepującym oddzielnym wejściem do oddania. Wiadomość: M. Baum, Zawadzka 18, od 9—10 rano i 3—5 pp.

SAMOTNA osoba przyjmie pana na mieszkanie z wszelkimi wygodami, ewentualnie izraelite. Ulica I Maja 11, m. 17.

ODNAJME solidnemu izraelicie duży pokój umeblowany i łóżko z pościelą za złotych 30. Południowa 25, m. 31.

SŁONECZNY i ładnie umeblowany pokój do wynajęcia jednej osobie. 6-go Sierpnia 28, front, 3-cie piętro, drzwi prawo. Oglądać 10—12 i od 3—5.

POKÓJ umeblowany przy bezdzietnej rodzinie w centrum miasta dla panny do wynajęcia. Telefon na miejscu. Oferty sub. „A. J.” do administracji „Republiki”.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia od zaraz. Warszawski, Południowa 22.

PRZYJMUJE się na mieszkanie panów na ulicy Głównej 34, mieszkanie 27, oficyna poprzeczna.

Posady

AGENTÓW na Łódź i przedstawiciel we wszystkich miastach poszukujemy Artykuł bezkonkurencyjny dla domowego użytku. Oferty przesyłać do firmy „Stedes”, Łódź, Skrz. pocz. 297.

PRAKTYKANTKA ze znajomością pisaną na maszynie od zaraz poszukiwana, zgłoszenia pisemnie pod „128” do administracji.

MŁODA panna poszukuje pracy dependentki u adwokata. Łaskawe zgłoszenia dla „Iry”.

POSZUKUJE się od zaraz inteligentnej panny izraelitki z dobrimi referencjami, ze znajomością gospodarstwa do dwojga dzieci 6 i 10 lat. Zgłosić się Nowo Targowa 5, J. Lando, między g. 9—10. 2—4.

PRAWNIK przyjmie odpowiednie zajęcie w instytucji społecznej, zawodowej, handlowej i t. d. Zgłoszenia w administracji sub. „Prawnik”.

POTRZEBNI zdolni i uczciwi agenci. Dzwonić: tel. 75-13.

TECHNIK do robienia planów dołączeń kanalizacyjnych, ewentualnie na godziny, poszukiwany. Oferty sub. „Intrate zajęcia”.

AGENCI do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. — Zgłoszenia — Zakłady rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174.

NIANIA potrzebna zaraz do 10-miesięcznego dziecka. Zachodnia 68, fr., III piętro, m. 8.

POWAŻNY bank poszukuje zastępcę celem sprzedaży losów. Wielka prowizja. Zgłoszenia osobiście w hotelu „Manteufel” między 1 a 4.

ABSOLWENTKA szkoły handlowej z 6-cio mies. praktyką biurową poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaskawe oferty dla „Sumiennej”.

POTRZEBNA służąca ze skromnymi wymaganiami od zaraz. Zgłaszać się ul. Konstantynowska 15, m. 14.

HAFCIARKA potrzebna zaraz na kolorowy haft. Składowa 33, mieszkanie 23 Wiśniewska.

MŁODA prawniczka (magister praw) poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej u adwokata, w banku, lub jako prywatna sekretarka. Posiada znajomość języka francuskiego, oraz pisze na maszynie. Wymagania skromne. U adwokata ewentualnie pierwszy miesiąc bezpłatnie. Oferty sub. „Halna” do „Republiki”.

PIELEGNIARKA wykwalifikowana ma wolny czas, chętnie na wyjazd. Piotrkowska 121—33.

Nauka i wychowanie

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metodą skróconą, nowoczesną w najszybszym czasie, udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej I wejście, III pi. Walent de Lazari. Widzieć można od 1—3 i od 7—10. 7

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Starszym i zaopinionym metodą skróconą. Przygotowanie do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro.

ZŁOTY lekcia. Instruktorzy - lingwistów wyuczają angielskiego, francuskiego, hebrajskiego, esperanta. Zgłoszenia sub. „Diplomes”.

UDZIEMAM lekcji gry fortepianowej, także fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, of., m. 29.

FRANCUZKA, nauczycielka gimnazjum, udziela lekcji, przygotowuje do matury. Oferty sub. „M. R.” w administracji.

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam. Markowicz, Cegielniana 66.

STUDENTKA wyższego kursu matematyki, rutynowana nauczycielka udziela lekcji. Zakres szkoły średniej. Przygotowuje do matury. Lipowa 20, m. 23.

RUTYNOWANY pedagog udziela lekcji w zakresie 8-10 klas i języka hebrajskiego. Zgłoszenia: Aleja I-go Maja 21/8.

BUCHALTERJI pojedynczej i podwójnej oraz liczenia i pisania na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Nowo-Cegielniana 41a, m. 19. Zastać: 9—1 i 7—9 w.

Uwaga: Cena obowiązuje tylko do 7 maja b. r.

RUTYNOWANI nauczyciele, specjaliści przedmiotów kursu gimnazjalnego udzielają lekcji. Gruntowne opracowanie tematów maturalnych. Zawadzka 21, Braun.

PO DLUGIEJ praktyce w Paryżu uczam kroju i mam oryginalne modele (formy i szkice) K.-K. Nawrot 18, m. 13.

Matrymonialne

POWAŻNY solidny pragnie zapoznać samotną niekrepującą, mieszkającą, skromną przystojną młodą panią celem dyskretnego przyjaźnia. Oferty proszę do „Republiki” sub. „Estera”.

NUDZACY się młodzieńcy pragnie zapoznać w celu towarzyskim pannę do lat 30, dyskrecją z pewnością, of. sub. „Temperament”.

KAWALER izr. lat 29, z dobrej rodziny, na kierowniczym stanowisku, pragnie zapoznać posażną pannę w celu wyłączonego matrymonialnym. Oferty „O. M. 99”.

WDOWA w średnim wieku poważnie myśląca, inteligentna, miłująca domowe gospodarstwo i wzorowy porządek posiada 3 pokojowe słoneczne mieszkanie. Chciałaby poznać człowieka odpowiedzialnego w celu towarzyskim, któryby jej dopomógł materialnie. Oferty pod „Wdowa”.

POZNAM krawcową do lat 23, w celu małżeńskim, którąby posładała swoje mieszkanie. Pomyślność niezawodna. Of. proszę składać w adm. „Republiki” pod „A. G. 23”.

SAMOTNOŚĆ jest zabójczą! Miła subtelną, nieprzeciętną, szukam przyjaciela. Of. „Może znaleźć?”

KTÓRA z niezależnych pań weźmie w Jassy młodego inteligenta. Oferty sub. „Sfinks”.

„PONETNA” proszona dzwonić lub na znaczący spotkanie na posterestante „Przemysłowiec”.

POZNAM katoliczkę, muzyk, z jez. niem. i wysz.śr. śred. Oferty wyczerpujące z fotog. do „Republiki” sub „Gimnazystka 20”.

Rozmaite

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrytka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

OBIADY z 4 dań zł. 2, tamże może mieszkać pan z utrzymaniem. Pokój osobny, Gdańska 85, m. 12.

PRZERABIAM kapelusze filcowe, słomkowe, jedwabne — 3 zł. Ludzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

CENTRALNE ogrzewania, kanalizacje, wodociągi, parowe odmrężania rur wykonuje A. Lisowski, Rzgowska 7.

WAŻNE dla pań! Przyjmuję panamy i inne słomy do farbowania na wszelkie kolory. Piotrkowska 79 w podwórzu.

BUCHALTER podatkowiec prowadzi księgi, zestawia bilanse, odrabia zaległości. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50. Przejazd 40, m. 18.

GLUCHOTA uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania! Pouczająca broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja. Liszki koło Krakowa.

ZABLAKAŁ się pies czarny podpalony większego wzrostu. Do odebrania ul. Spacerna 4, Kalis.

Kupno i sprzedaż

SYPIALKA kompletna, jasna kozełka, stół duży, ciemny, do sprzedania natychmiast. Wólczńska 265, tel. 66-37

SKLEP spożywczy z mieszkaniem, dobrze prosperujący, natychmiast do sprzedania. Piękna 35. Bocznica Wólczńska.

SKLEP, pokój i kuchnia w bardzo dobrym punkcie bardzo tanio byle zaraz do sprzedania. Marysińska 52.

SKLEP w dobrym punkcie, dobry tanio oraz 2 pokoje i kuchnia z koncesją tytoniową do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Sosnowa Nr. 3 sklep.

SKLEP, 2 pokoje i kuchnia do sprzedania od zaraz z koncesją tytoniową. Wiadomość u p. Trzaskalskiego. Kilińskiego 180.

SKLEP z mieszkaniem do odnajęcia, ewentualnie do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Górna Nr. 13.

DO SPRZĄTANIA poszukuje się przychodnią kobietą. Zgłoszenia: Moniuszki 1, III piętro front. mieszkanie 12.

SKRZYPCE stare, dobre, okazyste sprzedam. Zielona 23, m. 24, III p.

ROWER firmy „Sierpiński” sprzedam. Cena przystępna. Zielona 23, m. 24 III p.

PIANINO firmy Weber Berlin, krzyżowe tanio (zł. 1600) sprzedam. Główna 47, front m. 11.

KUPIE lokal na zakład przemysłowy, od 30—40 met. Oferty pod „Gotówka”.

Zagubione dokumenty

EMMA BEKER, zam. Nowa - Krótko 18, zagubiła paszport wydany w Łódzi.

ZGUBIONO weksel na zł. 200, pl. 25. Wystawca H. Kessler na zlecenie Cymberkiewicza. Weksel ten unieważniam. Z Cymberkiewicza, Wolborska Nr. 34.

ELŻBIETA Rosiak zgubiła dowód osobisty, świadectwo pracy oraz legitymację z Biura Pośr. Pracy.

ZAGINIONA matrykula P. S. W. na imię Ignacy Hirszfiedl.

ZAGUBIONE 2 weks.: 1) na zł. 100, pl. 10. 4. 29 r., wystawca A. D. Wirszfel (Wschodnia 51) na zlecenie M. Olmana, 2) na zł. 85, pl. 10. 8. 29 r., wystawca B. Sztierenfeld (Zgierska 44), na zlecenie S. B. Sztierenfelda. Ostrzegam przed nabyciem takowych Daniel Magalf. Wschodnia 62.

OKSENHENDLER F. zgubił książeczkę ubezpieczeniową Kasy Chorych na nr. 844-220. Łaskawy znalazca zwróć ją do administracji „Republiki”.

ZAGINAŁ weksel wystawiony przez Z. Gottschdina, 7, m. 47, na zlecenie Z. Gacka, 1, m. 14, na którą unieważniam.

10.000 PALT

na wiosnę i lato
otrzymałem i sprzedaję
po cenach dotąd w Łodzi nienotowanych.

KAPELUSZE ost modele: Scott, Habig, Borsalino, Hükel i „U. D.” **OBUWIE** Pierwszorzędných firm krajowych i zagran. **Krawaty Nicky** -- Wiedeńska Bielizna
DZIAŁ KRAWIECKI pod kier. wytraw. sił fachowych. Bogaty wybór materiałów bielskich i angielskich. Przyjmuje weksle kupieckie od Zł. 100.—

Henryk PFEFFER, Piotrkowska 111.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

PIANINA fortepiany fisharmonje najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25.

OKAZYJNIE do kupienia sypialnia ja-worowa w dobrym stanie Obejrzeć można od 4-5 po poł., Zielona 5, III piętro, front, m. 7.

TANIO do sprzedania Autobus „Chevrolet”, nadający się do przerobienia na ciężarowy. Sienkiewicza 56, Drynkowski.

PLAC do sprzedania na 2 fronty rogowy 45x65 łokci z małym domkiem drewnianym przy ul. Brajera 47. Wiadomości: ul. Stefana 12 u gospodarza, Antoni Uznański.

KASA ogniowrała w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można w godzinach od 8-15 w Tow. Ubezpiec. „Polonia”, 6-go Sierpnia Nr. 1.

DUŻY elegancki zakład fryzjerski damski i męski w śródmieściu, zaraz sprzedam. Oferty „Zaraz”.

PARLOFON szalkowy szwajcarski werk w nowym stanie, tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p., m. 6.

ZAKŁAD fryzjerski w centrum miasta dobrze prosperujący, do sprzedania. Oferty pod „Wyjazd” do adm. „Republiki”.

OKAZYJNIE sprzedam 30 kóder watowych — 13 zł. sztuka, zegary, tremo, 2 maszyny do pisania, otomane, stoły, gumowce dla dzieci i umywalkę z marmurem. Cegielniana 111, m. 7, Stapor.

KUCHNIA szamotowa na trzy blachy do sprzedania niedrogo. Tuszyńska 10 róg Piasecznej.

UWAGA! 4-lampowe radio nowej konstrukcji do sprzedania. Nowa 37, m. 3.

NOWA maszynę do pisania za 160 zł. sprzedam Przejazd 40, m. 18.

DO SPRZEDANIA duża stodoła. Wiadomości: ul. Piotrkowska 48, lewa oficyna, I piętro, tel. 127.

PIERWSZORZĘDNY zakład fryzjerski damski i męski w centrum miasta do sprzedania zaraz. Oferty „Fryzjer”.

TAKSÓWKA do sprzedania, marki „Ford”. Wiadomości w redakcji.

MEGANCKIE story, ręczne filet okazują tanio do sprzedania. Kon Nowowiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście.

OKAZYJNIE tanio do sprzedania dwa łóżka z materacami, tremo i komoda. Wiadomości: Juliusza 3, m. 2.

MOTOCYKL nowy firmy „Auto-moto”, marki „Christophe” 175-3 trzech biegowy sprzedamy tylko za gotówkę 1600 zł. B-cia Krzemieńscy, Piotrkowska 178.

ZAKŁAD tapicerski posiada: otomany, łóżeczka, materace, krzesła, stoły i zegar szalkowy, w dużym wyborze Roboty solidna, tanio i na dogodnych warunkach. A. Brzeziński, ul. Zielona 39 w podwórzu, dojazd tramwajem — 17.

SPRZEDAM kredens dębowy, szafę, łóżka żelazne, otomane i umywalkę. Krusza Nr. 4, m. 18.

MYDŁO Z LWAMI
Do prania i do mycia!
NIEMA RÓWNYCH SOBIE!

STORY i kapa filet ecru do sprzedania. Gutmanowa, Cegielniana Nr. 60.

ROWER wyciągowy prawie nowy, firmy Krzemieńscy, sprzedam, ul. Podrzeczna 15, Sz. Wolman.

A. MEBLE. Sypialnia dębowa, garderoby, szafy, łóżka pojedyncze i komplety gwarancja kilkuletnia. Zamiany. Stolarska Warszawska 16 przy Napiórkowskiego.

DO SPRZEDANIA okazynie samochodzik „Ford”. Aleja 1 Maja 70.

SZAFKĘ (orzechową) do bielizny kupię. Zgłoszenia: Traugutta 12, mieszk. 15.

NAJTANSZE źródło zakupu kapeluszy męskich, damskich i dzieciennych jest tylko w firmie I Ferder, Łódź, ulica Zgierska 20 (Lutomierska 2). Tamże fasonowanie kapeluszy po cenach bardzo niskich.

POCO SPICIE na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać otomany, materace, tapczany, łóżeczka i krzesła. Solidne wykonanie u tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 18.

PLAC w Łodzi do sprzedania przy Zielonym Rynku. Wiadomości: Fr. Salski, Warszawa, Nowowiejska 11. 10

FORD-KARETKA w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć w firmie „Elabor”, Kilińskiego 70

MOTOCYKL „Puch” okazynie do sprzedania, ul. 6-go Sierpnia 68 u dozorczy, od 2-5.

DO SPRZEDANIA willa 7-mio pokojowa w Głównie blisko dworca kolejowego, z pięknym widokiem na okolicę werandy i górny balkon, 4400 mtr. kw. ogrodu warzywnego, dużo drzew owocowych i sadzawka. Blższe wiadomości ul. Piotrkowska 6 u dozorczy. 7

WYKWINTNA bielizna damska, meska, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton”. Zielona 6. Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje ledwabnych pończoch. Ceny konkurencyjne. 30

BIZUTERIE kupuje. Pełna wartość placę Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

SPRZEDAŻ okazynie zakupionej biżuterii „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 30

KILKA nowych warsztatów stolarskich, również dębowe łóżka, są do sprzedania Wład Ruda Pabjanicka, Staszycza 17, pokój 9. E. Jeschke. 7

SPRZEDAM tanio fisharmonję o 15 re-lestrach. Instrument piękny, o miłym pełnym brzmieniu. Pabjanice, Szkolna 6, m. 14. 7

AUTO Fiat 501 w dobrym stanie okazynie na sprzedaż. Obejrzeć: Lipowa 78 u p. Cendera od 2-ej do 5-jej pp.

Posady

DZIEWCZYNA na przychodnię z referencjami może się zgłosić. Zielona 8a, m. 40. 8

POTRZEBNA uczennica do krawieczyny. Zachodnia 72, m. 10.

PANIENKA (izr.) do 3-ich letniej dziewczynki na godz. popoł. na przychodnię potrzebna. Cegielniana 3 Manela. Zgłosz się między 7-9 wiecz.

POSZUKIWANA od zaraz służąca do wszystkiego do małej rodziny. Zgłosz się: Konstancynowska 40, p. Rabczew.

UCZEŃ poszukiwany do pierwszorzędnego technika dentystycznego. Zgłaszać się Piotrkowska 58, A. Wainbaum.

POTRZEBNE są chemikalki do prasowania na stałe. Zgłosz się można w niedzielę do centrali chemicznej pralni „Ewelina” Piotrkowska 152.

PANIENKA inteligentna z dobrymi referencjami poszukuje kondycji do dziecka (kuchnia rytualna). Oferty sub „S. M.”

POSZUKUJE nauczyciela maturzysty z żydowskiego gimnazjum. Dutkiewicz Rzgowska 5, do Jakóba.

BIEGLA maszynistka, maturzystka, poszukuje posady. Oferty sub „H. Q.” do administracji pisma.

POTRZEBNY gotówkowy spółnik celem wybudowania domu mieszkalnego na placu ul. Nowocegielnianej, obok przystanku tramwajowego 17. Oferty sub „B.”

DYREKTRYSA na konfekcję wyrobów dzianych poszukiwana do większej fabryki. Szczegółowe oferty sub „Sila pierwszorzędna” do adm. pisma.

POSZUKUJEMY dobrego szewca podrocznego do warsztatu. Zgłaszać się do fabryki obuwia „Sport”, ul. Prez. Narutowicza 18, pr. of. III piętro.

MŁODY inżynier - mechanik, absolwent politechniki belgijskiej, zdolny konstruktor - kreślarz, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod „Bruk sela” do administracji „Republiki”.

POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy na godziny. Ukończyłam 6 klas szkoły średniej. Znam dokładnie język polski i niemiecki. Łaskawe oferty do „Republiki” pod „Praca”.

POSZUKUJE pracę na taksówce „Ford”, Nowo-Radwańska 17.

Dr. med. F. Skusiewicz
Andrzeja 11
Telefon 37-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 1/2, Pan'e od 5-6

Dr. med. W. Eychner
Choroby kobiece i akuszeria.
Zgierska 11
tel. 34-72.
Przyjmuje w leczni Piotrk. 294 od 12-2 w domu od 9-9 w.

Doktor Łagunowski
Choroby skórne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Godziny przyjęć od 8.30-10.30. 1-2.45 i 8-9 w.

Lokale

POKÓJ z niekrepującym wejściem przy inteligentnej rodzinie dla pojedynczej osoby i piętro front. Szkolna 16, m. 4.

POSZUKUJE 3 lub 4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami na 1-ym lub 2-gim piętrze w śródmieściu. Dzwonić 76-62 7

OD ZARAZ do wynajęcia pokój frontowy ładnie umeblowany o 2-ach oknach. Nowo Cegielniana 18, m. 13, front. II piętro. 7

POSZUKUJE garsoniery z oddzielnym wejściem, możliwie w śródmieściu. Oferty do administracji „Republiki” sub „P. T.” 7

SKLEP z pokojem o 2 wystawach w centrum miasta do oddania. Oferty do adm. „Republiki” sub „Natychniast”. 7

W NOWOCZESNYM domu pokój dla solidnej osoby zaraz do oddania. Wschodnia 76, m. 6. 7

POKÓJ umeblowany. Telefon. Solidne mu panu, albo na biuro do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 8, front. 7

DO WYNAJĘCIA różne mieszkania od zaraz. Róg Narutowicza i Zagajnikowej. 30-IV

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z niekrepującym wejściem dla solidnego pana (izraelity). Przejazd 30, m. 18, od 2-5 pp.

POKÓJ frontowy umeblowany z oddzielnym wejściem dla solidnego pana do wynajęcia. Ogładać od 3-4 i od 8 wiecz. Plac Dąbrowskiego 3, m. 1.

POKÓJ słoneczny umeblowany do wynajęcia od zaraz. Nowo - Cegielniana 19, m. 10.

POKÓJ umeblowany dla solidnego pa-nym. Wólczajska 10, fr. II p., m. 15.

POKÓJ umeblowany, nadający się na biuro, z telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 82, m. 5, tel. 8-75.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

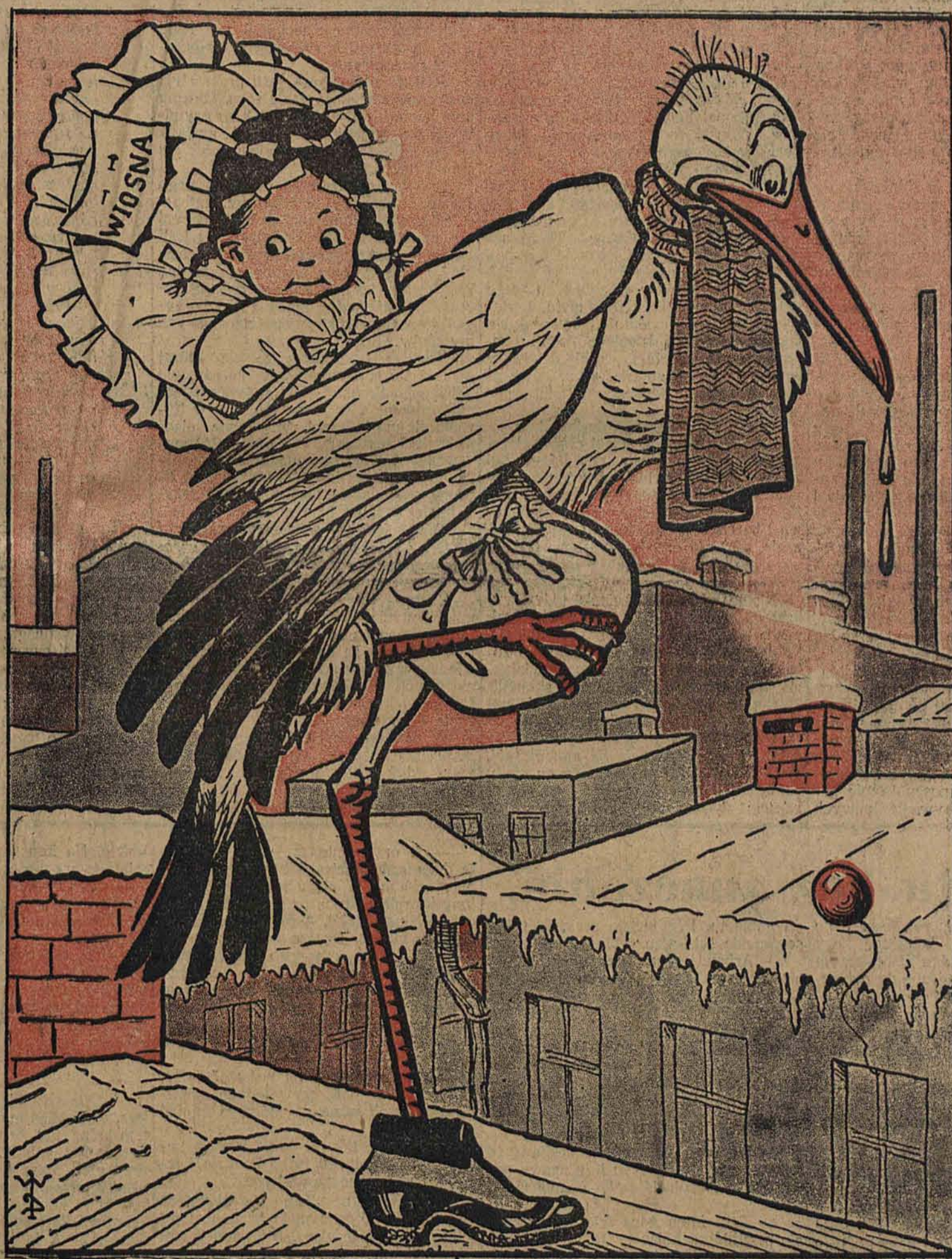
Prenumerata
„Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub po tekście 10 zł.
miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczenie o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy - Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 64.

WIOSNA!!!



Choć w grudniowe rękawiska
Dmle wichura żółta,
Choć jak w styczniu mróz ścisną,
Ale przecież — już wiosna!

Stary bociek, nieboża
Odziębione trze uda
I zrozumieć nie może,
Czy to czary, czy cuda?

— Albo zbłądził po drodze,
Albo defekt mam wzroku,
Albo wspaniał się srodze,
Zbyttnio śpiesząc w tym roku?...

Kwitną... nosy jak kwiecie,
Świeci słonka blask... w duszy,
Czas na wiosnę na świecie,
A tymczasem — śnieg prószony... —

W. Drozdowski.

Chiny—kolebką cywilizacji i kultury. Wynalazcami kompasu, prochu i druku byli „półdzicy” chińczycy.

Umiemy wszystko zrobić lepiej od Europejczyków, ale tego nie wyzyskujemy

Rewelacyjna książka znakomitego uczonego, filozofa i rewolucjonisty chińskiego, Cheng-Tchenga

W Paryżu wydana została obecnie książka, której autorem jest chińczyk Cheng-Tcheng.

Wybitny poeta, myśliciel i esteta francuski Paul Valery, na łamach „Le Journal” pisze o tej książce pełne zachwytu uwagi, które niewątpliwie zainteresują również naszych czytelników. (Red.)

Chiny wydawały nam się zawsze jakąś odległą planetą, do której Europejczyk nie miał dostępu. Wydawało nam się zawsze, że kraj ten zamieszkały jest przez naród dziki, prymitywny. Przypisywaliśmy mu wszelakie właściwości, mądrość i głupotę, słabość i moc, odwagę i tchórzostwo, nie wiedzieliśmy bowiem nigdy dokładnie, kim są właściwie Chińczycy i czy to jest naród cywilizowany czy też nie.

Wydawało nam się, że Chińczycy stoją jeszcze na bardzo niskim poziomie kultury. Gdy dochodziły nas słuchy o rewolucji, o walkach ulicznych, jednym słowem o wypadkach, które wstrząsały podwalinami tego kraju, wzruszaliśmy przeważnie ramionami, nie dziwiąc się niczemu, co miało miejsce w tem napół dzielnym jeszcze — naszym zdaniem — państwie.

Kiedy badania naukowe wykryły, że właściwymi wynalazcami kompasu, prochu, druku byli nie Europejczycy, tylko właśnie Chińczycy, którzy posiadali starożytną kulturę w tych czasach, gdy cywilizacja europejska jeszcze była w powijakach, wydawało się to wszystkim tak nieprawdopodobnym, że nie przywiązywano do tego żadnego znaczenia i nie zastanawiano się nad tem nigdy poważnie.

Państwo „Zielonego Smoka”, starożytnych tradycji, barbarzyńskich zwyczajów, nie mogło i nie może — naszym zdaniem — posiadać tak wielkiej kultury, aby Europa zdołała się na nią zajmować, Europa, która zdołała niemal wszelkie tajniki cywilizacji.

Europa nie mogła zrozumieć, iż jakież państwo dokona wiekopomnego wynalazku i nie doprowadzi go do najwyższych granic, nie wykorzystując go w najbardziej możliwy sposób. Cóż za zasługa Chińczyków, że wynaleźli oni kompas a nie wykorzystali go, czyniąc dalekie wycieczki morskie na poszukiwanie nowych krajów i na zdobywanie nowych

ziem dla swego państwa. Cóż za znaczenie miał ich wynalazek prochu, który służył im do przygotowywania sztucznych ogni, a nie był zastosowany w działaniach wojennych i na niszczenie istot sobie podobnych. I wreszcie co dało światu wynalezienie przez nich druku, kiedy trzeba było Europie jeszcze raz dokonać tego wynalazku, gdyż Chińczycy trzymali go u siebie „pod korcem” i nie wykorzystali go w należyty sposób.

Nie, przeciętny Europejczyk nie mógł takich rzeczy zrozumieć. Dla Europejczyka Chińczyk był ciemnym Azjatem i jeśli dokonał kiedyś jakichś wynalazków i odkryć, to niezastosowanie ich w życiu wskazywało właśnie to, że stali oni na bardzo niskim stopniu kulturalnego rozwoju, że są narodem nawpół dzikim, który nie może dorównać pod żadnym względem narodom europejskim.

I właśnie dlatego Cheng - Tcheng napisał swą książkę. Napisał ją po francusku celem przekonania świata, jak bardzo mylił się w swych pojęciach o jego współziomkach. Jak bardzo mało, a właściwie wcale nie orientuje się w życiu tego narodu, i jak dziecinne niemal wyobrażenie nabrał o tem, co się dzieje w państwie „Zielonego smoka” czytając opisy przeważnie tendencyjne, albo zgoła fantastyczne.

Cheng - Tcheng jest doskonałym pisarzem. Pochodzi z starej chińskiej rodziny uczonych. Jego przodkiem był znany Lao - Tse, twórca kierunku filozoficznego i komentator Konfucjusza. Książka Cheng - Tchenga, napisana żywo i barwnie, a nadzwyczaj naturalistycznie, odsłania przed nami nowe światy, pokazuje nam życie Chin, jej kulturę, życie rodziny i jednostki.

Niemna narodu na świecie, który wykazywałby tak wielką chęć wiedzy, tak wielką chęć nauki, jak naród chiński. Chińczyka interesuje wszystko, co zobaczy, a czego jeszcze nie zna. Godzinami śleczyć będzie nad jakimś skomplikowanym mechanizmem, dopóki nie pozna dokładnie jego tajemnic.

Szczególne zamilowanie ma Chińczyk do nauk ścisłych, do matematyki, fizyki i techniki. Nie zadawała go nigdy nobilitacje znanymi się z danym przedmiotem. Nie oderwie się od niego, nie

zainteresuje się niczem innym, dopóki nie zgłębi tego, czego się uczy.

Chińczyk interesuje się bardzo architekturą i medycyną. A niema rzeczy, niema zjawiska na świecie, obok którego przejdzie obojętnie. Uczy się wszystkiego, uczy się wiele. Uczy się nie dla jakiejś korzyści materialnej, lecz dla zaspokojenia swego głodu wiedzy. Zna najnowsze zdobycze techniki i w razie potrzeby potrafi je zastosować lepiej, aniżeli Europejczyk.

Jeśli ich nie stosuje, jeśli przeważnie w życiu nie wykorzystuje tego, co mu daje nauka, jeśli żyje w wielkim prymitywizmie — to jedynie dlatego, że posiada wielką miłość i wielkie przywiązanie dla swych tradycji.

Przykazania tradycji są dla niego święte. Najbardziej inteligentny, najbardziej wykształcony Chińczyk nie uczyni nic, co kolidowałoby z tradycją. I jeśli tradycja wzbrania czegokolwiek, Chińczyk: pozna tę rzecz, nauczy się jej tak gruntownie, jak tylko on potrafi się nauczyć, ale nie będzie nigdy z niej korzystał. Pozostanie wierny spuściznie swych przodków.

Może to jest przyczyną, dla której wydaje się Europejczykom, że państwo „Zielonego Smoka” jest państwem niekulturalnym? Czy żadne państwo w Europie nie ma ludności w połowie nieoświeconej jeszcze? — pyta Cheng - Tcheng. A więc czy mogą Chiny, posiadające więcej ludności aniżeli cała Europa, posiadać jeszcze w połowie przynajmniej ludność nieoświeconą?

Gdyby jednak porównano wiedzę i kulturę Chińską z wiedzą i kulturą europejską, mogłoby to dać dla Europy bardzo smutne wyniki.

Cheng - Tcheng opisuje bardzo szczegółowo życie Chińczyków, ich zwyczaje, ich upodobania. Z każdego wiersza wyczuwa się, że autor nie przejawia, że w prosty sposób opowiada o życiu swych współziomków, by przekonać Europę, jak niesłuszną opinię wyrobiła sobie o jego kraju.

W pewnym miejscu Cheng - Tcheng pisze też o sobie. To nie jest samochwalstwo, gdyż pisze to Chińczyk, mający wielkie umiłowanie tradycji. Musi więc w książce oddać hołd swym przodkom,

musi pisać o swej rodzinie i o sobie. I pisze:

„Gdy wybuchła rewolucja, uciekłem się u amerykańskiego misjonarza w Nankinie. Uciekłem do Szanghaju i tam wstąpiłem do szkoły kolejowej. Później ukończyłem uniwersytet jezuicki. W 1916 roku byłem urzędnikiem kolejowym na linii Pekin — Hankou. W 1919 roku stałem na czele rewolucji socjalnej. Później wyjechałem do Szanghaju. Tam zorganizowałem robotników Chin północnych w panchiński związek robotniczy. W końcu tego roku musiałem wyjechać z Chin. Udałem się do Anglii. Stałem się pojechalem do Francji. Wstąpiłem do liceum w Vendome i pracowałem równocześnie by zdobyć środki utrzymania. Skończyłem jednoroczny kurs w liceum i w 1920 roku wstąpiłem do szkoły rolniczej w Montpellier.

Praktykę odbywałem w Pirenejach, Sawannach, Alpach. Później znów w szkole. Praktyka w fabrykach jedwabniczych. Później praktyka we Włoszech. I znów w szkole Instituto Bacologico di Padova. W 1923 roku wróciłem do Montpellier. W 1924 — uzyskałem Licencję des sciences. W 1925 — miałem dyplom doktora nauk przyrodniczych. Teraz chcę uczyć się mechaniki. Pójdę znów do szkoły.”

Tak pisze o sobie 29-letni autor-Chińczyk. W ciągu krótkiego swego żywota tyle się uczył, tyle studiował. A tak czynią niemal wszyscy Chińczycy.

Cheng - Tcheng opisuje również życie pospółstwa chińskiego, jeszcze cenniejszego i zacofanego. Ale przeciwstawia im zwykły lud europejski, też cenny i zacofany. I kończy swą książkę pięknym opisem życia rodziny chińskiej. Tyle cnót i tyle dobrych stron niema zaiste rodzina w żadnym kraju europejskim.

Ale my o tem nie wiemy. Nam się zdaje, że tam, w tym państwie, ciągle jeszcze przeważa barbarzyństwo. Nam się ciągle jeszcze tak zdaje.

PAUL VALERY.

FREDERIC BOUTET.

Kobieta bez znaczenia.

Pani Loraine wróciła raz jeszcze do małego salonu żeby zobaczyć, czy wszystko jest w porządku i otworzyła drzwi na prawo, prowadzące do gabinetu męża.

— D owidzenia, Jean, ja wychodzę.

Jean Loraine, z papierosem w palcach, stał w otwartym oknie. Odwrócił się.

— Do widzenia, Germaine, baw się dobrze.

— Mam się spotkać z matką, Idziemy kupić mebelki koszykowe.

Objęła go czule.

Od roku była żoną Jeana, ale nie umiała się jeszcze przyzwyczaić do tego szczęścia. Być żoną Jeana, który z wszystkich kobiet wybrał — ją. Miłość i duma wypełniały ją po brzegi. Jean dobrotliwie znosił jej pieszczoty.

— Będę całe popołudnie pilny; jestem zajęty bardzo ważną pracą.

— Zarządziłam właśnie, żeby ci nie przeszkadzano. Tylko nie przemęczaj się, mój kochany!

Odeszła. Jean siadł przy biurku i zagłębił się w czytaniu.

Po krótkiej chwili jednak przerwał pracę.

Zapukała służąca i wsunęła bilet wzytowy.

Jean przeczytał nazwisko swojego przyjaciela, który od dwóch lat przebywał zagranicą.

— Prościć!

Szczupły, opalony mężczyzna wszedł

do gabinetu. Przyjaciele przywitali się, serdecznie ściskając sobie dłonie.

— Arbaud! Stary przyjacielu, cieszę się szczerze z twego powrotu. Nie, nie przeszkadzasz mi. Proszę, siadaj... może papierosa? Więc, budowa kolei już jest ukończona?... Pewnie życie twoje tam było twarde, ale ciekawe! Opowiadaj!..

— Ach, nie mam właściwie nic ciekawego do opowiadania...

Ale mimo to pół godziny opowiadał o warunkach, w jakich żył, nawiązując do sytuacji gospodarczej i politycznej.

— I bardzo się czuję szczęśliwy, że znowu jestem w Paryżu i że znowu widzę moich przyjaciół. Ale, podobno się ożenił!

— Tak. Moja żona właśnie wyszła, ale przyjdź na kolację, to ją poznasz. Dzisiaj wieczorem jesteśmy zaproszeni. Przyjdź wobec tego jutro.

— Z przyjemnością. Cieszę się, że będę przedstawiony pani Loraine... Wiem że jest ona bardzo przystojną i miłą panią.

— Skąd to wiesz?

— Od Traveilla, którego spotkałem dziś rano. Wiem więcej: jest skromną panią z prowincji o niewspółczesnym pokroju.

— Tak, to się zgadza. Nie przypuszczałbyś nigdy, że wybiorę sobie jedno z tych powierzchownych stworzeń. Ale zato będzie mi wierną!

— Tyś zawsze był przez kobiety kochany. Ciebie przecież żadna nie zdradziła.

— A przypominasz sobie Claudine tę dużą rudą kobietę, która była moją przyjaciółką? W ciągu roku naszej znajomości miała prócz mnie jeszcze 3 czy czterech przyjaciół. A Marianne, ta brunetka o pięknej figurze — robiła to samo. A kobiety z naszego towarzystwa, których przyjacielem byłem — czy były mężatkami, wdowami czy rozwiedzionymi. Zawsze i wszędzie ta sama stara historia!

— Stałeś się sceptykiem, mój drogi!

— Czy umiałbyś mi wskazać jedną ze znajomych pań, czy młodych dziewcząt, których uczuciu mógłbyś zaufać całkowicie?

— No, nie, tak nie jest, istnieją kobiety, które jednego tylko kochają i temu jednemu pozostają wierne.

— Dlatego ożeniłem się właśnie z Germaine'a. Kocha mnie bardzo i jej miłość jest pewien. Nie mam z tem więcej kłopotu. Zresztą, będziesz u nas jutro na kolacji, czy tak? Sam się o wszystkim przekonasz.

— A więc jesteś zupełnie szczęśliwy.

— Najzupełniej. Mocne, ugruntowane szczęście, bez żadnych niespodzianek. Tak, przyjacielu, małżeństwo — to nie przygoda w garsonierze między 5 — 7-mą.

— W gruncie rzeczy, masz rację. No, do widzenia do jutra.

Uścisnęli sobie ręce. Loraine odprowadził gościa do przedpokoju i wrócił do swego gabinetu. Właśnie siadał do biurka, kiedy usłyszał szelest w przyległym salonie.

...Otworzył drzwi, które pod zawieszoną ciężką zasłoną były tylko przym-

knięte. Na kanapie leżała Germaine'a: miała twarz ukrytą w dłoniach i płakała.

— Tyś była tu cały czas? Co się stało, dlaczego płaczesz?

Energicznym ruchem odrzuciła go od siebie.

— Zostaw mnie, słyszałam wszystko. Mama nie mogła ze mną wyjść, więc wróciłam zaraz do domu. Służąca nowo-działa mi, że masz gościa. Nie chciałam ci więc przeszkadzać. Przez wpołprzymknięte drzwi słyszałam wszystko. Zostaw mnie! Puść mnie!

— Ależ dziecko, ja nic nie rozumiem.

— Nie rozumiesz, ale ja rozumię. Poślubiłaś mnie nie dlatego, że jestem ładna, ani, że mam ładną figurę, jak twoje przyjaciółki. Tylko dlatego, że przy mnie masz spokojne życie, że nie niepokoisz się o mnie, że szanujesz swój spokój i kochasz równowagę twoich nerwów, dlatego, że ja ciebie kocham, dlatego... A ja jak głupia geś, byłam dumna z tego, żeś ty mnie wybrał. Ja nie jestem piękna, nie jestem nawet ładna. Jestem nieefektowna i nie umiem w towarzystwie błyszczeć. Ale uważałam się za piękną, bo wierzyłam, że ty mnie kochasz. Ale tyś się ze mną ożenił właśnie dlatego, że jestem brzydka. To jest wstętnie!

Podszedł do niej i chciał ją objąć. Ale odepchnęła go.

— Drogie dziecko, ja ciebie przecież kocham.

— Ty kłamiesz! Ani słowa więcej! Twarz jej płonęła wyrazem ciężko zranionej ambicji. Jasnym było, że jedynym uczuciem, jakie ta kobieta może odtąd mieć dla męża — było uczucie zemsty.

Thum. H. Z.

Pirandello uznany za warjata

na podstawie orzeczenia francuskiego lekarza dr. Rubina.

Wielki pisarz został ulokowany w domu obłąkanych.

We Włoszech wydano ostatnią książkę p. t. „Kult żywego słowa”. Książka ta obejmuje działalność szeregu najwybitniejszych pisarzy europejskich, w oświetleniu krytycznym, wskazując w sposób niezwykle żywy i barwny ustosunkowanie się społeczeństw do tej działalności.

Między innymi, książka ta zawiera historię pewnego procesu literackiego, którą czyta się formalnie jak bajkę, niemu bowiem przez myśl przejść nie może, iż podobny fakt mógł mieć miejsce w rzeczywistości.

Chodzi w tym wypadku o znakomitego autora, powieściopisarza i dramaturga — Pirandello, który w 1924 roku, szczytu swej sławy, po napisaniu i wystawieniu w Paryżu swej sztuki, znanej również w Łodzi, p. t. „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora”, został zamknięty w domu warjatów.

We Francji obowiązuje po dzień dzisiejszy, mimo wielokrotnych protestów pnił publicznej, ustawa z roku 1838, według której wystarczy zwykłe świadectwo nawet prywatnego lekarza, a eby zamknąć człowieka w domu obłąkanych. Policja, po otrzymaniu takiego świadectwa, natychmiast przewozi wskazanego w nim osobnika do domu warjatów, gdzie siedzi on niekiedy bardzo długo.

Jeśli ma cierpliwość i siedzi spokojnie, po upływie kilku miesięcy może odzyskać wolność, jeśli zaś denerwuje się i protestuje przeciwko niesłusznemu uwięzieniu — uznany zostaje za niebezpiecznego warjata i prowadzony jest pod zimny prysznic.

Pirandello posiadał w Paryżu kuzyna, z którym poważnił się już bardzo dawno na tle jakiejś rodzinnej sprawy. Sławny autor przybył w 1924 roku, do Paryża, aby być obecnym na inauguracyjnym przedstawieniu „Sześciu postaci dramatu w poszukiwaniu autora”. Zapominając o starej urazie, Pirandello odwiedził kuzyna i pozostał u niego na obiedzie. Na obiedzie tym obecny był również lekarz psychiatra dr. Rubin.

Wszystko odbyło się według ukarowanego z góry przez kuzyna pisarza

planu. Rozmowa z wielkim pisarzem wystarczyła, aby dr. Rubin wystawił następujące świadectwo:

„Niżej podpisany doktor medycyny oświadcza, iż badał p. Ludwika Pirandello. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że człowiek ten jest zupełnie zdrowy, w rzeczywistości jednak ma on obłąkany umysł. P. Pirandello, jeśli się go obserwuje ze stanowiska lekarza-psychiatry, lub też ze stanowiska widza, który słyszał jego sztuki teatralne, n. p. sztukę p. t. „Sześć postaci w poszukiwaniu autora”, musi być bezwzględnie uznany za warjata.

Twierdzenie Ludwika Pirandello, że jest on tym, który ożywił współczesny teatr, każe dopatrywać się w jego oświadczeniu manji wielkości. Na podstawie dłuższej obserwacji, przekonałem się, że Pirandello jest niebezpiecznym warjatem. Jest on dotknięty chorobą, udzielającą się innym, o czym świadczy zamęt w umysłach ludzi, oglądających jego sztuki teatralne, pisane w stanie nieświadomym. W konsekwencji należy chorego umieścić w specjalnym domu zdrowia.

Podpisał dr. Rubin.”

Oczywiście, że wystarczyło przedłożenie tego świadectwa policji, aby Pirandello został zamknięty w domu warjatów. Uwięzienie to wywołało nie tylko w Paryżu ale w całym kulturalnym świecie niezwykle poruszenie i słynny adwokat Paul Boncour podjął się jego obrony. Według bowiem obowiązującej ustawy, należy sądowo stwierdzić, że w orzeczeniu lekarskim mogła zaistnieć pomyłka.

Podczas rozprawy sądowej Paul Boncour przytoczył list Pirandello pisanego doń z domu obłąkanych. List ten jest niezwykle charakterystyczny, wskazuje bowiem na rzecz nieomal nieprawdopodobną a jednak dziejącą się w XX wieku, w centrum cywilizacji. List ten brzmiał jak następuje:

„Od kilku tygodni jestem w domu obłąkanych i faktycznie chwila-

mi wydaje mi się, że nie wiem, kim jestem i gdzie jestem. Nie wyobrażam sobie, że bym ja — Pirandello — miał siedzieć w domu warjatów. Wczoraj chciałem wykonać naczelnemu lekarzowi moją przytomność i wygłosiłem przed nim najpiękniejsze utwory z moich sztuk. Na to lekarz oświadczył, że zaczyna mnie już rozumieć i kazał mi wpaść pod prysznic. Wczoraj wyraził się, że Francja musi być bardzo biedna, skoro odważyła się wystawić moje sztuki. Wygłosiłem przed nim dwanaście scen z moich komedji, żeby go przekonać, jak bardzo jestem przytomny i dwanaście razy dostałem się pod zimny prysznic. Naczelnemu lekarzowi oświadczyłem, że jeśli spróbuję go jeszcze nagabywać, mówiąc o swojej literackiej działalności, każe mi nałożyć kaftan bezpieczeństwa. Mam wrażenie, że jeśli tutaj dłużej zostać, zwaruję do prawdy”.

Po kilku dniach Pirandello został zwolniony, przesiedziawszy w domu warjatów ogółem trzy tygodnie.

Najciekawsze jednak, i najbardziej charakterystyczne było to, że przed uwolnieniem go z domu warjatów Pirandello musiał złożyć piśmienne przyrzeczenie, że nie będzie więcej nigdy wystawiał swych „zwarjowanych” sztuk w Paryżu. Tylko w tym wypadku naczelnemu lekarz zgodził się wypuścić go na wolność.

Fakt ten, opisany w „Kulcie żywego słowa”, wydaje się być zgoła nieprawdopodobnym. Trudno zrozumieć, ażeby w czasach współczesnych, we Francji, będącej centrum kultury, mógł się zdarzyć podobny przechodzący wszelkie pojęcie o zdrowym rozsądku, wypadek.

Fakt ten jest niestety prawdziwy. W liście do Paul Boncoura Pirandello oświadczył, że dopóki istnieje jeszcze we Francji barbarzyńska ustawa z 1838 r., dopóty on do Francji więcej nie przyjedzie. List ten jest bardzo smutny, lecz zarazem znamienity. Pick.

ANDRE POLTZER.

„Podobasz mi się!”

Pewnego dnia Fryderyk ujrzał lady Helenę. Było to w wytornym lokalu, w Biarritz.

On, którego tak namiętnie kochały kobiety, on, który tak lekceważąco i pogardliwie je traktował, — już przy pierwszym spojrzeniu pięknej Angielki, poczuł się nieswojo. Nieznane mu zupełnie zdenerwowanie ogarnęło go całkowicie, i po kilku wieczorach widywania jej na odległość nie miał jeszcze odwagi zbliżyć się.

Ostatecznie na siódmy dzień zdecydował się przerwać ten stan, który odbierał mu spokój i pogodę ducha.

Tego wieczora przyszedł do restauracji nieco później, niż zwykle. Lady Helena już płaciła rachunek. I kiedy po kilku minutach wstała, jej spojrzenie spoczęło na Fryderyku. A kiedy przechodziła obok jego stolika, — coś upadło na posadzkę. Szybko schyliwszy się, Fryderyk podniósł papierowy wachlarzyk, jakich mnóstwo w nocnych lokalach rozdaje gościom. Rozwinął go i z bijącym sercem przeczytał napisane na nim ołówkiem trzy słowa: „podobasz mi się”.

Fryderyk natychmiast pobiegł za nią, ale już jej nie było.

Następnego wieczoru Fryderyk, podniecony do najwyższego napięcia nerwów czekał na nią. Nie przychodziła. Pobiegł więc do hotelu, w którym mieszkała i dowiedział się, że lady Helena nagle — wyjechała do Egiptu.

Fryderyk spakował swoje kufrы i pojechał do Marsylii, a stamtąd okrętem do Aleksandrii. Po dwudniowym pobycie w Kairze, wiedział już, że lady Helena pojechała w podróż po Nilu. Jeździł za nią do Sudanu, nie spotkawszy jej. Lady Helena była już w podróży powrotnej do Anglii.

W Londynie musiał się zwrócić do biura wywiadowczego, żeby po kilku dniach otrzymał wiadomość, że lady Helena jest w drodze do Australji. A kiedy stanął na lądzie australijskim, kobieta, za którą gonił, wyjechała już do Stanów Zjednoczonych.

Dokładnie, jedenaście miesięcy po wieczorze w restauracji w Biarritz, spotkał Fryderyk lady Helenę w tym samym lokalu, w którym ujrzał ją po raz pierwszy. Podeszedł do niej. Spojrzała na niego zdumiona. Kiedy nie mogła zrozumieć jego słów, wymamrotanych w niezwykłym zdenerwowaniu, wyjął z kieszeni mały wachlarzyk papierowy, który zawsze nosił przy sobie. Zdziwiona spojrzała i dostrzegła napisane trzy słowa.

Uśmiech podbiły lekkim przestraczem zakwitł na jej twarzy.

— Skąd pan ma ten wachlarzyk? Fryderyk udzielił jej wszelkich na ten temat informacji.

— Tak, teraz przypominam sobie, — zawołała, ciągle się śmiejąc, Helena — to jest tytuł pewnej melodji tanecznej, którą orkiestra wiedy grała „Podobasz mi się” — przepiękny boston, zna go pan? W każdym razie, dziękuję panu bardzo.

Wzięła wachlarzyk i z uprzejmym uśmiechem skinąwszy mu głową, oddaliła się, oparta na ramieniu jakiegoś obcego mężczyzny.

Tłum. H. Z.

Przyczyna nieporozumień małżeńskich.

Uczeni twierdzą, że 50 proc. wszystkich nieszczęść należy szukać w dysharmonji seksualnej małżonków.

Wielu uczonych od wieków głowiło się nad problemem szczęścia małżeńskiego i do dziś dnia kwestja ta mimo swej hyperaktualności nie została jeszcze definitywnie rozwiązana.

Wymieniano najrozmaitsze przyczyny nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego, od których w pierwszym rzędzie zaliczono *czynnik ekonomiczny, różnice społeczne, poziom moralny partnerów etc.* Zapomniano tylko o jednym, a mianowicie, że nawet tam gdzie te wszystkie warunki były spełnione, a więc małżeństwo zawarte zostało z miłości, obydwie strony były majątne i towarzysko stały na jednym poziomie, mimo wszystko już w krótkim czasie po ślubie występowała na jaw *dysharmonja, stopniowo prowadząca do destrukcji małżeństwa.*

Statystyka jednego z najstarszych niemieckich seksuologów Gross-Hoffingera przeprowadzona na zasadzie kilkudziesięcioletniej obserwacji stu małżeństw, dała bardzo smutne rezultaty: „szczęśliwe małżeństwa są tylko rzadkością wyjątkami z ogólnego prawidła” — oto konkluzja do jakiej doszedł autor, zbadawszy 100 typowych małżeństw z różnych sfer społecznych.

Należało więc w dalszym ciągu szukać przyczyn nieszczęśliwych małżeństw, aby pomóc cierpiącej ludzkości, która w małżeństwie szuka ukojenia i cichej przystani, a znajduje jak to dosadnie, lecz niestety, prawdziwie określił Maupassant: „L'echange des mauvaises humeurs pendant les jours et des mauvaises odeurs pendant la nuit”.

I otóż okazało się, że głównym powodem mizerji małżeńskiej od czasu ist-

nienia tej wiekopomnej instytucji społecznej jest to, o czym się nie mówi i nie pisze ze względu na pruderię i hypokryzję ludzka, a mianowicie: *czynnik seksualny — oto główny motor i sprężyna utajona wszelkiej niedoli małżeńskiej!* Uczeni ostatniej doby tej miary co Stekel w swych fundamentalnych dziełach: „Die Impotenz des Mannes” i „Die Geschlechtsskulte der Frau”, oraz Van de Velde w swej kapitalnej trylogji: „Die vollkommene Ehe” stwierdzili niezbicie i dowiedli naukowo, że przynajmniej 50 proc. wszystkich nieszczęść małżeńskich należy szukać w dysharmonji seksualnej.

O impotencji męskiej dużo się słyszy i czyta; nawet laicy ze sceny i scenki mają możność wyśmiewania się z tych niemrawych winowajców, lecz o „zimnej kobiecie” nie słyszy się prawie wcale, aczkolwiek stanowi ona w olbrzymiej ilości wypadków istotną przyczynę nieszczęśliwego pożycia, zdrad, rozwodów i wszelkich konsekwencji krachu małżeńskiego. Objaw ten zwany naukowo *Dysparemia* lub *Anaesthesia sexualis* feminarum, prowadzi kobietę do stanu silnej depresji psychicznej. *Świadomość niewiasty, iż została ona pozbawiona najwyższej rozkoszy ziemskiej miłości działa na jej psychę w wysokim stopniu przygnębiająco i upokarzająco*, chociażby to była kobieta pozatem zupełnie niezmysłowa.

Bardziej szczęśliwe przyjaciółki uświadomiamy ją, że wina jej chłodu seksualnego leży po stronie męża, co prowadzi oczywiście do demoralizacji, zdrady, wreszcie do ruin małżeństwa.

Natura frigida jest zjawiskiem wśród kobiet dość częstym. Niektórzy uczeni podają jako najbardziej do prawdy zbliżoną cyfrę — 50 proc. Najbardziej miarodajny w tym względzie autor — *Otto Adler szacuje ilość t. zw. „zimnych kobiet” na 40 proc.* Cyfry te w zupełności wystarczą nam. Dowodzą one tylko jak bardzo rozpowszechniony jest ten typ kobiety, któremu *ani świetne warunki ekonomiczne, ani społeczne, czy też towarzyskie, nie zapewnią szczęścia małżeńskiego*, które już a priori skazane jest na rozdziewek, prowadzący wprawdzie później do separacji lub rozwodu. Oczywiście bardzo wiele zdziałać może w takich wypadkach odpowiedni partner. *Mąż, który posiada całkowicie trudną „ars amandi”, może niejednokrotnie zapobiec katastrofie małżeńskiej*, lecz tylko wtedy jeśli będzie on „odpowiednikiem” seksualnym dla swej żony; w przeciwnym razie stać się nim może „ten trzeci”.

Nierzadko też się zdarza, że chłód seksualny znika po pierwszym porodzie i jednocześnie z macierzyństwem budzi się do nowego, szczęśliwego pożycia małżeńskiego prawdziwa kobieta. Jako źródła chłodu seksualnego kobiety podaje nprzkl. Stekel: 1) *Utajone tendencje homoseksualne*, 2) *hamulce psychicznej natury*, 3) *obojętność względem partnera* oraz 4) *pewne pozostałości infantylne.*

Aby skutecznie zwalczać to zjawisko, niestety tak częste wśród kobiet nowoczesnych, należy przede wszystkim przy zawieraniu małżeństw pamiętać o tem, aby „on był jej typem”, inaczej mó-

Aforyzmy sławnych ludzi

HENRYK FORD.

Wiemy z doświadczenia, że pojęcie „najlepszego” jest względne. To, co jest najlepsze dziś, jest tylko udoskonaleniem tego, co było najlepszym wczoraj. Jutro będziemy się dziwić naszemu dzisiejszemu krótkowzroczności i ustanowimy zupełnie nowy sposób postępowania, który wtedy będzie „najlepszy”.

JERZY CLEMENCEAU.

Być samym sobą jest równocześnie rzeczą najlepszą i najgorszą na świecie, stosownie do tego, czy ktoś chce być głupcem i oprzeć szczęście swe na nieświadomości, czy też być mądrym i żyć w niepokoju, opartym na rozumieniu. Mało jest ludzi, którzy są sami sobą. Nieliczne są myśli które są naprawdę myślami.

EDYTA ROCKEFELLER Mc CORMICK.

Najważniejszą rzeczą dla kobiety jest żyć. Zawsze trzeba żyć, nigdy tylko „istnieć”. Wychowanie powinno być pierwszym doświadczeniem życiowym kobiety. Ale musi ona żyć jako narzeczona żona i matka.

więc, 1) *ażebym przyszedł małżonek był adekwatnym typem seksualnym dla swej żony*; niech decyduje w pierwszym rzędzie pociąg, miłość, czynnik, jednym słowem, seksualny a nie materialny, czy też konwencjonalny. Poza tem 2) *należy dbać o racjonalne uświadamianie młodej panny, gdyż w przeciwnym razie już pierwsze wrażenia seksualne mogą stać się brutalnym urazem psychicznym, wywołującym chłód na całe życie kobiety.*

Dr. Paweł Klinger.

Nagroda literacka Niemiec została przyznana Gerhartowi Hauptmanowi. Sisarz zdradza tajemnice tworzenia.

Berlin, w kwietniu.

Tegoroczna państwowa nagroda literacka przyznana została Gerhartowi Hauptmanowi. Jest to już nie pierwszy laur, który zdobi tę sędziwą głowę.

Gerhart Hauptmann już od kilku lat usunął się z rozgwaru życia wielkomięskiego, spędzając dnie niemal w osamotnieniu, w swej posiadłości wiejskiej w Agnetendorf.

Z okazji przyznania mu nagrody literackiej, do siedziby sędziwego pisarza, który już niedługo obchodzić będzie 57-letnią rocznicę swych urodzin, odbyła się istna pielgrzymka literatów niemieckich, dziennikarzy i przyjaciół, którzy złożyli wyrazy hołdu temu najstarszemu dziś pisarzowi niemieckiemu.

Dziennikarze, którzy złożyli wizytę Hauptmanowi, mimo wielkiej niechęci, jaką żywi autor „Kobiet u stundi“ do wywiadów, zdołali uzyskać z nim niezwykle ciekawą rozmowę na różne tematy absorbujące umysł pisarza.

— Co wywiera wpływ dominujący na pańskie utwory?

— Widziałem w życiu bardzo wiele i przeżyłem bardzo wiele. To co widziałem właśnie stało się podstawą moich powieści, czułem bowiem potrzebę wypowiedzenia swych życiowych wrażeń na piśmie. Z luźnych notatek powstają później obszernie utwory. I stąd bohaterowie moich dzieł są jakby żywcem wyrwani z życia.

Powieść moja powstaje w sposób faktycznie niezwykle i dla mnie samego dziwny. Chwilowe impresje notują szczegółowo w moim notatniku. Gdy mam czas i myślę nad wieloma rzeczami przypominam mi się to, co zanotowałem i w brulionie przepisuję wszystko jeszcze raz obszernie, tym razem jednak zaopatrując każde zdanie, niemal każde słowo, uwagami. Czytam bowiem swe notatki nie jako autor, lecz jako człowiek postronny — jako krytyk. Po pewnym czasie z notatek tych urasta szkic powieści, a później rodzi się cała powieść. Jestem bardzo impulsywnym i to ma niezaprzeczenie wielki wpływ na me utwory.

— Nad jakim dziełem pracuje pan obecnie?

— Tym razem nie będzie to powieść. Piszę obszernie studium o Tolstoju. Asumpt do tego dał mi uroczysty obchód stulecia jego urodzin. Dawniej uważałem Tolstoją za nowoczesnego Samanazolę, za Lutra w słabszym wydaniu.

Później jednak, gdy odszedł on z domu, by umrzeć w chacie wieśniaczej, ujrzałem w nim postać wędrowca, pielgrzyma, który wybiera się w długą podróż po to, by u kresu znaleźć siebie samego i swój własny, zrodzony w marzeniach świat.

Jego miłość i troska o ludzkość były tak wielkie, że nie zawahał się on zerwać z przesadami swego świata. Dzis byłoby to może zrozumiałe. W owych czasach jednak było to bohaterstwo, zakrośone na bardzo wielką skalę.

Tolstoj myślał ciągle o swojej idei.

to znaczy traktował rzecz niemożliwą tak, jakgdyby ona była możliwą. Wielu ludzi ma wzniosłe ideały, wielu ludzi ma talenty, bardzo niewielu jednak posiada to, co określa się mianem charakteru, we właściwym znaczeniu tego słowa. Ucieczka Tolstoją i jego śmierć uczyniły z wielkiego pisarza wielkiego człowieka o wielkim charakterze.

Czytałem utwory Tolstoją w ciągu ostatniego roku, i od dwóch miesięcy przygotowuję sobie szkice do wielkiego studium literacko-filozoficznego o tym poecie i człowieku.

AL. Jab.

Koniec Nji Erenburga.

Krytycy rosyjscy utrzymują, że talent jego już się wyczerpał.

Od pewnego czasu na łamach pism rosyjskich prowadzona jest ostra kampania przeciwko znanemu pisarzowi Erenburgowi, który uważany był dotąd za jednego z czołowych pisarzy rosyjskich.

Pierwszy wystąpił przeciwko Erenburgowi jeden z najinteligentniejszych krytyków literackich rosyjskich, Tainikow, który twierdził, że o ile dawniej Erenburg wykazywał pewien talent i w utworach swych posiadał pewne zacięcie literackie, o tyle ostatnio stworzył rzeczy okropnie, nic wspólnego z literaturą nie mające. Korzystając ze swych przywilejów uznanego poety, Erenburg powodował, iż wydawnictwo państwowe płaci mu znaczne honoraria za siećkę literacką.

Szczególnie wyszydza Tainikow książkę, zawierającą wrażenia Erenburga z podróży po Europie. Uważa on, że książka ta mogła być utworem analfabety, ale nie pisarza tej miary, co Erenburg i wydanie jej może świadczyć, że talent Erenburga się wyczerpał, że pisarz ten przestał już być pisarzem w prawdziwym znaczeniu tego słowa.

W swych impresjach z podróży po Europie Erenburg nie daje właściwie nic. Na 138 stronkach swej książki wypisuje takie nonsensy, że mimowoli odnosi się wrażenie, iż książka ta napisana została albo w tym celu, by zadziwić z czytelnika, albo też prosto dlatego, by uzyskać honorarium autorskie.

W książce Erenburga spotyka się między innymi, pisze Tainikow, opis pod

różny z Francji do Anglii przez kanał La Manche. Dość barwny jest opis morza, ale gdy Erenburg opisuje statek, na którym jechał, ogranicza się on do kilku wierszy, między którymi znajduje się następujący zwrot: „Pierwsza klasa wymiotuje gdzie chce, a trzecia — sama na siebie“.

O Londynie pisarz wyraził się, że to nie jest ciekawe miasto chociaż co szósty człowiek, którego się spotyka, jest poe'tą, a na każdy but przypada pięciu czytelników.

I w ten sposób następuje opis wszystkich po kolei krajów, które zwiedził ostatnio Erenburg.

Tainikow zapytuje, czy to mają być impresje Erenburga z podróży po Europie. Czy pisarz, który otrzymuje wysokie honorarium od Gosizdatu, pisarz posiadający ustaloną sławę i mający w swym dorobku literackim szereg celnych utworów, może nagle spaść tak nisko, że by pisać podobne nienadające się do druku nonsensy?

I jeśli nie liczyć się z tem — pisze Tainikow — że Erenburg skończył się jako pisarz, należy zwrócić uwagę, że Erenburg zadzwiał z całego świata, a przede wszystkim z tych czytelników, którzy mając zaufanie do niego, zechcą tę książkę przeczytać.

W sukurs Tainikowi przyszli inni krytycy literaccy i oto rozpoczęła się przeciwko pisarzowi niezwykle ostra kampania. Dotychczas jeszcze Erenburg nie

Kronika literacka.

— 0 —

Sensacja teatralna Paryża.

Henri Bernstein, którego sztuki niejednokrotnie grywano w Polsce, wystawił obecnie w Paryżu w teatrze „Gymnase“ nową sztukę p. t. „Melo“. Premiera sztuki stała się sensacją dnia w sferach literackich i artystycznych Paryża. Akcja tej sztuki rozgrywa się w środowisku artystycznym, świetnie prowadzony dialog i pogłębienie postaci są głównymi walorami sztuki, która jest czemi pośrednim między powieścią a filmem.

Dzień książki w Niemczech.

W ubiegłym tygodniu zorganizowano w całym Niemczech t. zw. „Dzień książki“. We wszystkich miastach odbyły się odczyty i zebrania oraz lotne wiece na których propagowano książkę i zachęcano do czytelnictwa. W propagandzie książki wzięły udział wszystkie teatry i wszystkie pisma codzienne i periodyczne niemieckie.

Nowa książka Ady Negri.

Znana jeszcze z doby przedwojennej poetka i powieściopisarka włoska Ada Negri znakomicie znawczyni duszy kobiecej wydała obecnie tom nowel p. t. „Sorelle“ (siostry). Ada Negri nie jest zimną obserwatorką swoich bohaterów. Subtelna poetka przeżyła wszystko głęboko i najczęściej w swych powieściach odmalowuje własny stan duszy. Ostatnia jej książka jest to łańcuch bardzo ciekawych opowiadań związanych ze sobą wspólną myślą miłości i macierzyństwa.

Włoska akademja „Nieśmiertelnych“.

Przed kilku dniami odbyło się we Włoszech mianowanie pierwszych 30 członków akademji nieśmiertelnych. Z grupy uczonych mianowano siedmiu akademików, z muzyków: Umberta Giordano i Piotra Mascagni, z malarzy: Antonia Manciniego i Giulia Sartolio, z historyków: Bonifante, Koppola, Crestano, Fittoni i Wolpe. W liczbie mianowanych akademików z pośród literatów spotykamy znajome nazwiska. Włoskimi nieśmiertelnymi zostali: Pirandello świetny powieściopisarz, Paolini znakomity poeta Salvatore di Giacomo twórca futuryzmu: Marinelli, powieściopisarz Beltramelli znawca i tłumacz Shakespeara prof. Formichi i świetny filolog i poeta prof. Ettore Romagnoli.

Zebrał Pick.

odpowiedział, fakt jednak, że kampania przeciwko niemu przybiera coraz większe rozmiary, niewątpliwie musi go do zabrania głosu w tej tak drażliwej dla niego sprawie, która może spowodować zmierzch jego kariery literackiej w Rosji sowieckiej.

L. K.

THOMAS BURKE.

Inna melodia. X

— 0 —

Mały kabaret właśnie zamknął wejścia po ostatnim spektaklu i pograżył się w ciemnościach i ciszy.

Jedno tylko tylne wyjście dla aktorów oświetlał niepewnie słaby płomień gazowy.

Tam stali mężczyzna i kobieta. Kobieta była owinięta w stary płaszcz deszczowy, mężczyzna miał na sobie zniszczony wizytowy garnitur. Sztynny kapelusz stercał mu krzywo na głowie, a z lewego kąta szerokich ust wystawało cienkie cygaro. Z tyłu wyglądał, jak Anglik, ale twarz jego była płaska, czaszka okrągła, a cera ciemno żółta. Oczy miały kształt migdałowy, a włosy były tłuste, jakby posmarowane oliwą. Był synem Angielki i Chińczyka.

Obie ręce położył dziewczynie miłośnie na ramiona. Kiedy do niej mówił, twarz jego drgała hamowaniem pożądaniem. Ona potrzasała głową. Śmiała się.

— Nie, kochany przwiacielu, nie. Ty jesteś z pewnością sympatyczny chłopiec, i bardzo to miłe, żeś mi tyle pięknych rzeczy podarował. Ale... to trzeba skończyć. Ja ciebie nie kocham. Mam przyjaciela, z którym pracuję. Jestem z nim już pięć lat i dobrze nam razem. No, ale teraz muszę już iść, bo mój stary będzie się dziwił, że mnie tak długo nlema.

Żółty chłopiec objął ją rozkochanym wzrokiem od stóp do głowy, niezręcznie dotknął ustami jej włosów i poczał szep-

tać swoimi cienkimi szerokimi wargami:

— Kochana, mała przyjaciółko, szkoda ciębie dla tego brudnego niedźnego wariete. Ty jesteś delikatna, piękna, słodka — — —

A gdy chciała się oddalić, wziął ją lekko pod rękę. Poczęła mówić mocniej, energiczniej:

— Uspokój się, chłopcze, nie denerwuj się, to ci przeszkadza w pracy. Dziel miałeś znowu zły dzień. Znowu podczas naszego występu swoją wstawkę muzyczną zagrałeś za wcześnie. Johnny robi ten skok z trapezu już pięć lat, zawsze według tej melodji. Musisz uważać, bo to bardzo przeszkadza. No, ale teraz, ostatecznie, idę.

Ching Brander raptownie zmienił ton, z przyjaznego i uległego, stał się napaśtliwym i brutalnym. Złapał ją silnie, podniósł w górę i całą lekką jej postać przycisnął do siebie.

— Ja kocham ciębie, szeptał chrapliwym głosem, a zbielele wilgotne jego wargi drżały.

Angela podniosła energicznie rękę i z całej siły uderzyła go w twarz.

— No teraz est, ostatecznie, koniec, ty żółty psie! — krzyczała.

Ale po chwili, zyskawszy znowu panowanie nad sobą, powiedziała spokojnie, śmiejąc się:

— Nie jesteś dla mnie przecież niczem więcej, jak żółtym psem!

W oczach Chinga ukazał się na chwilę i zgasł błysk. Drżącymi rękami sięgnął po nią, jakgdyby ją chciał zadusić, ale wyrwała się, doprowadziła włosy do porządku. Nie bała się go. Przecież był

ty tylko błędny nieszczęśliwy mieszanec. Ale nie podobał jej się. Nie mogła znieść oliwnego zapachu, jakim przepojone były jego włosy. Uciekla.

Jak żółty upiór, zniknął Ching Brander w mroku ulicy. Przed oczyma miał wciąż twarz Angeli, przyjaciółki Diabola, współwykonawczyni numeru „Diabolo i Angela“. Półwśchodni umysł pracował bezustannie nad tem, jak zdobyć Angele. I pograżony w planach i dziwacznych pomysłach spędził noc bezsenne.

Kiedy nazajutrz, (był on dyrygentem orkiestry w małym wariete) stanął przy swoim pulpicie, twarz jego była nieruchoma i nieprzenikniona, jak zwykle, a ręce tak samo spokojne.

Diabolo i Angela byli czwartym numerem programu. Numer polegał na ekscentrycznym skoku Diabola, który pod akompaniament muzyki odrywał się w pewnym momencie od rozkołysanego trapezu, żeby zrobić dwa obroty w powietrzu, złapać drugi trapez, zawieszony pod pierwszym. Każdy ruch, każde drgnięcie było, naturalnie obliczone na milimetry i sekundy.

Chodziło o to, żeby Diabolo wsłuchał się dobrze w rytm, żeby ciało jego ten rytm czuło.

Pięć lat robił Diabolo to samo, był tak przyzwyczajony do tego rytmu, że ciało jego wykonywało ruchy machinalnie, nie myśląc nawet o tem, co robi. Służący wetknął głowę w drzwi garderoby: „numer czwarty za chwilę“.

Diabolo i Angela weszli po schodach w górę.

— Prawdopodobnie weźmie ten żół-

ty kot dziś nieco szybsze tempo. Nagadałam mu wczoraj. Czy opowiadałam ci, że on mnie napastuje? Możesz sobie wyobrazić, że powiedziałam mu kilka niebardzo przyjemnych słów.

— Zupełnie słusznie, ja już mu zadam bobu, jeśli cię będzie prześladował. Niech lepiej uważa, co się dzieje w party turze. Idź do niego i poproś go grzecznie, żeby podczas naszego występu uważał.

— Numer czwarty! — powiedziała przez telefon Angela do Chinga Brandera. — Uważaj!

— Numer dziewiąty — powiedział Ching do swojej orkiestry.

— Raz, dwa trzy! — krzyknął Johnny z górnego trapezu.

Orkiestra zagrała uwerturę, którą grywała do numeru dziewiątego.

Johnny przygotował się do rytmu całym innej melodji, melodji, którą tak dobrze znał, że słyszał ją już przed rozpoczęciem orkiestry. Mięśnie jego nóg, które trzymały ciało na trapezie, rozluźniły się, żeby wykonać swój codzienny ruch w powietrzu, gdy poczuł i usłyszał, że jest coś nie w porządku. Ale nerwy jego były tak przywykłe do poprzedniego rytmu, że nie umiały się momentalnie przystosować do nowego. Trapez skoczył w górę, ręce jego schwytały powietrze i Diabolo spadł głową w dół.

Kurtyna zapadła.

— No, zagramy publiczności na pożegnanie chińską pieśń — powiedział Ching do orkiestry.

Twarz jego była nieruchoma.

Tlum. H. Z.

FILETY Atelier PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO
81 Piotrkowska 81 Tel. 55-99
Styry, kany, serwety
Wykwintna damska bielizna.
Chustki haftow. w wielkim wyborze.

HAFTY Białe i kolorowe.

Dr. med. **St. Biberгал**
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne
i weneryczne elek-
troterapia.
Przyjmuje od 8-10
i od 5-8 wiecz.
W niedz. od 10-1

Dr. med **Z. PINCZEWSKA**
położnictwo i cho-
roby kobiece.
Cegielniana 8
Przyjmuje od 3-4

Dr. Rózaner
Dzielnia 9
Specjalista chorób
skórnych wenerycz-
nych i moczościow.
Przym. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą
kwarcową. Oddziel-
na poczekalnia dla
Pań. Dla Pań od
3-5 po poł.

Doktor R. Sokołowski
okulista
Sienkiewicza 61.
Przyjmuje od 3-5 pp.



Gospodyni domu oskarża!

„Małych złodziei wiesz się, a wielcy grasują bezkarnie.” Żaden sąd nie ściga tych „fabrykantów”, którzy łatwowiernym gospodyniom domu sprzedają drogą, szkodliwą i gryzającą środki do prania, wyrządzając im wielką szkodę, niszcząc naprawdę ich bieliznę. Strzeżcie się przede wszystkim, Szanowne Panie! Skoro czyste, subtelnie perfumowane i zawierające glicerynę mydło „Kollontay z pralką” nie szkodzi nawet delikatnej skórze dziecięcej, to musi ono i do prania bielizny być najlepszym i najkorzystniejszym środkiem. Nie kupujcie, Szanowne Panie, nieznanych zwyczajnych mydeł — gdyż słynnej marki mydło „Kollontay”, pochodzące z wielkiej, poważnej fabryki, jest pod gwarancją zawsze niezmiennie w dobroci i czystości.



Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca S. B. Redic, Łódź, Pomorska 19.

BERLITZ SCHOOL

(uznane przez państwo)
NOWE KURSY PRAKTYCZNE JEZYKÓW
Jou surely need English for business!
Apprenez à parler vite le français!
Deutsch müssen Sie unbedingt können!
L'italiano e una lingua suave!
Najlepsza metoda.—Najlepsi profesorzy.
Najlepsze rezultaty.—Konwersac, Metoda
Małe grupy od 3-4 do 6-ciu osób. Lekcje
prywatne. Koresp. Handlowa.
Zapisy od 8-12 kwietnia od 12-1/2, i od 6-7 tylko
PIOTRKOWSKA № 39, II front

Nowootworzona mlecznia

E. Sznapperowej
Piotrkowska Nr.35.
poleca: świeży nabiał, konserwy,
oraz delikatesy.

Posiadacze rowerów!

Wasze niemożne lub połamane ramy
przerabiam na najnowszy fason francu-
ski oraz odświeżam i nikluję po cenach
przystępnych. Wykonanie solidne i szybkie
L. TALLER, Główna 36 tel. 50-42 lub
Bałuty, Engla 8 (przy Aleksandrowskiej)
Przyjmuje się wszelkie części do spa-
wania na poczekaniu.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji,
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

Obrazy

Aksentowicza, Fałata, Filipkiewicza,
Hołmana, Markowicza, Wyczółkow-
skiego i innych okazujmie do sprzeda-
nia. Wiadomość: Cegielniana 6, m 8.

Ważne dla Kupców.

W nowootworzonej fabryce pończoch wyrabiam
najnowsze i najmodniejsze wzory i gatunki poń-
czoch damskich, męskich i dziecięcych

J. FUKS, Łódź
Nowomiejska 7, front. Tel. 26-97

Lecznica „VITA”
Lekarzy-Specjalistów

dla przychodzących chorych. — Gabinet lekarsko-dentysty-
czny. — Laboratorium bakteriologiczno-chemiczne, Roentgen
i gabinet fizykanej terapii, lampy kwarcowe, „ultra-słonce”,
aparat odłuszczeniowy Bergoniego, diatermia, świetlne kąpiele
„Solux”, masaż—zastrzyki.

Operacje — Opatrunki.
Wizyty na mieście.
Lecznica czynna od godz. 9 rano do 8 wiecz. w niedziele
i święta od godz. 9-2 po poł.

Piotrkowska 45, telefon 47-44.

Spółdzielnia Towarowa
„ODZIEŻÓWKA”
ul. 6-go Sierpnia 1, tel. 72-76.
Dostarcza W.P. Urzędnikom Państwowym,
komunalnym i cywilnym z 40 sklepów
wszelkich towarów na raty, po cenach
gotówkowych, (bez doliczania procent-
tów). Spis sklepów wydaje się na żądanie.

Radjo Om
47 CEGIELNIANA 47
Telefon 79-05
Poleca radjo-odbiorniki i części składowe.
Ceny niższe. Dogodne warunki kupna.

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwierdzona przez Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL Cegielniana 19.
Telefon 69-92.
Kurs nowej grupy rozpocznie się 15 kwietnia r. b.
Zapisy i informacje codziennie od 10 rano do 8 wiecz.

„BIURO POMIAROWE”

Żnż. Józef Nawrocki i S-ka
ŁÓDŹ, ul. Nawrot 32, m. 18. Telefon 76-44.

- 1) Wykonuje POMIARY nieruchomości miejskich, majątków ziemskich, miast, wsi, osad, posesji oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres miernictwa.
- 2) Sporządza PROJEKTY PARCELACYJNE dóbr ziemskich, osiedli letniskowych i t. p.
- 3) Sporządza PLANY i programy GOSPODARSTWA LEŚNEGO.
- 4) Wykonuje zalesienia halizn. nieużytków, oszacowania majątków leśnych i drzewostanów oraz wszelkie czynności wchodzące w zakres leśnictwa.
- 5) Sporządza NIWELACJE terenowe, dla prac melioracyjnych oraz projektuje STAWY RYBNE.
- 6) Udziela porad technicznych i prawnych w sprawach wyżej wymienionych.

Do wynajęcia:

SKŁADY powrz. 180 m. kw. wy-
sokości 5 m. na I pię-
trze oraz 300 m. kw.
wysokości 2 1/2 m., z elektr. oświetleniem, windą i t. d. przy
ul. Ewangelickiej 9 od zaraz do wynajęcia
Informacje udziela p. Stawiariski Ewangelicka 9, lub
tel. 23-79 p. Krause.

Fabryka Trykotaży „JERSEY”
Warszawa, Leszno 92

poszukuje wykwalifikowanego pracow-
nika na maszyny „Links—Links”.
Do zgłoszeń piśmiennych dołączyć odpisy
świadectw.

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

sprzedaje w swoim nowootworzonym sklepie
Pończochy jedw.
(Bembergseide) z drobnymi skazkami od zł. 6.—
Reformy jedw. „ „ „ „ „ 5.50
Kombinacje jedw. „ „ „ „ „ 9.—
Koszule męskie dzienne „ „ „ „ 7.50
Krawaty w najnowszych deseniach „ „ 1.30
i t. d. i t. d.

L. BRYCZKOWSKI, Sienkiewicza 34.

oraz CZĘŚCI ROWEROWE najtaniej
i najdogodniej nabyć można w firmie
Rowery H. Drutowski ul. Kilińskiego 78
tel. 80-59.

Firma wydaje towar za talonami Biura Zakupów Jakóba
Rusaka oraz Członkom Spółdzielni „Odzieżówka”.

PRACOWNIA LISTEW
na ramy do obrazów

J. Kręziński i Z. Zagańczyk
Łódź, ul. Gdańska № 105.

Plisowanie Francuskie
w różne desenie

L. Chwatt, Łódź
ul. Gdańska 26, parter, front
wieczorem wejście z ul. Zawadzkiej 30

Dla pracowni plisowania — rabat.

Już nadeszło!!!
na sezon wiosenny wykwinne
OBUWIE
w wielkim wyborze krajowe i zagraniczne
najnowszych fasonów po cenach bardzo
przystępnych
J. WINDMAN
PIOTRKOWSKA 35, telefon 12-23
Firma zał. 1885 r.

PROJEKTY
BUDOWA DEKORACJA
PAWILONÓW I STOISK
NA
POWSZECHNA WYSTAWA
KRAJOWA W POZNANIU
PO POWROCI
z PARYŻA I BERLINA
WZNOWIŁ PRZYJMOWANIE
ZAMÓWIEN
WŁADYSŁAW LICHTENSTEIN
ŁÓDŹ,
AL. KOŚCIUSZKI 27. TEL. 60-36.

POSZUKUJEMY
przedstawicieli i sprzedawców
do sprzedaży „Filtrów”
oddelezniających i zmiękczejących wodę.
Zgłoszenia osobiste do „ELECTROLUX” Sp. z ogr. odp.
ul. Piotrkowska № 53, w godz. od 9 do 1. Reflektujemy tylko na
osoby inteligentne, posiadające conajmniej średnie wykształcenie.
SZKŁO Okienne i inspektowe
w wielkim wyborze poleca
po cenach fabrycznych.
Przedsiębiorstwo
robót szklarskich **H. KRÓL**, tel. 39-09.

MEBLE

w największym wyborze od najskromniejszych do luksusowych jako to:
kompletne urządzenia mieszkań pojedyncze meble t. j. urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury
 DŁUGOLETNI GWARANCJA!!

znajdziesz tylko

w Magazynie Mebli Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów w Łodzi, Sp. z ogr. odp.
45 NARUTOWICZA 45
 TEL. 60-02

NA RATY od 5 zł.

Żadnych procentów nie dolicza się! tygodniowo.

GARDEROBE: DAMSKA MĘSKA I DZIECIENNA
 Uwaga: Wszelkie artykuły są na miejscu

JEDWABIE: KOLDRY, TOWARY I OBUWIE

w wielkim wyborze poleca

P. Czerniłowski
 — 72. front, I p. Tel. 71-23 — 72. —
 — WSCHODNIA — 72. —

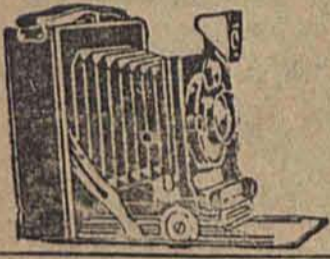
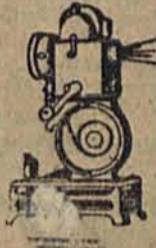


FOTO- i KINO-APARATY

oraz wszelkie przybory poleca na dogodnych warunkach

J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska 47
 (w podwórzu) tel. 20-63



Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych
W. WOJNA i S. SIEPRAWSKI
 Łódź, Piotrkowska 11, tel. 49-11.

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaż na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

LeKarz-Dentysta BRONISŁAW GRANASOWA
 Piotrkowska 124
 zmieniła godziny przyjęć
 przyjmuje od 10-1 i od 3-7

SAMOCCHODY światowej sławy



OPEL FIAT



OSOBOWE, CIĘŻAROWE, POUWOZIA, TAKSÓWKI. AKCESORIA, GUMY, OLEJE, SMARY.

Narzędzia. Części zamienne.

PRZEDSTAWICIELSTWO:

DOM SAMOCCHODOWY

St. Kieszowski

Łódź, Piotrkowska 113. tel. 50-40 i 50-18.

OSŁABIENIE BLEDNICE LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

Istniejąca od roku 1878 firma

Arnold Fibiger

KALISZ, Szopena 9

(nagrodzona medalami na wielu wszechświatowych wystawach)

poleca **PIANINA** przez swego przedstawiciela na Wojew. Łódzkie p. **ERNESTA WEILBACHA**, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 41-96.

Prosimy zwracać uwagę na nazwę naszej firmy „Arnold Fibiger”. Z firmą B-cja K. i A. Fibiger w Kaliszu nie wspólnego nas nie łączy.



ARNOLD FIBIGER.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ, Ceglina 6 front I p. — Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 marca. Informacje i zapisy codziennie od 2-4 pp.

WIELKI WYBÓR

LAMP Elektrycznych

po cenach niskich

poleca

fabr. lamp i wyrobów z brązu

M. BURAKOWSKI

Piotrkowska 37. Tel. 21-25.



Od wielu lat renomowana

PRACOWNIA SUKIEN

p. i.

„ELLA”

przeniesiona została na ul.

Al. Kościuszki 66

(Wejście z ul. Zamenhofs 6).

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Ceglina 6, front I p., telefon 43-63.

ZAWIADOMIENIE. W PIERWSZORZĘDZONYM ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM DAMSKIM I MĘSKIM M. KUPKI, POŁUDNIOWA 12.



CENY ZOSTAŁY OBNIŻONE:

Salon damski:	Salon męski:
Strzyżenie Pań Zł. 0.80	Golenie gr. 40
Strzyżenie uczennic Zł. 0.60	Strzyżenie 80
Wodna ondulacja	„ chłopców 50
od Zł. 1.—	Mycie głowy 50
Mycie głowy wraz z elek.	Elektr. masaż 50
suszeniem włosów Zł. 1.—	Manicure 70

Salon damski prowadzony jest przez znanego fachowca p. FRANCISZKA, b. pracownika f. RADOSZYCKI.

Do wydzierżawienia TKALNIA MECHANICZNA

kompletnie urządzona, w ruchu — 100 krosien ang., szerokich i wąskich (kolorówki i gładkie) oraz wszelkie maszyny pomocnicze i utensylja. Oferty do adm. pisma sub. „Dobry obiekt”.

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut Piotrkowska 44 w oficynie.

Parasole, laski,

krawaty z własnej wytwórni poleca **EDMUND KADYNSKI**, Nawrot 20, tel. 35-74.

WSZELKI BÓL GŁOWY



ZNAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki w Łodzi, Główna 57

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Ceglina 36, TELEF. 63-97 Lewa oficyna, II-gie piętro.

Dr. med. Dr. Groglik

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy. Lampa kwarcowa **Al. Kościuszki 27-4** Tel. 51-78.

Dr. W. BALICKA

przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95 przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 codziennie tylko kobiety i dzieci

Doktor Wołkowyski

Ceglina 25 Telefon 26-87 **Specjalista chorób skórnych, wenerycznych Leczenie lampą kwarcową.** przyjmuje od godz 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-1

Doktor Ludwik FALK

Nawrot 7 telef. 28-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11-12 i 5-7

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40 Przyjmuje od 8-10 i od 5-9. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. Lubicz

Ceglina 43 Tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Nasświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielną poczek.

NA RATY

na dogodnych warunkach **Konfekcję Damską Męską Dziecienną Obuwie Bieliznę Meble**

Rowery Firanki

oraz wszelkie inne przedmioty w zakresie gospodarstwa wchodzące **H. Szmałewicz Pomorska 5, m. 21, prawa ofic. 2 wejście, I piętro** Przew. kupnie zwraca się koszta tramwaju.

Dr. med. S. NEUMARK

POWRÓCIŁ. Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową **Moniuszki 5 tel 70-50** Przyjmuje od 11-1 do 5-8, panie od 5-6

Dr. Solowiejczyk

Specialista chorób skórnych i wenerycznych **Piotrkowska 99** TEL. 44-92 przyjmuje od 2-6 po poł i 8-9 wiecz w niedziele i święta od 11-2.

Dr. med. HELLER

chor. skórne i weneryczne **Nawrot 2** tel. 79-89 przyjmuje do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w n edz. od 11-2 p.p. dla niezamężnych ceny lecznic

Dr. med. Sommer

ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 40-26 chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece. Przyjmuje od 9 do 12 przed poł i od 5 do 9

Laureatka

moskiewskiego-konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej. Ws. hodnia 72

REFOR:ACKIE pigułki z marką ZAKONNIK
 znane od 1602 roku. Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej utyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierdzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie. 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński Warszawa Trębacka 4, — Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

SAMOCCHÓD 6-cio osobowy otwarty marki Nagaut okazjynie do sprzedania.

Warsztaty Samochodowe Inż. Eug. Doeringa, ul. Kopernika 58

Zagadnienia społeczne na scenie

Teatry niemieckie wystawiają sztuki o treści wybitnie społecznej. Dramaty sypialniano-rodzinne nikogo już nie interesują.

Berlin, w marcu.

Teatry berlińskie, które idą coraz bardziej po linii eksperymentalnych nowości, wystawiły ostatnio dwie sztuki, będące sensacjami teatralnymi Berlina.

„Volksbühne“ wystawiło sztukę młodego, nieznanego autora Welka, pod ciekawym tytułem „Zdjęcie z krzyża“. Sztuka nieprzeciętna. Pod względem scenicznym rozpada się ona na dwie części, nie związane z sobą ani postaciami ani też treścią.

Pierwsza część jest zatytułowana „Tolstoj“, druga — „Lenin“.

Wyjaśnić należy, że oba te nazwiska nie oznaczają w danym wypadku osoby, gdyż nie o osoby, względnie ich życie osobiste chodziło autorowi. Oznaczają one jedynie *idee i kierunki społeczne, które reprezentowali Tolstoj i Lenin*.

Akt pierwszy, w którym autor opisuje zehenne rodzinna Tolstoja, ucieczkę z domu i jego śmierć, przedstawia się niezwykle interesująco. Wypadki z życia wielkiego pisarza są tylko kanwą, na której Welk przedstawia idee społeczną neochrześcijaństwa.

Są to ciekawe, gdyż barwnie i żywo ujęte, rozważania o Bogu, sprawiedliwości, krzywdzie społecznej i t. d. Ostatnia scena zaś, wyobrażająca śmierć Tolstoja, która poprzedza wejście żołnierzy carskich z nakazem rewizji, ma tyle doskonałych efektów teatralnych, że rozentanglowana publiczność darzy ją długo niemilknącymi owacjami.

Następuje akt drugi, również składający się z kilku scen, a zatytułowany „Lenin“.

W części tej mowa jest niemal wyłącznie o przyszłości państwa rewolucyjnego, wyobrażonego w formie potężnej wizji. Tragedia osobista onarta została na konflikt między obowiązkiem a sumieniem. Podłożem tej tragedii jest następujące:

Komisarz zaopatrywania znajduje się w tragicznej sytuacji — wie bowiem, że masę głodną i chciałby im pomóc. Jest jednak bezsilny, albowiem szczupłe zapasy żywnościowe zostały uchwalą rady komisarzy przeznaczone na inne cele. Po długiej walce wewnętrznej komisarz postanawia wylać się z pod uchwały i pójść za głosem sumienia, które nakazuje mu rozdać żywność głodującym.

Jedna ze scen ukazuje nam trybunał rewolucyjny, przed którym staje komisarz zaopatrywania. Ciekawe są słowa przewodniczącego trybunału, który jest *bratem rodzonym podsadnego*.

Oświadcza on, iż ludzie, którzy mają przed sobą wytknięty jako cel sprawę rewolucyjną, nie mogą powodować się uczuciem litości. Dla wywalczenia lepszego bytu, ludzkość musi ponieść ofiary.

I brat podpisuje wyrok śmierci na brata.

Sztuka Welka posiada doskonałe walory sceniczne i to właśnie stało się przyczyną, iż cieszy się ona niesłabnącym powodzeniem.

Druga sensacją teatralną jest przeróbka Moliera wystawiona na deskach teatru Reinharda. Teatr współczesny bardzo chętnie zajmuje się aktualizacją starych utworów scenicznych, przerabiając je na modłę obecną. W Londynie gra no Hamleta w strojach współczesnych, w Ameryce zaktualizowano Fausta, w Berlinie dwaj pisarze niemieccy Ernest Toller i Walter Hasenclewer postanowili zaktualizować Moliera.

Podkreślić należy, że obydwa autorzy należą w Niemczech do najpopularniejszych twórców scenicznych i posiadają bogaty dorobek literacki. Są również niezwykle trudno radkálnych przekonani, a więc nieubłaganymi krytykami satyrykami naszego ustroju.

To'era zna Łódź również ze sztuki jego p. t. „Hinkemann“. Inne jego utwory, jak również utwory Hasenclewera wystawione były w roku ubiegłym początkowo w teatrze Piscatora, później w innych teatrach berlińskich.

Otóż ci dwaj autorzy przerobili zna-

na komedie Moliera p. t. „Mieszczanin szlachcicem“, zmieniając nietylko jej treść, ale nawet tytuł na „Burżuazja pozostanie burżuazją“.

Sztuka ta wywołała w Berlinie większą jeszcze sensację aniżeli „Zdjęcie z krzyża“. Przeróbka bowiem jest doskonała, zrobiona żywo i z zacięciem.

Bohater komedii Moliera Monsieur Jourdain został przez spółkę autorską na zwany panem Jordanem. Jest on właścicielem wielkiego domu handlowego w Berlinie. Ma kolosalny majątek i umie cenić wartość pieniądza. Jest śmieszny,

manierę ma prostackie, nie umie się zachowywać. Małżonka jego nie różni się wiele od męża. Oboje jednak łakną zaszczytów, imponują im ludzie dobrze urodzeni o pięknych nazwiskach, herbach tytułach i t. d.

I na tem tle przewija się wątek ostrej satyry.

Komedja ta, reżyserowana była przez Aleksego Granowskiego, niezwykle pomysłowo i efektownie. Uruchomił on na scenie cały dom towarowy, eleganckie bary, orkiestry jazzbandowe itd. Całej akcji scenicznej towarzyszy muzyka,

którą skomponował Holender. Główną rolę kreuje w tej sztuce Pallenberg, wybitny artysta teatrów Reinhardowskich.

Sztuka teatralna spółki autorskiej odniosła niebawmy sukces w Niemczech, jest bowiem *doskonałą satyrą na współczesne mieszczaństwo całego świata*, wypuklając jej wszystkie wady, słabości i złe strony.

Publiczność widzi na scenie samą siebie, a to ją bawi i nakazuje, zapominając o tendencjach przerobionej satyry Moliera, oklaskiwać świetną komedję. Al. Jab.

Pluskwa ze starego świata

zarazić może całą wyzwoloną i odrodzoną ludzkość. Sensacyjna sztuka znanego poety rosyjskiego, Majakowskiego.

Moskwa, w marcu.

Sezon teatralny w Moskwie rozpoczął się w roku bieżącym bardzo późno. Dziś już jednak wyrobić sobie można pewne pojęcie o całokształcie dorobku teatralnego.

Rozwój teatru, który szedł po specjalnej, eksperymentalnej linii, osiągnął w roku bieżącym, niemal punkt kulminacyjny. Teatr wznosił się na wyżyny, na jakich nie stał od lat przedwojennych, a to dzięki doborowi sztuk, jakie wystawiono w roku bieżącym.

Szczególną sensację, zupełnie zrosztą zasłużoną, wywołała sztuka znanego pisarza Majakowskiego, wystawiona w inscenizacji Meyerholda. Sztuka na wskroś współczesna, wprowadza do literatury teatralnej rosyjskiej zupełnie nowe prądy, stwarzając, że się tak wyrazić, pewnego rodzaju przełom w rosyjskiej działalności teatralnej. Sztuka nosi oryginalny tytuł „Pluskwa“.

Majakowski jest rewolucjonista, ale nie jest komunistą. Niemniej jednak odczuwa tak głęboką pogardę dla neoburżuazji sowieckiej, że enizód z jej życia wybrał sobie za temat do swej sztuki.

Treść jego satyry, niezwykle wartościowej pod względem literackim, jest następująca:

Młody robotarz, wychowany w bardzo biednej, proletariackiej rodzinie, czuje pewien pociąg do „komfortu“, „rozkozy“ i „uczucia“. Nad jego łóżkiem wisiał tani barwny dywan, wiele pstrych kart pocztowych i gitara, która jest tym właściwym „źródłem jego uczucia“.

Pragnienie lepszego, jego zdaniem, życia jest tak wielkie, że porzuca on

swoje środowisko i żeni się z córką „nepmana“ neo-burżuja. Jednakże podczas ślubu pomiędzy podchmielonymi gośćmi powstaje bójka, piec się przewraca, wybucha pożar i cały dom, wraz z jego mieszkańcami staje się pastwą płomieni. Wszystko to się dzieje w r. 1929 i na tem się kończy akt pierwszy.

Akt drugi dzieje się już w roku 1979, a więc 50 lat później. Podczas rozgrzewania starych budowli, znaleziono zmarznięte zwłoki owego robotnika, Prysypkina.

W ciągu tych lat 50 zwyciężyła światowa rewolucja. Z rozmów na scenie dowiadujemy się, że w Londynie, Paryżu, Chicago i Madrycie rządzą sowieci.

Życie zmieniło się całkowicie. Dokonano niezwykłych rzeczy w dziedzinie techniki i chemii. Instytut ożywiania ludzi w Moskwie, przez radio pyta cały świat o zezwolenie ożywienia zwłok człowieka, który zmarł przed 50 laty.

Prysypkin zostaje ożywiony, ale czuje się na tym świecie bardzo nie-szczęśliwie. Nic go z tymi ludźmi nie łączy. On ich nie rozumie. Nie znają oni nikotyny, ani alkoholu, ani żadnych środków podniecających. *Miłość jest dla nich choroba, którą leczy się bardzo gruntownie*.

Ludzie są jakby ze stali, mocni i czysti, bez uczucia. Jest to wiek maszyn, maszyn ludzkich i maszyn martwych. Ludzie są prostolinijni, kroczą naprzód, nie powodując się żadnymi sentymentami, równym krokiem zdążają do swego celu.

Bajeczki staroindyjskie.

Mysz i żaba.

Mysz i żaba były wielkimi przyjaciółkami i wszystko przedsiębrały razem.

Pewnego dnia rzecze żaba:

„Dziś na przeciwległym brzegu strumyka odbędzie się wesele. Pójdziemy tam popatrzeć na nie“.

Myszka przeraziła się, bowiem nie umiała pływać.

— Ach, to zupełnie nie przeszkadza, — odrzekła żabka — ja ci przywiążę do szyi sznur i przeciągnę cię przez wodę. Nie masz powodu obawiać się czegośkolwiek.

Myszka zaulała przyjaciółce i zgodziła się na tę niebardzo dla niej przyjemną wyprawę. Pojechały.

Kiedy jednak znalazły się na środku strumyka, złośliwa żaba raptem dała nura i tak długo siedziała pod wodą, aż biedna myszka utopiła się. Widząc przyjaciółkę swą martwą, żaba wypłynęła, ciągnąc za sobą trupa myszki, uwiązanej na sznurze, i siadła wygodnie na kamieniu.

Gdy tak bez troski wygrzewała się w słońcu, przyfrunął wielki ptak, Koloba. Siedząc dziobem po myszkę i — polknął, a widząc zwisającą jeszcze na sznurze żabę, nie oszczędził i jej tego losu.

Żaba miała jeszcze tyle tylko czasu, żeby głośno płacząc, wykrzyknąć:

— Ach, gdybym przynajmniej mojej przyjaciółce nie uwiązała sznura u szyi!

Człowiek i pies.

Był sobie człowiek, który miał psa.

Pies szedł zawsze z panem swoim na polowanie, tropił dla niego dziką zwierzynę, przynosił mu w pysku postrzelone ptaki. Przyszedł jednak czas, kiedy pies był już stary i nie nadawał się więcej do tropienia zwierzyny. Wtedy człowiek rzekł: „No teraz musisz sobie pójść, bo nie mam z ciebie żadnej korzyści“.

Zgnębiony i smutny powłócił się stary pies do lasu i tam położył się zmęczony pod wielkim drzewem. W górze tego drzewa, na potężnej gałęzi, ział wielki ptak, zwany Koloba i trzymał w dziobie kawał suszonego mięsa, ukradzionego u ludzi.

Pies był głodny, więc poprosił o kawałek. I kiedy Koloba otworzył swój wielki dziób i wypuścił mięso, pies rozradowany chwycił je z łapą. Po chwili zauważył jednak, że mięso to należało do jego pana. Nie myśląc o głodzie odniósł je i złożył u nóg swojego pana. Człowiek jednak sądził, że pies ukradł je z zemsty. Wyciągnął broń i strzelił. Trupa wyrzucił w pole.

Profesorowie, którzy rozmawiają z ożywionym Prysypkinem, wertują stare podręczniki, przechowywane w archiwach, podręczniki pisane jakimiś starymi, nieznanymi już dzisiaj językami, by dowiedzieć się, *co oznaczają te dziwne słowa, wypowiedziane przez tego przybysza, jak „alkohol“, „miłość“, „uczucie“, „litość“ itd.*

Prysypkin czuje się źle i chce umrzeć. Ale oto zbliża się wybawienie. Razem z Prysypkinem została ożywiona mała pluskwa. Prysypkin jest szczęśliwy, gdy widzi to małe żyjątko, które przypomina mu miniony, tak przez niego umiłowany świat.

W świecie naukowym zjawienie pluskwy wywołuje wielkie wrażenie. Pod grozą kary, wszyscy obywatele winni baczyć na to, aby pluskwa nie stała schwytana, by można ją było dla celów eksperymentalnych

bowiem nie wiedza, co to jest z Szklane domy współczesne, sły ty zupełny zanik insektów.

Pluskwa zostaje schwyta i knięta w szklanym słoju, w nym ogrodzie, ale niestety kasać już bardzo wielu oby

I oto w mieście widzi s piaków, dziewczęta tańczą go charlestona, widzi się nie kochanych. Pluskwa, wra niem, wlała do żył ludzi wady starego świata.

W Moskwie zbiera się rada, która postanawia wszystkich d tych zarzą zamknąć w domu dla kanych. Prysypkin zaś zostaje sk na śmierć. Jego myśli i jego uczu żuazyjne, nie mogą stanowić przes w zwyczajnym rozwoju proletariacko go świata.

Oczywiście sztuka ta jest niezwykle tendencyjna, jak zresztą wszystkie sztuki wystawiane w Rosji. Ale posiada ona niezwykłą wartość literacką. Jest pisana językiem tak pięknym, jakim od wielu lat nie pisano w Rosji. A wizja przyszłego świata przedstawiona jest z takim rozmachem, tak potężnie, że robi kolosalne wrażenie, nakazując zapomnieć o zasadniczych tendencjach sztuki.

Sezon teatralny w Moskwie obfituje w roku bieżącym w specjalnej wartości utwory sceniczne.

Bułgakow, Tretjakow, Wsiewołod. Iwanow, Toller i inni wystawili w roku bieżącym perły sztuki teatralnej, żadna jednak nie zrobiła tego wrażenia co „Pluskwa“ Majakowskiego.

Sztuka mimo swych tendencji politycznych, które ostatecznie łatwe byłyby do usunięcia na innej scenie europejskiej, posiada nieurzęczone walory artystyczne. N. B.

KREM MYDŁO PUDER LADY

Cazimi

Kosmetyka wytwornej Pani.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
 Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
 Od 11—12i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
 W niedziele i święta od 9—? pp.
 Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
 Badanie krwi i wydzielin na tryper
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska.
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Doktor
P. Klinger
 choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
 Lampa kwarcowa, analizy wydzielin
 Przyjmuje codziennie od 4—3 w, w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia.
 Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
Kantor
 choroby wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Leczenie Roentgenem i promieniami ultrafioletowymi.
144. RÓG EWANGELICKI.
 Telefon 29-45. Czynna od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

KLINICZNA
 specjalistów przy Górnym Ryнку
Wolska 294, tel. 22-89
 Instytutu trainwajów pabjanin
 Czynna od 10 rano do 7 wiecz.
 W niedziele i święta do 2 po poł.
 Leczenie specjalności i dentystyka światłowa. lampa kwarcowa. Roentgen. szczerzenia. choroby (mocz, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) operacje. opatrunki. wizyty na miasto.
Porada 4 zł.

Porada dentystryczna i wenerologiczna
 dla chor. skórnych, wenerycznych
3 ZŁOTE

Gabinet kosmetyki
 leczniczej i toaletowej
 Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeńskiego

Z. SZWALBE
Zielona 17.
 Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu. Beauté.

Kursy Zawodowe Kroju Szycia i Robót A. KOPYDŁOWSKIEJ
 Nauka kroju, szycia bielizniarstwa robót ręcznych i haftu maszynowego. Nauka teoretyczna i praktyczna systemem nowoczesnym. Kończącym świadectwami. Zapisy w kancelarii Kursów Piotrkowska 154.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863- EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

INSTITUT POLYTECHNIQUE
 66. Bd. Exelmans — Paris — XVI, pod protektoratem Rządu francuskiego

OTWIERA ODDZIAŁ POLSKI
 z wykładami w języku polskim według ujętej metody nauczania przez korespondencję.

Przyjmujemy zapisy studentów i studentek na następujące wydziały:
 1. **ELEKTROTECHNICZNY:** sekcja A-montera. B-technika. C-inżyniera.
 2. **BUDOWLANY:** sekcja D-technika. E-inżyniera.

Dyplom, stosownie do obranej specjalności, wydajemy po ukończeniu studiów. Program i regulamin zapisów wysyłamy bezpłatnie.

Magazyn obuwia
CH. SZER
Pomorska 5

poleca na sezon wiosenny i letni najwykwintniejsze **obuwie damskie, męskie i dziecięce** w wielkim wyborze po **cenach przystępnych.**

LOTERJA

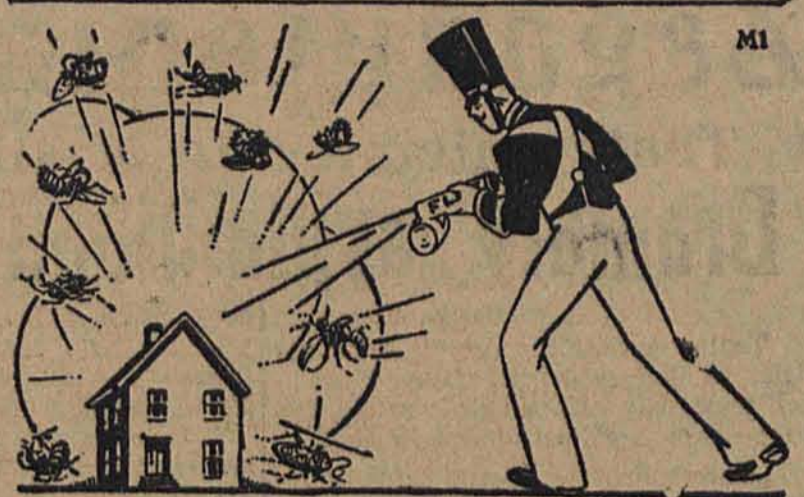
na rzecz rozbudowy szpitala Ewangelickiego, Północna 42.
 Wylosowanie fantów odbędzie się w sali **gimnazjum p. A. Rothera, Al. Kościuszki Nr 71** w niedzielę dnia 7 kwietnia, poniedziałek dnia 8 kwietnia od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem.
 Wygrane są do odebrania w gimnazjum A Rothera, od wtorku dnia 9 marca w szpitalu Ewangelickim, Północna 42, do dnia 1 maja 1929 r. Po tym czasie fanty przechodzą na własność szpitala.

DR. MED. Grzegorz Rosenberg
 Spec. chor. żółdka kiszki, wątroby i wewnętrzne
GDANSKA 44, TEL. 24-44,
 przyjmuje od 11.15 do 12.30 i od 6—8 w niedzielę od 11—1.

Dr. BOGUSŁAWSKI
 leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby: **nerwowe** (niemoc piciowa) **przemiany materii** (reumatyzm) i **kobiece.**
 Przyjmuje od 5 do 8 wiecz. ul. Narutowicza 2. I piętro, trzecia brama.

LE NARCISSE BLEU
 de Mury PARIS WARSOWIE

Najlepsze perfumy i wody kolońskie



Wiosenne porządki

Niema czystości i porządków bez użycia Flitu. Wiosna jest do tego najodpowiedniejszą porą, gdyż niszczyć doszczętnie wszystkie zarodki owadów na wiosnę, zapobiegamy późniejszemu ich rozmnażaniu. Rozpylajcie Flit. Flit przenika we wszystkie szczeliny, w których kryją i rozmnażają się pluskwy, karaluchy, mrówki, niszcząc ich zarodki. Flit zabija również doszczętnie poczwarki much i komarów, roznoszących zaraźliwe choroby.

Rozpylajcie Flit na odzież. Zabija to zarodki i poczwarki moli, niszcząc najcenniejsze wełny i materiały. Flit nie plami zupełnie.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Rozpylajcie FLIT

Generalne zastępstwo na Polskę **Standard Nobel w Polsce S.A.**
 Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57

PASTILLES VALDA
 ułatwiają i przyspieszają **ODDYCHANIE.**

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Gabinet Kosmet. Lekarskiej.
NASIONA
 pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo - pszczelnicze, polecane są składowi:
 L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 r. w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30 telef. 125, w ŁODZI, ul. Św. Andrzeja 10, telef. 68-56. — Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Łóżka polowe
 Leżaki, Krzeselka dziecięce
 firmy **"OMEGA"**

Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juljusza 4.
Żądać we wszystkich składach mebli.
Hurt. — Detal.

Dr. B. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu
powrócił do Kraju
 przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł. w niedziele od 10—1 pp
ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

DR. MED. P. MARKOWICZOWA
 chor. skórne, włosów i weneryczne
przeprowadziła się na Aleja 1-go Maja 37
 telefon 66-35.
 przyjmuje od 3 — 9 po poł.

Fabryka Luster J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22.

poleca po cenach najniższych:
 Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Odnowianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.
 Meble pojedyncze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów
Sprzedaż na raty i za gotówkę.
 Telefon 78-11.

Dr. med. Ignacy Margolis
 specjalista chorób oczu
Al. Kościuszki 13, tel. 65-17.
 Przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2

Bacność Kozdzianki
 Która chce być samodzielna?
 Znana nauczycielka kroju i szycia z 25-letnią praktyką, **F. GRYNBLAT,** Żeromskiego 9 m. 33 i p., udziela prywatnie i u siebie lekcji kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie metodą angielską.
 Nauka trwa jeden miesiąc i kosztuje tylko 45 zł.
 Nauczam także bardzo obszernie bielizniarstwa systemem wiedeńskim.

"Czystość"
 Piotrkowska 44, telefon 67-45
 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzenie e-